



DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKI „ELEKTRYK” JEDZIE NA DAKAR

TO BĘDZIE EKSTREMALNY TEST DLA RODZIMEJ TECHNOLOGII Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 190 (23.700) | Nakład: 7.333 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 18.08.2026

78
lat

GAZETA

pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12

**Grudziądz**

Oliwia cudem przeżyła wypadek na hulajnodze. Dochodzi do siebie

14-latka była reanimowana, a po tym tygodniami utrzymywana w śpiączce. Teraz jest rehabilitowana. Rodzina liczy na wsparcie finansowe. Str. 8

Finanse

Młodzi toną teraz w długach. Są pod kreską na 100 milionów!

Blisko 31,7 tys. osób w wieku 18-24 lata pierwsze kroki w dorosłość zaprowadziły ich do rejestru dłużników. Str. 3

Na stacjach

Ceny paliw idą w dół, ale też stały się sprawą polityczną

Rządowi nie pomógł prezydent, więc na ostatnie dwa tygodnie wakacji wracają „Ceny Paliw Niżej”. Str. 6



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Szkoły

Kiedyś kreda i bieda. Dziś portfel grubszy od dziennika. Nauczyciele się bogacą?

Agnieszka Domka-Rybka

Koniec ery niskich płac w oświacie. Teraz bardziej opłaca się stać przy tablicy! Co drugi nauczyciel dyplomowany zarabia powyżej 120 tys. zł rocznie - mamy najnowsze dane.

- Będziesz teraz pisać o zarobkach nauczycieli? To znów się na nas rzucą jak hieny! - powiedziała do mnie koleżanka nauczycielka, znamy się od lat. - Chciałabym cudze dzieci uczyć i użerać się z ich rodzicami? Przez lata klepał się biedę, a jak wreszcie łaskawie podnieśli

nam pensję, wielkie poruszenie. Ciekawe, że aż tylu nauczycieli brakuje, jakoś ludzie nie chcą pracować przy tablicy. O lekarzach lepiej napisać. Przy nich jesteśmy biedakami.

O lekarzach też piszemy, ale tym razem będzie jednak o nauczycielach. Najnowsze dane pokazują wyraźny trend: zawód nauczyciela przestaje być kojarzony wyłącznie z niskimi zarobkami, a staje się coraz bardziej atrakcyjną ścieżką kariery, oferującą unikalne bezpieczeństwo socjalne oraz dynamiczny, wieloletni wzrost wynagrodzeń.

W latach 2023-2025 płace zasadnicze nauczycieli początkujących wzrosły z 3690 zł do 5153 zł brutto, czyli o blisko 40 proc. Nauczyciele mianowani i dyplomowani zanotowali wzrost na poziomie 36,5 proc. Największa waloryzacja przypadła na 2024 rok - odpowiednio 33 i 30 procent.

Najwięcej zarabiają ci, którzy „wyciągają” grubo ponad etat i udzielają korepetycji (tzw. chodliwe przedmioty). - Niektórym uzbiera się kilkanaście tysięcy na rękę miesięcznie - usłyszałam.

Oficjalnie: aż 55,7 procent nauczycieli dyplomowanych przekro-

czyło w ubiegłym roku próg dochodowy 120 tys. zł rocznie, wchodząc do drugiego progu podatkowego.

Fala odejść na emeryturę w najbliższych latach oznacza, że mimo malejącej liczby uczniów, nauczyciele będą mieli coraz silniejszą pozycję negocjacyjną i praktyczną gwarancję zatrudnienia.

Tylko w 2025 roku szkoły opublikowały 20 tysięcy nowych ogłoszeń o pracę w trakcie samego roku szkolnego. Na Kujawach i Pomorzu przed rokiem szkolnym 2026/2027 brakuje 555 nauczycieli (wolnych stanowisk i wakatów).©©

Więcej na str. 3

Region

Tysiące kierowców do kontroli. To akcja „Trzeźwa autostrada”



FOT. POLICJA GRUDZIĄDZ

Przez trzy godziny wczoraj rano policjanci kontrolowali kierowców wjeżdżających na Autostradę Bursztynową, m.in. w Grudziądzu, Nowych Marzach, Warlubiu i Lisewie. W całym regionie sprawdzili testerami trzeźwość kilku tysięcy kierowców. Wśród nich było kilka „czarnych owiec”, m.in. kierowca zawodowy, który chciał na A1 wjechać w Grudziądzu (na zdjęciu) mimo że miał blisko 0,9 promila alkoholu w organizmie. W Warlubiu zatrzymano natomiast „wczorajszego” kierowcę Toyoty. Więcej o tej policyjnej akcji piszemy na str. 8

POLECAMY

JUTRO: Jak zapobiec SMS-owej szyi? CZWARTEK: Relacja z dyżuru eksperta ZUS

18.08.2026

Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Bogusława, Eryka, Eryk, Ilona
Telefon alarmowy: 112

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów telemagazyn.pl

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA



dziś
21°C/12°C



jutro
24°C/10°C

0011569211

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Wojciecha Oskwarka

wieloletniego Wójta Gminy Nowa Wieś Wielka,
samorządowca, nauczyciela i społecznika,
przez lata zaangażowanego w rozwój lokalnej wspólnoty.

Rodzinie, Bliskim
i Współpracownikom Zmarłego

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Michał Sztybel
Wojewoda Kujawsko-Pomorski
wraz z pracownikami
Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska
-Narloch
Lucyna Tałaska-Klich
Jakub Styrkowski
Wydawcy
Adam Szczęśniak
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.pomorska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Minister Zdrowia: nic się nie zmieniło.
Zdrowie pozostaje poza wpływami polityki

Mira Suchodolska (PAP)

Premier kilkakrotnie podkre-
ślał nasze ustalenia z pierw-
szej rozmowy. Czyli, że chcę,
żeby to było apolityczne mini-
sterstwo, a także mieć możli-
wość rozmawiania o rozwią-
zaniach dla pacjentów rów-
nież z otoczeniem prezyden-
ta. To nam się udaje – mówi
minister zdrowia Jolanta So-
bierańska-Grenda.

Rozmawiamy rok od konfe-
rencji prasowej premiera
Donalda Tuska, podczas
której ogłosił, że obejmuje
pani kierownictwo resortu
zdrowia. Wtedy zarówno
premier, jak i pani w wywia-
dach mówili o konieczności
odpolitycznienia tego mini-
sterstwa. Czy po roku,
po wszystkich trudnych sy-
tuacjach, z którymi musiała
się pani zmierzyć, nadal
uważa pani, że apolitycz-
ność pomaga skutecznie za-
rządzać ochroną zdrowia?

Zdecydowanie tak. Upłynął rok i
dla mnie polityka zdrowotna jest je-
dyną polityką. Taka pozostanie
w celach, które realizuję. Kieruję się
tym również przy podejmowaniu
decyzji. Przez ten ostatni rok drzwi
Ministerstwa Zdrowia były otwarte
dla samorządowców, właścicieli
szpitali, dyrektorów, niezależnie
od przynależności politycznej. Pa-
trzyliśmy na to, co chcą osiągnąć
w regionie i jakie mają rozwiązania,
które miałyby sprzyjać pacjentom.
Sam bilans ustaw, które zostały
podpisane przez pana prezydenta,
świadczy o tym, że jednak prze-
strzeń do rozmów, które są pozba-
wione zabarwienia politycznego,
przynosi określone efekty. Również
nasze kontakty z profesorem Pio-
trem Czauderną, który odpowiada
za politykę zdrowotną przy Radzie
Zdrowia pana prezydenta, świad-
czą o tym, że potrafimy rozmawiać
ponad podziałami politycznymi. To



FOT.: GOV.PL

Jolanta Sobierańska-Grenda:
mamy kadry, które pracują
za mniej niż 240 złotych.

jedyne rozwiązanie pozwalające
wypracować długofalową politykę,
która, niezależnie od poglądów po-
litycznych, będzie przede wszyst-
kim zogniskowana na pacjencie.

Nie da się jednak uciec od po-
lityki, ponieważ ochrona
zdrowia jest przez społe-
czeństwo i przez polityków
postrzegana jako temat
w dużej mierze polityczny.
Obecnie mówi się, że elekto-
rat będzie decydował w przy-
szłorocznych wyborach par-
lamentarnych przez przy-
zmat tego, co dzieje się
w ochronie zdrowia. Czy ta
formuła apolityczności nie
jest poniekąd hasłem, a tak
czy inaczej ochrona zdrowia
pozostaje domeną polityki?

Przed wszystkim rozdrobnienie
właścicielskie i struktury właścicieli
szpitali – to jest polityka. To są samo-
rządy szczebla powiatowego, gmin-
nego i wojewódzkiego. To są wła-
sności, które reprezentowane są
przez większości wybrane w wybo-
rach samorządowych. W Polsce jest
kilkaset szpitali mających różnych
właścicieli i różne barwy polityczne
w poszczególnych samorządach. To
na pewno utrudnia patrzenie
na ochronę zdrowia z perspektywy
ponadpolitycznej. Ważne jest jed-
nak dla mnie, że mogę rozmawiać
ze wszystkimi marszałkami, ze sta-

rostami, niezależnie od tego, jakie
barwy polityczne reprezentują. Tym
bardziej że wyznaję myśl, która też
jest ze mną przez te dwanaście mie-
sięcy, że to w regionach jest siła
do tworzenia spójnej sieci szpitali,
które będą odpowiadały najbardziej
potrzebom mieszkańców.

Kiedy obejmowała pani kie-
rownictwo resortu zdrowia,
opisywano panią w me-
diach jako fachowca, osobę
z doświadczeniem w ochro-
nie zdrowia. Co, mimo tego
doświadczenia, zaskoczyło
panią w systemie? Czego się
pani nie spodziewała?

W sierpniu 2025 r. odbyło się
w MZ spotkanie z dyrektorami in-
stytutów i z szefami agencji. Kiedy
pojawił się na sali i mówili, że oni
spotykają się po raz pierwszy, że
dużo robią, ale być może czasami
powielają działania, bo nie do końca
znają nawzajem swoje misje czy
swoje cele, to mnie trochę zasko-
czyło, bo dla mnie współpraca w re-
gionie z interesariuszami była
czymś bardzo naturalnym. Myślę,
że to też jest taki nasz postęp, że
współpracujemy i że rozmawiamy.

Prezes Agencji Oceny Tech-
nologii Medycznych i Taryfi-
kacji powiedział, że naj-
wcześniej w styczniu będą
gotowe analizy po zebraniu
informacji o wynagrodze-
niach w powiązaniu z nume-
rem PESEL bądź numerem
prawa wykonywania za-
wodu. Co wtedy resort zrobi
z tymi analizami? Czy poja-
wią się kolejne regulacje?

Informacje te będą nam pokazy-
wały, jak wynagrodzenia rozkładają
się w poszczególnych regionach.
Zobaczymy również, jakie są przy-
pisane do poszczególnych specjali-
zacji. To jest baza analityczna rów-
nież do tego, żebyśmy mogli w spo-
sób precyzyjniejszy określić limit
tego CAP-u na budżet szpitala prze-
znaczany na wynagrodzenia.

PODATKI

Ten zawód przez lata kojarzył się z biedą. A teraz?

Agnieszka Domka-Rybka

Jeszcze kilka lat temu nauczyciele byli jedną z najsłabiej opłacanych grup zawodowych w Polsce. A dziś? Nauczycielskie wypłaty przestały być synonimem biedy, a niektórzy płacą podatki jak prawdziwi bogacze.

W 2025 roku przybyło mieszkańców Kujaw i Pomorza, którzy „wpadają” w drugi próg podatkowy, czyli tzw. średniaków, choć ta klasa - według ekspertów - wyraźnie zanika. Mówimy tutaj o osobach, które osiągają roczne dochody przekraczające 120 000 zł.

- W zeszłym roku mieliśmy w regionie 114 159 podatników w drugim progu, a rok wcześniej 91 660 - przypomina Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej.

Oznacza to, że przez rok przybyło u nas 22 499 osób z dochodem powyżej 120 tys. zł. To 9,3 procent wszystkich podatników, rok wcześniej to było 8,4 procent. Wielu z nich pracuje na etacie



Przez zaledwie dwa lata pensje nauczycieli wzrosły o 40 procent, a dochody aż 55,7 procent dyplomowanych to ponad 120 tys. złotych

i nie jest już żadną tajemnicą, że to mogą być m.in. posady nauczycielskie.

Określenia „niskie zarobki” i „zawód nauczyciela” przez lata szły ze sobą w parze. Do tego dochodziły wypalenie zawodowe i ciągłe strajki.

A dziś? Nauczycielskie wypłaty przestały być synonimem biedy. Ten zawód przechodzi w Polsce ciłą rewolucję finansową.

Jak pokazuje najnowszy raport „Płace nauczycieli w Polsce: Analiza i Perspektywy 2020-2026”, opracowany przez Wyższą Szkołę Kształcenia Zawodowego, w ciągu zaledwie dwóch lat pensje w oświacie wzrosły o blisko 40 procent. Ponad połowa nauczycieli dyplomowanych przekroczyła próg 120 tys. zł rocznie - wchodząc tym samym do grona najlepiej zarabiających Polaków.

W latach 2023-2025 płace zasadnicze nauczycieli początkujących wzrosły z 3690 zł do 5153 zł brutto, czyli o blisko 40 proc. Nauczyciele mianowani i dyplomowani zanotowali wzrost na poziomie 36,5 proc. Największą waloryzacją przypadła na 2024 rok - odpowiednio 33 i 30 procent, co pozwoliło odbudować się nabywcą pensji nadszarpniętą wcześniejszą inflacją.

Efekt? Aż 55,7 procent nauczycieli dyplomowanych przekroczyło w ubiegłym roku próg dochodowy 120 tys. zł rocznie, wchodząc do drugiego progu podatkowego.

- Zmiany wynagrodzeń nauczycieli, które obserwujemy w ostatnich latach, są ważnym sygnałem dla całego systemu edukacji - komentuje Marek Grzywna, wykładowca akademicki, trener biznesu i edukacji. - Rosnące pensje należy postrzegać nie tylko w kontekście poprawy sytuacji ekonomicznej nauczycieli, ale również jako element budowania atrakcyjności tego zawodu i zwiększania jego konkurencyjności na rynku pracy.

Dane demograficzne wskazują na głęboką lukę pokoleniową w zawodzie. Nauczycieli w wieku 51 lat i więcej jest w Polsce ponad 328 tysięcy,

podczas gdy pedagogów poniżej 30. roku życia - zaledwie 62,5 tysiąca. Fala odejść na emeryturę w najbliższych latach oznacza, że mimo malejącej liczby uczniów, nauczyciele będą mieli coraz silniejszą pozycję negocjacyjną i praktyczną gwarancję zatrudnienia.

Tylko w 2025 roku szkoły opublikowały 20 tysięcy nowych ogłoszeń o pracę w trakcie samego roku szkolnego.

Na Kujawach i Pomorzu przed rokiem szkolnym 2026/2027 brakuje 555 nauczycieli (wolnych stanowisk i wakatów). Jest to jeden z najniższych wskaźników niedoboru kadry w skali kraju.

Tymczasem projekt budżetu na 2026 rok zakłada dalszą waloryzację kwoty bazowej. Płaca zasadnicza nauczycieli początkujących ma wzrosnąć do około 5308 zł, a dyplomowanych do 6397 zł brutto. Do tego dochodzą nowe świadczenia socjalne: maksymalna odprawa emerytalna wzrasta do sześciomiesięcznego wynagrodzenia (wzrost o 100 proc. względem dziś), a nauczyciele z 45-letnim stażem pracy otrzymają nową nagrodę jubileuszową w wysokości 400 proc. pensji. ©

FINANSE

100 mln zł długów młodych. Jazda za darmo i nieopłacone telefony

Agnieszka Domka-Rybka

Wchodzenie w dorosłość powinno kojarzyć się ze swobodą, niezależnością i realizacją pierwszych poważnych planów. Dla wielu młodych Polaków staje się bolesnym zderzeniem z rzeczywistością. BIG InfoMonitor oraz BIK pokazują ponury obraz...

Dla blisko 31,7 tys. osób w wieku 18-24 lata, pierwsze kroki w dorosłość nie oznaczały planowania przyszłości czy budowania oszczędności. Zaprowadziły ich do rejestru dłużników. Łączna kwota ich nieopłaconych zobowiązań wynosi 97,2 mln zł. Co istotne, 46 mln zł stanowią długi pozakredytowe - m.in. mandaty za jazdę bez biletu, nieopłacone rachunki za telefon, internet, czynsze, a nawet alimenty.

Sytuacja jest szczególnie niepokojąca, ponieważ problem dotyczy osób, które dopiero zyskały prawną możliwość samodzielnego zaciągania zobowiązań. Start w dorosłość oznacza dla nich nie tylko pierwsze abonamenty, raty i pożyczki, ale także pierwsze błędy finansowe - nie tylko wobec instytucji, lecz także rodziny i znajomych, którym mło-

dzi nie zawsze oddają pieniądze w terminie. Wkroczenie w dojrzałość finansową dla tysięcy z nich błyskawicznie stało się pułapką.

- Młodzi ludzie często postrzegają dorosłość jako nieograniczoną wolność, zapominając, że wiąże się ona z pełną odpowiedzialnością prawną i finansową. Z naszych danych wynika, że 88 proc. niesolidnych dłużników w tej grupie wiekowej ma zaległości do 5 tys. zł. Choć w świecie dorosłych finansów kwota ta może wydawać się niewielka, to dla osoby bez stałych dochodów, skupionej na studiach lub egzaminach wstępnych czy wyborze ścieżki zawodowej, jest to bariera niezwykle trudna do pokonania. To finansowy falstart, który rzuca cień na kolejne lata już dorosłego życia - mówi dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

Kto najczęściej wpada w długi? Emocje towarzyszące pierwszym trudnościom finansowym jasno pokazują, że młodzi ludzie dopiero uczą się poruszania w świecie finansów oraz ponoszenia konsekwencji własnych decyzji. W porównaniu ze starszym pokoleniem, zaległe zadłużenie 18-24-latków wciąż wydaje



97,2 mln zł - to całkowite zadłużenie młodych w wieku 18-24 lat

się niewielkie. To jednak tempo ich narastania i struktura mogą budzić niepokój. Zaległe zobowiązania młodych dorosłych stanowią ok. 0,12 proc. wobec łącznej kwoty 79,1 mld zł zaległych zobowiązań kredytowych i pozakredytowych wszystkich Polaków.

Istotny jest jednak fakt, że w skali roku zadłużenie najmłodszych wzrosło o 3,9 mln zł. Pokazuje to, że problem narasta szybciej, niż sugerowałaby sama wartość zaległości. Analogiczną zależność widać w zobowiązaniach pozakredytowych.

Kwota 46 mln zł zaległości to ok. 0,11 proc. z ponad 42,9 mld zł takich

przeterminowanych długów notowanych wśród wszystkich Polaków. - Kluczowym problemem nie jest sama skala zaległego zadłużenia, lecz moment, w którym się pojawia i jego przyczyny. O ile starsze pokolenia wpadają w spiralę długów zazwyczaj po latach zaciągania kredytów, prowadzenia firmy czy w wyniku kłopotów zawodowych, o tyle u młodych zaległości powstają już przy pierwszych decyzjach finansowych. To pokazuje, że przeterminowane długi to nie tylko kwestia ekonomii, ale przede wszystkim wyraz kultury finansowej - sposobu myślenia o pieniądzu i odpowiedzialności za własne wy-

bory - zaznacza dr hab. Waldemar Rogowski.

Przeważają mężczyźni

W grupie niesolidnych dłużników do 24. roku życia przeważają mężczyźni, których jest aż 18,9 tys., podczas gdy kobiety stanowią 12,8 tys. Dane sugerują, że młodzi panowie częściej ulegają impulsywnym decyzjom lub presji konsumpcyjnej, m.in. związanej z zakupem najnowszych gadżetów.

Zróznicowanie jest widoczne również na mapie Polski. Najwyższe przeterminowane zadłużenie generuje Śląskie, gdzie łączna kwota wynosi ponad 12 mln zł. Na kolejnych miejscach jest Mazowsze (11,2 mln zł) i Dolnośląskie (10,8 mln zł). Najmniejsze problemy mają natomiast młodzi z województwa świętokrzyskiego, gdzie łączna kwota zaległości wynosi 1,3 mln zł. - Najwyższa zaległość w tej grupie wiekowej należy do rekordzistki z województwa zachodniopomorskiego i wynosi ponad 514,3 tys. zł. Dla osiemnastolatki oznacza to praktycznie wykluczenie finansowe już na starcie dorosłego życia. Takie przypadki są dobitnym dowodem na to, że brak podstawowej edukacji ekonomicznej w szkole mści się natychmiast po uzyskaniu pełnoletności - podsumowuje dr hab. Waldemar Rogowski. ©

ROLNICTWO

Premia na start - zainteresowanie młodych rolników bardzo duże

Lucyna Talaśka-Klich

W ostatnim naborze, także w Kujawsko-Pomorskim, rekord został pobity. Czy to znaczy, że więcej osób zechce przejąć pałeczkę w rodzinnych gospodarstwach lub założyć własne?

- Złożyłem wniosek o premię dla młodych rolników, chociaż trochę się wahałem – przyznaje gospodarz, który niebawem skończy 30 lat. Zatem mógł o nią wystąpić, ponieważ „Premie dla młodych rolników” (w ramach Planu Strategicznego dla WPR 2023–2027) to bezzwrotne wsparcie finansowe dla osób, które w dniu złożenia wniosku nie ukończyły 41 lat oraz rozpoczęły prowadzenie gospodarstwa nie wcześniej niż 24 miesiące przed złożeniem dokumentów lub planują takie gospodarowanie.

On nie będzie zakładał gospodarstwa, ale przejmie rodzinny dorobek kilku pokoleń. A w gospodarstwie jest także bydło, w tym opasowe. Zatem może liczyć na 300 tys. zł wsparcia.

Do 30 lipca w naborze wniosków dotyczących premii dla młodych rolników (chodzi o interwencję I.11 PS 2023-2027) w kraju złożono 7320 wniosków. I to był rekord, bo w poprzednich naborach złożono ich: 3531 (2025 rok), 2770 (2024) i 3581 (2023).

W ostatnim naborze kwota wsparcia była wysoka. Standardowo to 200 tys. zł, jednak w przypadku inwestycji związanych z hodowlą zwierząt to

aż 300 tys. zł. Poza tym osoby, które złożyły wnioski o przyznanie pomocy w 2025 r. i chcą rozwijać produkcję zwierzęcą, również mogły skorzystać z wyższej kwoty premii, czyli 300 tys. zł.

W ostatnim naborze w województwie kujawsko-pomorskim wpłynęły 502 wnioski. W Kujawsko-Pomorskim Oddziale Regionalnym ARiMR przyznają, że jest to nabór rekordowy. W poprzednich latach złożono mniej wniosków: w 2023 roku – 234; w 2024 r. – 212; w 2025 r. – 276 wniosków.

Agencja podkreśla, że zdecydowana większość wnioskodawców ubiega się o kwotę 300 tys. zł – 330 wniosków. 172 wnioski dotyczą 200 tys. zł.

Problem z następcami pozostaje

- Trzysta tysięcy piechotą nie chodzi – przyznaje młody gospodarz. - Gdybym jednak miał zaczynać od zera w produkcji zwierzęcej, to byłaby kropla w morzu potrzeb. Ale jakaś zachęta to jest.

- Na pewno to była zachęta – uważa Ryszard Kierzek, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej. - Nie oznacza to jednak, że problemu z następcami już nie ma. Jest i to bardzo duży!

Ta premia to zachęta. Nie oznacza to jednak, że problemu z następcami już nie ma. Jest i to bardzo duży!

RYSZARD KIERZEK
prezes Izby Rolniczej

Podobnie uważa młody gospodarz. Przyznaje, że niektórzy jego koledzy – którzy też złożyli wnioski w tym naborze – nie są pewni czy np. po pięciu latach od otrzymania premii będą chcieli nadal prowadzić gospodarstwa: - Wiele będzie zależało od sytuacji na rynku. Niektórzy pewnie pozbędą się gospodarstw. Młodzi ludzie myślą inaczej niż ich rodzice czy dziadkowie. Owszem, ojcowizna jest ważna, ale nie chcą się przywiązywać do czegoś, co nie daje stabilizacji tylko jest powodem ciągłego stresu.

Będzie się starał, ale nie wie, czy da radę

Czy on jest pewien, że wybrał właściwą drogę życiową? - Nie! – mówi zdecydowanie. - Będę się starał rozwijać gospodarstwo, ale nie wiem czy dam radę. Przecież można się starać, pracować jak wół, a i tak żyć na granicy opłacalności produkcji, albo dokładać do interesu. Tylko po co?

Inny młody rolnik zwraca uwagę, że z przejmowaniem rodzinnych gospodarstw nie byłoby aż tak źle, gdyby młodzi nie słyszeli tylu utyskiwań najbliższych: - Wiem, że prowadzenie gospodarstwa to bardzo ciężki kawałek chleba, w dzisiejszych czasach bardzo ryzykowny, ale na przykład moi rodzice tylko narzekają. Gdybym tylko ich słuchał, to nie zdecydowałbym się na przejęcie gospodarstwa. Na szczęście dziadek potrafi uśmiechać się nawet w trudnych sytuacjach, o pracy na roli mówi szczerze, nie koloryzuje, ale pokazuje też plusy. ©©

PIENIĄDZE

Przyjdzie SMS i tak dowiemy się czy nasze dane wyciekły. Można działać

Agnieszka Domka-Rybka

Do końca sierpnia można uzyskać darmowy dostęp do Alertów BIK - na 90 dni. Wtedy SMS powiadomi nas o niebezpieczeństwie.

Alerty BIK to wiadomości SMS, które informują, gdy nasze dane mogą być wykorzystywane, np. do zaciągnięcia kredytu lub pożyczki, zakupów z odroczoną płatnością w internecie albo podpisania umowy, z operatorem telefonii komórkowej. Osoba, która włączy Alerty BIK, otrzymuje również monitoring swoich danych pod kątem ich ujawnienia w darknetcie.

Gdy system odnotuje niebezpieczne zdarzenie objęte Alertami BIK, użytkownik otrzyma SMS. Z wiadomości dowie się m.in. o możliwym wycieku danych osobowych, a po zalogowaniu się na swoje konto na bik.pl zobaczy szczegóły zdarzenia oraz wskazówki, co zrobić dalej.

Nie zawsze mamy wpływ na to, czy nasze dane trafią do nieuprawnionych osób. Mamy jednak wpływ na to, jak szybko zareagujemy. Przy próbach wyłudzeń liczy się czas – szybki kontakt z BIK i bankiem może pomóc zatrzymać przestępstwo na wczesnym etapie, zanim spowoduje poważne problemy, koszty i stres.

- Warto pamiętać, że dane, które wyciekły z różnych baz, także te dotyczące zdrowia, mogą zostać wykorzystane przez oszustów w działaniach socjotechnicznych – mówi Mariusz Cholewa, prezes zarządu



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Nie zawsze mamy wpływ na to czy nasze dane trafiają do odpowiednich osób. Ale mamy, jak szybko zareagujemy

BIK. - To jedna z najczęstszych metod prowadzących do wyłudzeń. Jako instytucja, której zadaniem jest wspieranie bezpiecznego korzystania z usług finansowych, BIK chce pomóc osobom, których dane w wyniku wycieku i socjotechnik mogą być narażone na wykorzystanie przez przestępców. Dlatego uruchomiliśmy akcję pomocową i udostępniamy możliwość skorzystania z Alertów BIK przez 90 dni za 0 zł.

Prezes BOK zachęca jednocześnie, by samodzielnie dbać o swoje bezpieczeństwo w sieci i korzystać z rozwiązań, które pomagają minimalizować oraz szybciej wykrywać ryzyko, takich jak zastrzeżenie PESEL w aplikacji mObywatel, czy Alerty BIK z monitoringiem darknetu, ale również włączanie dodatkowe narzędzia oferowane przez banki, chroniące nasze pieniądze, w tym ochronę behawioralną dostarczaną dzięki usłudze BIK.

W ramach inicjatywy klient otrzymuje dostęp do Alertów

BIK przez 90 dni za 0 zł. Po tym czasie usługa wygasa i nie zmienia się automatycznie w usługę płatną. Szczegóły na www.bik.pl.

Warto przypomnieć przy okazji, że np. w aplikacji mObywatel można sprawdzić w historii, czy jakiegokolwiek bank lub firma pożyczkowa weryfikowała nasz numer PESEL. Oczywiście, warto go zastrzec, a tym bardziej po aferze z wyciekiem danych. Wtedy nikt nas nie okradnie.

Można to zrobić na trzy sposoby: w aplikacji mObywatel – w sekcji „Usługi” należy wybrać „Zastrzeż PESEL”. Zastrzeżenie zaczyna działać w czasie rzeczywistym; przez serwis gov.pl – po zalogowaniu się jedną z dostępnych metod, np. profilem zaufanym lub bankowością elektroniczną; w urzędzie gminy – to rozwiązanie m.in. dla osób, które nie korzystają z usług cyfrowych. Zastrzeżenie PESEL jest bezpłatne i można je w każdej chwili cofnąć. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



PRAWO

8-latka potrzebuje tysiąc złotych miesięcznie na ubrania? Sąd nie dał wiary matce dziewczynki

Małgorzata Oberlan

Matka 8-letniej dziewczynki domagała się podwyżki alimentów od ojca o 1500 zł. Sąd Rejonowy w Toruniu uznał, że przeszacowała koszty utrzymania dziecka. 1000 zł co miesiąc na ubrania i 14 tys. zł co roku na wakacje sąd uznał za wydatki zawyżone.

Rodzice tej 8-letniej obecnie dziewczynki rozwiedli się sześć lat temu. Przy okazji orzekania rozwodu sąd zdecydował także o miejscu zamieszkania dziecka (przy matce) i alimentach. Zobowiązał ojca do płacenia po 1000 zł miesięcznie.

Ojciec alimenty regularnie płacił, a także korzystał z prawa do zajmowania się córką w weekendy. Poza tym, jak ustalił teraz Sąd Rejonowy w Toruniu, kupował dziecku potrzebne rzeczy czy sprzęty - łożył zatem de facto więcej niż owe zasądzone tysiąc zł miesięcznie. Minęło



FOT. PEXELS

Wydatek rzędu 1000 zł co miesiąc na odzież i obuwie dla 8-letniej dziewczynki to koszt zawyżony

jednak od czasu opisywanego zasądzenia alimentów 6 lat i sytuacja się zmieniła. Dziewczynka podrosła i zmieniły się jej potrzeby. Zmieniły się także ceny w sklepach, koszty utrzymania mieszkania itd. Poza tym mężczyzna awansował na kierownicze stanowisko - zarabia teraz netto około 6.800 zł.

Matka 8-letniej teraz dziewczynki wniosła więc do sądu pozew,

domagając się solidnej podwyżki alimentów: do kwoty 2 tys. 500 zł.

Sprawa trafiła do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Toruniu. Tutaj dokładnie analizowano sytuację matki, ojca i potrzeby dziecka. Ostatecznie sąd w wyroku zdecydował o podwyżce alimentów, ale tylko o trzysta złotych - do poziomu 1300 zł/msc.

Dlaczego? Matka dziewczynki oszacowała w pozwie miesięczny koszt zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb córki na kwotę ok. 5.000 zł. Sąd doszedł do przekonania, że część wymienionych kosztów i wydatków jest zdecydowania zawyżona.

- Jako zawyżony należy wskazać wydatek w wysokości aż 1000 zł miesięcznie na odzież i obuwie. Z zasad

doświadczenia życiowego wynika także, że koszt wyżywienia 8-letniego dziecka jest niższy niż 1.150 zł miesięcznie. Zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że małaletnia spożywa obiady w szkole, których koszt wynosi 7 zł za sztukę. Trudno uznać za usprawiedliwione także koszty wakacji letnich i ferii w wysokości 14.000 zł rocznie - podkreśliła sędzia Kamila Piórkowska uzasadniając wyrok.

Odnosnie kosztów związanych z utrzymaniem domu sąd wskazał natomiast, że do kosztów utrzymania dziecka można zaliczyć jedynie te wydatki, które ulegają wzrostowi w związku z zamieszkiwaniem dziecka w danym miejscu (np. zwiększone zużycie prądu, wody). Nie można natomiast, co czyniła matka, zaliczyć „całej kwoty wynikającej z podziału łącznych kosztów ponoszonych przez liczbę zamieszkujących w danym miejscu osób”.

Wyrok w tej sprawie 12 sierpnia opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych. Jest już prawomocny. ©©

WYROK

3,5 roku więzienia dla fałszywej psycholog. To kara dla Anny P. z Torunia za oszustwa

Małgorzata Oberlan

Anna P. znana w Toruniu m.in. z prowadzenia Fundacji im. Waldemara Dąbrowskiego kłamała, że jest doktorem psychologii i ma 8-letnie doświadczenie w pomaganiu osobom uzależnionym. Odpłatnie przyjmowała pacjentów. 13 sierpnia sąd ogłosił dla niej wyrok i skazał na 3,5 roku więzienia.

To już finał bardzo głośnej w Toruniu sprawy. Anna P. odpowiadała przed Sądem Rejonowym w Toruniu za oszustwa - podszywała się pod psychologa, kłamiąc na temat swoich kwalifikacji, wykształcenia i doświadczenia. Przyjmowała odpłatnie pacjentów.

Dobrowolnie poddała się karze

13 sierpnia Sąd Rejonowy w Toruniu zakończył proces w tej sprawie (toczył się z wyłączeniem jawności) i ogłosił wyrok. Anna P. została uznana za winną wszystkich 9 zarzucanych jej przez prokuraturę czynów (szczegóły jej praktyk przypo-

minamy poniżej). Za oszustwa skazana została na karę łączną 3,5 roku bezwzględnego więzienia. Ma też zapłacić 400 stawek dziennych grzywny, ustalając jedną stawkę na kwotę 30 zł. Samozwańcza psycholog dostała też zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych, zarządczych, związanych z reprezentacją fundacji, stowarzyszeń i innych organizacji pożytku publicznego. Ten zakaz będzie obowiązywał przez 8 lat. Sąd nałożył na nią też obowiązek naprawienia szkody na rzecz wszystkich pokrzywdzonych w całości. Co ważne, wyrok zapadł w drodze tzw. dobrowolnego poddania się karze, a więc na wniosek oskarżonej, za zgodą prokuratora i wobec braku sprzeciwu pokrzywdzonych.

Anna P. jest już teraz za kratami. Dlaczego? Jak ustaliło Radio PiK, kobieta miała bowiem wcześniej zasądzoną karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, za posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami stowarzyszenia. W związku z popełnieniem podobnych przestępstw, tamta kara została jej zatem „odwieszona”.

Ogłaszała się w internecie

W Toruniu Anna P. nie jest osobą anonimową. Była żoną Waldemara Dąbrowskiego, założyciela ośrodka readaptacyjnego „Mateusz” w Toruniu. Przypomnijmy, że Dąbrowski wskutek własnych doświadczeń życiowych, poświęcił się pomocy mężczyznom w kryzysie alkoholizmu i bezdomności.

Po śmierci Dąbrowskiego pani Anna przestała już się przedstawiać jako Anna D. - została Anną P., prowadziła Fundację im. Waldemara Dąbrowskiego oraz skutecznie oszukiwała procedurę, podając się za doświadczonego psychologa.

Prokuratura Okręgowa w Toruniu nadzorowała śledztwo zainicjowane przez rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a dotyczące posługiwanie się przez Annę P. podrobionym dyplomem tej uczelni poświadczającym uzyskanie tytułu doktora nauk społecznych w zakresie psychologii.

Ustalono, że Anna P. posługując się wymienionym dokumentem założyła konto na portalu „Znany Lekarz”, za pośrednic-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Anna P. kłamała m.in., że jest doktorem psychologii

twem którego wystawiła ogłoszenie o świadczeniu odpłatnych usług psychologicznych. W opisie profilu dostępnym dla klientów wskazała, że z wykształcenia jest doktorem psychologii i od 8 lat prowadzi gabinet psychologiczny oraz psychoterapeutyczny dla osób uzależnionych. Z odpłatnych konsultacji psychologicznych skorzystało przynajmniej kilka osób.

Dodatkowo Anna P. w tym czasie prowadziła Fundację im. Waldemara Dąbrowskiego, w ramach której złożyła dwie oferty na realizację zadań publicznych w zakresie zdrowia publicznego określonego w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2021-2025 w ramach celu operacyjnego 2. „Profilaktyka uzależnień” - w konkursach ogłoszonych przez prezydenta Torunia.

- Jak ustalono, ubiegając się o te dofinansowania złożyła nieprawdziwe oświadczenia w zakresie swojej niekaralności, jak i braku zaległości podatkowych prowadzonej Fundacji - przekazała prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

I to nie wszystko! Jak ustalono, Anna P. złożyła także ofertę na realizację zadania publicznego „Polska-Ukraina - dwa bratanki”, w ramach którego 12 obywateli Ukrainy zagrożonych wykluczeniem wraz z dziećmi miało pójść m. in. do Teatru Baj Pomorski oraz na warsztaty kultury polsko-ukraińskiej. Na ten cel, ostatecznie fundacja otrzymała dotację w wysokości 12 tysięcy zł.

- Zadanie nie zostało jednak zrealizowane - podkreślała prokurator Oliver. ©©

TANKOWANIE

Ceny paliw stały się u nas sprawą polityczną

Dorota Kowalska

To ważna informacja, zwłaszcza dla tych, którzy przez ostatnie dwa tygodnie wakacji będą podróżować – na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy. Rządowi nie pomógł prezydent, więc wraca program „Ceny Paliw Niżej”

Ceny paliw stały się w naszym kraju sprawą polityczną. W poniedziałek, ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliw Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych.

- Polacy czekali z utęsknieniem, jeżdżąc po Polsce. Wspólnie z ministrem finansów i energii podjęliśmy decyzję o przywróceniu programu „CPN” - powiedział premier Donald Tusk. - Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o ok. 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw - dodał.

W poniedziałek benzyna 95 kosztowała nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 - 7 zł 20 gr, a olej napędowy - 7 zł 37 gr.

Następne obwieszczenie Ministra Energii w sprawie maksymalnych cen paliw zostało opublikowane w poniedziałek i określiło ceny na wtorek.

Prezydent kieruje ustawę do Trybunału

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły, obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

Wprowadzony pod koniec marca pakiet CPN był odpowiedzią na gwałtownie rosnące ceny ropy. Te rosy z powodu konfliktu Stanów Zjednoczonych i Izraela z Iranem, który wybuchł 28 lutego. CPN obowiązywał do końca czerwca i obejmował przepisy, na mocy których stosowana była obniżona stawka VAT na niektóre paliwa - przede wszystkim benzyny i oleje napędowe - oraz ustalana była cena maksymalna tych paliw na stacjach benzynowych. W ramach pa-



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Do końca sierpnia będzie obowiązywała kolejna edycja programu „CPN”. W jego konsekwencji litr paliwa będzie tańszy nawet o 1 zł

kietu wprowadzono też czasową obniżkę akcyzy na paliwa, która obowiązywała do połowy czerwca.

Podczas konferencji prasowej, na której Donald Tusk ogłosił swoją decyzję, premier zaatakował także prezydenta Karola Nawrockiego za skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego ustawy pozwalającej obłożyć podatkiem koncerny paliwowe.

- Nadal nie rozumiem, dlaczego taką decyzję podjął prezydent i dlaczego tak jawnie stanął po stronie koncernów, a nie po stronie ludzi - mówił Donald Tusk. - Będę pamiętał, dlaczego nie możemy dać ludziom więcej. Będziemy mieli „CPN”, radykalnie niższy VAT. Żeby nikt tego nie wykorzystał, minister energii każdego dnia będzie informował, jaka jest możliwie najwyższa cena paliwa na stacjach benzynowych - dodał.

W lipcu Kancelaria Prezydenta poinformowała, że „Prezydent zdecydował o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli prewencyjnej ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych”.

Karol Nawrocki tłumaczył, że nie podpisze ustawy, wobec której ist-

nieją poważne wątpliwości konstytucyjne.

„Prawo ma wejść w życie w sierpniu, ale podatek miałby obejmować dochody uzyskiwane już od początku marca. Oznacza to próbę opodatkowania działalności z mocą wsteczną” - wskazał Karol Nawrocki, cytowany w komunikacie.

Zaznaczył, że jedna z podstawowych gwarancji wolności w państwie prawa wyrażona jest w łacińskiej formule: Lex retro non agit, czyli prawo nie działa wstecz.

- Trybunał Konstytucyjny powinien rozstrzygnąć, czy państwo może ustanawiać tak niebezpieczny precedens. To będzie ważna wytyczna na przyszłość - mówił potem prezydent.

I wskazywał też na możliwy wpływ nowego obciążenia na ceny przy dystrybutorach, mówiąc, że „rachunek zapłacą nie tylko kierowcy, ale rolnicy, transportowcy, małe przedsiębiorstwa i rodziny kupujące żywność, której cena zależy przecież również od kosztów przewozu”.

Podczas spotkania z wyborcami w Skawinie Karol Nawrocki dalej wyjaśnił powody swojej decyzji. - Patrząc tylko na to, czy te ustawy są dobre

dla Polaków, czy nie są dobre. Tam, gdzie było trzeba podjąć weto, podejmowałem twardą decyzję o wecie. Dlaczego zawetowałem podwyżkę podatków? Bo obiecałem to w czasie kampanii wyborczej, że nie będę nakładał i podpisywał kolejnych danin na Polki i Polaków tylko dlatego, że minister finansów nie radzi sobie z zarządzaniem finansami publicznymi - mówił.

Przez weto mniej 7 mld zł w państwowej kasie

Portal money.pl wyliczył, że brak podpisu prezydenta Nawrockiego pod rządowymi ustawami mógł w tym roku uszczuplić budżet państwa nawet o 7 miliardów złotych.

- Dziś wyliczają, że za sprawą weta budżet państwa stracił siedem miliardów złotych. Czy ktoś odpowiedział, skąd te siedem miliardów? Miały spaść z nieba? Te siedem miliardów miało trafić od polskich przedsiębiorców, od polskich podatników, od państwa. To nie jest system feudalny, w którym feudal nie radzi sobie z zarządzaniem finansami publicznymi. Mamy gigantyczne problemy z finansami publicznymi, za które odpowiada minister finansów - wbił szpilę Andrzejowi Domańskiemu.

Oburzenia decyzją Nawrockiego nie ukrywał Donald Tusk.

„Zysk Orlenu w pierwszym półroczu był wyższy od zeszłorocznego o 10 miliardów! Opodatkowanie takich nadzwyczajnych zysków koncernów paliwowych, nie tylko Orlenu, miało służyć obniżeniu cen na stacjach. To właśnie zablokował Karol Nawrocki” - napisał na platformie X.

Decyzję Karola Nawrockiego krytykował też wspomniany przez prezydenta minister finansów Andrzej Domański.

„Prezydent Nawrocki zablokował kolejne 4 mld zł dla budżetu Polski. To środki, które miały sfinansować pakiet CPN chroniący Polaków przed wysokimi cenami paliw” - napisał we wpisie na platformie X szef resortu finansów.

I dodał, że prezydent „zamiast po stronie Polaków stanął po stronie koncernów paliwowych odnoszących potężne zyski z obecnej sytuacji na rynku paliw”.

„Wysyłając ustawę do TK, którego działanie sam wcześniej sparaliżował,

kolejny raz uderzył też w polskie finanse publiczne” - zakończył swój wpis Andrzej Domański.

Przewidziana w ustawie nowa danina - tzw. windfall tax, czyli podatek od zysków nadzwyczajnych - miała obciążyć producentów i importerów paliw, którzy osiągnęli ponadprzeciętne dochody z powodu destabilizacji rynków energii po wybuchu konfliktu na Bliskim Wschodzie. Zgodnie z ustawą, stawka podatku miała wynosić 60 proc., a podstawę opodatkowania miała stanowić nadwyżka przychodów ponad kwotę przychodów, jaka zostałaby osiągnięta przez tego podatnika przy zastosowaniu marży referencyjnej.

Rokiem referencyjnym miał być rok obrotowy zakończony przed 1 marca 2026 roku. Marża referencyjna to średnia marża sprzedaży paliw ciekłych w 2025 roku, powiększona o 20 proc.

Według uzasadnienia do ustawy, wpływ z nowej daniny miały być częściowo zrekomensować stratę dochodów budżetowych, która powstała w wyniku obniżenia stawki podatku VAT na paliwa do 8 proc. oraz redukcji akcyzy do minimalnych poziomów unijnych, w ramach pakietu osłonowego „Ceny Paliwa Niżej” (CPN), wprowadzonego pod koniec marca.

Podatnikami od nadzwyczajnych zysków miały być podmioty prowadzące w Polsce działalność w zakresie wytwarzania paliw ciekłych, obrotu paliwami ciekłymi z zagranicą, które importują lub kupują je w ramach wewnątrzwspólnotowego nabycia. Projekt obejmował swoim zakresem zarówno duże koncerny, jak i mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Łącznie ma to być około 20-30 podmiotów.

Zgodnie z poprawkami do ustawy zgłoszonymi w Senacie limit kwoty podatku do zapłacenia został ograniczony wysokością dochodu ustalonego do celów podatku dochodowego od osób fizycznych lub prawnych, lub też do zysku bilansowego w przypadku spółki jawnej.

Resort finansów informował, że dotychczasowy koszt programu CPN wyniósł ok. 4,7 mld zł. Wznowienie na ostatnie dwa tygodnie sierpnia obniżki VAT na paliwa będzie kosztować budżet państwa 495 mln zł.

PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0211544798



FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,41 zł za litr, benzyna 98 — 7,20 zł/l, a olej napędowy — 7,37 zł/l**

WYPADEK

Powrót do kraju lżej rannych w wypadku polskiego autokaru na Węgrzech

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk poinformowała, że planowany jest pierwszy transport osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech. Wrócą do Polski samolotem

oprac. Karolina Wrońska

W związku z wypadkiem polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech premier Donald Tusk zdecydował o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych i służb medycznych.

Delegacja wizytuje cztery placówki, w których przebywają ranni pielgrzymi. Polscy medycy na Węgrzech od wczorajszego rana działają w dwóch grupach. Pierwszymi szpitalami, do których się udali, były placówki w miastach Eger i Nyíregyháza.

Katarzyna Kacperczyk, wiceszefowa MSZ, która przebywa w Egerze, przekazała w poniedziałek przed południem, że ze szpitala w tym mieście do Polski zostanie tego dnia przetransportowanych sześciu lub czterech pacjentów; co do dwóch lekarzy jeszcze nie podjęli decyzji o wypisie. Kolejne trzy osoby są w stanie stabilnym, ale muszą jeszcze pozostać w szpitalu. Kolejna może opuścić szpital (zajmie się nią rodzina przebywająca na Węgrzech).

Poszkodowani w wypadku gotowi do powrotu

Także wiceszef MSZ Wojciech Zajączkowski powiedział, że większość Polaków przebywających w szpitalu w węgierskim mieście Nyíregyháza



FOT. PAP/PAZOLIAN MATHE

Węgierska policja przesłuchała dwóch kierowców autokaru, który uległ wypadkowi na Węgrzech. Jeden został zwolniony, drugiego zatrzymano

wróci w poniedziałek wieczorem do Polski – do Rzeszowa. Dodał, że najprawdopodobniej będzie to 16 osób, a dwie będą musiały pozostać w szpitalu pod obserwacją.

– Większość osób przebywających tutaj, w szpitalu w Nyíregyháza, będziemy mogli zabrać dzisiaj wieczorem samolotem do Polski, do Rzeszowa – powiedział wiceszef MSZ w TVP Info. – Lekarze przeprowadzają rozmowy i z lekarzami węgierskimi, i z samymi poszkodowanymi. Na tej podstawie będzie podjęta decyzja, czy poszkodowany nadaje się do transportu lotniczego

dzisiaj, czy też musi pozostać nieco dłużej tutaj, na Węgrzech – mówił Zajączkowski.

Wiceszef MSZ dodał, że wszyscy poszkodowani w wypadku są w szoku i są w różnym stanie psychicznym.

Również rzecznik rządu Adam Szałpka potwierdził powrót do Polski pierwszych Polaków poszkodowanych w niedzielny wypadku autokaru na Węgrzech.

– Pierwszym transportem wróci do Polski około 20 osób – przekazał Szałpka. – W pierwszej kolejności po ocenie przez medyków wrócą te

osoby, które są w takim stanie, że transport nie zagraża ich zdrowiu – powiedział na konferencji prasowej w Warszawie.

Dopytywany powiedział, że osoby, których stan zdrowotny zostanie zakwalifikowany jako bardziej wymagający, zostaną przetransportowane specjalnym samolotem zabezpieczenia medycznego. W przypadku poszkodowanych, których stan zdrowia nie będzie obecnie pozwalał na przetransportowanie do kraju, będą oni mogli pozostać pod opieką medyczną na Węgrzech.

Tragiczny wypadek polskiego autokaru

Do wypadku doszło w nocy z soboty na niedzielę na autostradzie M3 we wschodniej części Węgier. Autokarem podróżowali polscy turyści wracający do kraju z pielgrzymki w Bośni i Hercegowinie.

W wyniku zdarzenia zginęło 12 osób. Kolejnych 10 poszkodowanych jest w bardzo ciężkim stanie i przebywa w węgierskich szpitalach. Pozostałe 37 osób odniosło lekkie obrażenia. Pasażerowie autokaru byli głównie mieszkańcami Podkarpacia. Po przybyciu na Węgry polscy medycy mają ocenić stan rannych i ustalić, które osoby mogą zostać bezpiecznie przetransportowane do Polski. **PAP**

KRÓTKO

Nowy Adamów

Na mężczyznę leżącego na jezdni najechał samochód

Do nietypowego zdarzenia doszło w poniedziałek (17 sierpnia) na drodze krajowej nr 72 pod Aleksandrowie Łódzkim. Jadący tamtędy Mercedes najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. 33-letni obywatel Afganistanu z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Poszkodowanemu udzielono niezbędnej pomocy, została mu pobrana także krew do badań trzeźwości. Być może to pomoże ustalić, dlaczego leżał na jezdni.

Lila Sayed

Wadowice

Tragiczny finał wesela. Nie żyje mężczyzna, siedem osób zatrzymanych

Do tragedii doszło podczas przyjęcia weselnego, które miało miejsce w jednym z hoteli w Wadowicach. Po bójce z uczestnikami wesela zmarł mężczyzna, który pojawił się tam jako nieproszony gość. Z relacji świadków wynika, że miał zaciepować gości weselnych. W końcu doszło do kłótni, a następnie bójki. Policjanci zatrzymali siedem osób, które miały brać udział w tym zdarzeniu.

Bogusław Kwiecień

Warszawa

Rząd ujawnia dane. Ogromny deficyt budżetu

Deficyt budżetu państwa po siedmiu miesiącach 2026 roku przekroczył 141 miliardów złotych i był o ponad 17 mld zł wyższy niż miesiąc wcześniej. Ministerstwo Finansów podało, że dochody budżetu zrealizowano w 51 procentach rocznego planu, a wydatki w 51,7 proc.

Karolina Wrońska

POLSKA

W życie wchodzi program „Ceny Paliwa Niżej”

Karolina Wrońska

Przez ostatnie dwa tygodnie wakacji na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy.

W poniedziałek ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliwa Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych. Wczoraj benzyna 95 kosztowała

nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 7 zł 20 gr, a olej napędowy 7 zł 37 gr.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły. Obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

– Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o około 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw – powiedział premier Donald Tusk.

POLSKA

Robert Lewandowski przyciąga klientów?

Mariusz Michalak

Chińskie marki samochodowe coraz mocniej zaznaczają swoją obecność na polskim rynku. Największy skok zanotowało Chery.

W pierwszych siedmiu miesiącach 2026 r. najwięcej samochodów chińskich marek zarejestrowano w Polsce pod logotypem MG. Producent z bry-

tyjskim rodowodem sprzedał 10,8 tys. aut, czyli o 3,1 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Drugie miejsce zajęła Omoda z wynikiem 8,2 tys. samochodów, a trzecie BYD – 6,6 tys. egzemplarzy. Szczególnie mocno wyróżniło się jednak Chery. Od maja globalnym ambasadorem Chery jest Robert Lewandowski. Pierwszą kampanię z jego udziałem pokazano w lipcu. Krzysztof Jurak, menedżer marki Superauto.pl i ekspert ds. marketingu sportowego, ocenia, że piłkarz może pomagać w przyciąganiu klientów i zwiększaniu rozpoznawalności marki, ale o decyzjach zakupowych wciąż decydują przede wszystkim argumenty ekonomiczne.



FOT. PAP

Dzięki naszej decyzji paliwa są tańsze o ponad 10 procent, ale kosztować będzie to ponad pół miliarda złotych

DONALD TUSK,
premier

WYDARZENIE

W świetle rac i pochodni, w Grudziądzu zakończył się X Festiwal Wisły



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PIOTR BILSKI

KRÓTKO

Na sygnale

Akcja „Trzeźwa autostrada”. Zatrzymano pijanych kierowców

W Grudziądzu, a także Nowych Marzach, Warlubiu i Lisewie wczoraj rano policjanci z „drogówki” przeprowadzili wojewódzką akcję „Trzeźwa autostrada”. Funkcjonariusze skontrolowali trzeźwość kilku tysięcy kierowców wyjeżdżających na autostradę A1. W Grudziądzu policjanci na bramkach węzła autostradowego oraz drogach dojazdowych łącznie sprawdzili blisko 1,3 tys. kierujących. Wśród kontrolowanych była jedna „czarna owca”. Kierowca ciężarówki wydmuchał blisko 0,9 promila alkoholu. Stracił prawo jazdy, a jego sprawą zajmie się sąd. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. W powiecie świeckim policjanci kierowców kontrolowali przy węzłach Warlubie oraz Nowe Marzy. Łącznie skontrolowali 1307 kierujących, a wśród nich była jedna osoba, któ-

ra prowadziła pojazd po spożyciu alkoholu. To zatrzymany w Warlubiu 45-latek z powiatu kościerskiego. Prowadził Toyotę będąc po użyciu alkoholu - tester pokazał 0,40 promila. Stracił prawo jazdy, a tłumaczyć się będzie przed sądem. W powiecie chełmińskim policjanci prowadzili kontrole na węzle autostradowym w Lisewie. Przez trzy godziny akcji, od g. 6 do 9, sprawdzili trzeźwość 814 kierowców. Wszyscy byli trzeźwi. Jak informują policjanci, wojewódzkie działania „Trzeźwa autostrada” mają głównie charakter prewencyjny i służą zwiększeniu bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. - Kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu stanowi ogromne zagrożenie nie tylko dla samego kierującego, ale również dla innych uczestników ruchu drogowego - przypomina asp. Łukasz Kowalczyk, rzecznik policji w Grudziądzu. I dodaje, że takie działania będą prowadzone cyklicznie. (DD)

AKCJA

Cudem przeżyła wypadek, potrzebuje pomocy

Daniel Dreyer

14-latką, która cudem przeżyła wypadek na hulajnodze, po ponad dwóch miesiącach leczenia i rehabilitacji czuje się lepiej. - Rehabilitacja przynosi efekty, ale jest kosztowna - mówią bliscy Oliwii. Z przyjaciółmi zbierają fundusze, aby rehabilitacja mogła być kontynuowana.

14-latką na początku czerwca cudem przeżyła zderzenie na hulajnodze z samochodem osobowym. Na miejscu była reanimowana, a kiedy udało się przywrócić czynności życiowe, przewieziono ją do szpitala w Bydgoszczy. Tam przeszła operację, m.in. usunięcie fragmentu kości czaszki i wszczepienie płytki tytanowej w zmiażdżoną nogę.



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Oliwia cudem przeżyła wypadek

Oliwia długo była utrzymywana w śpiączce na oddziale intensywnej opieki medycznej. Tygodniami jej stan był bardzo ciężki. Ale wygląda na to, że najgorsze jest już za nią. Została wypisana ze szpitala w Bydgoszczy i rozpoczęła rehabilitację w Olsztynie.

- Oliwia czuje się coraz lepiej. Mówi, a z tym zaraz po przebudzeniu był problem. Niedowład częściowo ustąpił. Złamana noga zrosła się i Oliwia zaczyna chodzić przy pomocy drugiej osoby. Rehabilitacja przynosi efekty, ale przed nią i specjalistami jest jeszcze dużo pracy - opowiada „Pomorskiej” Adrian, wujek nastolatki. Dochodzenie do zdrowia: leczenie, rehabilitacja, wymaga nie tylko dużych nakładów pracy, ale także pieniędzy. Ich internetową zbiórkę zorganizowali przyjaciele Oliwii i jej rodziny. Kwesta jest pod adresem <https://zrzutka.pl/2uzpcf> W zdobywanie pieniędzy zaangażowali się także członkowie Grudziądzkiego Stowarzyszenia Twierdza, do którego należy Adrian, wujek nastolatki. Na swoim profilu prowadzą oni licytację, głównie gadżetów sportowych, m.in. czapeczek z autografami żużlowców, zdobytych przez Michała Szczepańskiego, który był mechanikiem Nickiego Pedersena, a teraz pracuje dla Andersa Thomsena. ©©

KONGRES

Panie z regionu i kraju spotkają się na toruńskich Jordankach

Justyna Wojciechowska-Narloch

Siła psychiczna, zdrowie, tajemnice umysłu, wewnętrzna równowaga - między innymi takie zagadnienia podejmowane będą podczas Metropolitalnego Kongresu Kobiet w Toruniu.

Kongres odbędzie się w Toruniu już po raz piąty. Tym razem z jeszcze większym rozmachem, nie w Dworze Artusa, ale w Centrum Kulturalno-Kongresowym na Jordankach. Zaplanowano go na sobotę, 6 września.

- Wśród naszych panelistów i gości znajdują się inspirujące osobowości reprezentujące środowiska akademickie z bogatym dorobkiem zawodowym. Głównym punktem kongresu jest wystąpienie ogólnopolskiego autorytetu w dziedzinie psychologii. Na naszej scenie gościć będziemy również



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Ubiegłoroczny Kongres Kobiet w Toruniu

osoby, które na co dzień stawiają czoła trudnościom, dzieląc się swoimi historiami i pokazując, że prawdziwa odwaga przejawia się w codziennym życiu - zapowiadają organizatorki kongresu.

Wśród prelegentek będą między innymi: Zuzanna Józefowicz, Elżbieta Olaszewska, Anna Kubczak-Kosicka oraz Izabela Woźniak.

Wstęp na kongres jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. Obowiązują więc wcześniejsze zapisy. Można ich dokonać przez formularze zgłoszeniowe w sieci.

Tu warto przypomnieć, że ubiegłoroczny Kongres Kobiet zgromadził ponad 700 osób. Odbył się 19 października w toruńskim Dworze Artusa. Organizatorki zdecydowały się wówczas na ciekawy motyw przewodni spotkania - były nim cztery żywioły. Woda, ogień, powietrze i ziemia symbolizowały kobiecą energię i siłę żeńskiego potencjału.

Dużym powodzeniem cieszyła się też strefa chillout zorganizowana w jednej z sal Dworu Artusa z miękkimi poduchami, wyścielanymi fotelami i kanapami. Zadbano też o odpowiednie, nastrojowe oświetlenie i rośliny. Jak będzie w tym roku, przekonamy się już 6 września. ©©

KRÓTKO

Remont Zamknięty przejazd kolejowy. Są objazdy

Rozpoczął się remont przejazdu kolejowego na ul. Równinnej. Został zamknięty dla ruchu do 4 września. Wyznaczono objazd: Trasą Średnicową Północną oraz ul. Chrobrego. Zmianie ulegnie trasa przejazdu oraz rozkład linii nr 16. Autobusy w kierunku Rubinkowa będą zawracały na skrzyżowaniu ul. Polna/Równinna z powrotem w ul. Polną i dalej w ul.

Chrobrego, Trasę Prezydenta Raczkiewicza do ul. Skłodowskiej-Curie. Kierunek na Wrzósy będzie przez Trasę Prezydenta Raczkiewicza, Chrobrego i Polną. Nie będzie obsługiwany przystanek Przychodnia, a Hutowo n/ż O2 w kierunku Rubinkowa jest przeniesiony na ul. Polną na przystanek Hutowo O1 w kierunku Chrobrego. Autobus z tego przystanku (Hutowo O1 w kierunku Chrobrego) będzie odjeżdżał zarówno kierunku Olimpijska P&R oraz do pętli Wrzósy. (SS)

REKLAMA

0011568641

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w użyczenie, na którym umieszczono części nieruchomości położonych w Grudziądzu przy:

- ul. Kruszelnickiego, obr. 28, działka nr 56/1;
- ul. Legionów, obr. 13, działka nr 1/136;
- ul. gen. Józefa Hallera, obr. 56, działka nr 1/3.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie go na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykazy nieruchomości – użyczenie”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 45 10 272.

AUTOREKLAMA

Grunt to biznes. strefaagro.pl

REKLAMA

0011568272

OGŁOSZENIE BURMISTRZA ŚWIECIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego tereny położone między ul. Długą, drogą powiatową 1252C i drogą ekspresową S5 w Świeciu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 i 12, art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, z 2024 r. poz. 1824, z 2025 r. poz. 527, 1543, 1668, z 2026 r. poz. 781) i art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, 5 oraz art. 40, 41 i 54 ust. 2 i 3 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz Uchwały 395/22 z dnia 27 października 2022 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego tereny położone między ul. Długą, drogą powiatową 1252C i drogą ekspresową S5 w Świeciu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 19 sierpnia 2026 r. do 20 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86- 100 Świecie, w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 7 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Świeciu: <http://bip.swiecie.eu>, w zakładce „Władze gminy”, „Zagospodarowanie przestrzenne”, a następnie „Wyłożenie projektów aktów planowania przestrzennego do publicznego wglądu”.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 2 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu, sala nr 32 o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, do Burmistrza Świecia z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 sierpnia 2026 r.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Uwagi do projektu planu zostaną rozpatrzone przez Burmistrza Świecia w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia upływu terminu ich składania.

REKLAMA

0011568057

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ul. Cukrowników, ul. Parkowej, ul. Wojska Polskiego, ul. Zamkowej i ul. Bolesława Chrobrego w Świeciu oraz przy ul. Cegielnianej w Kozłowie

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) i art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, 5 oraz art. 40, 41 i 54 ust. 2 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) oraz Uchwały nr 99/24 Rady Miejskiej w Świeciu z dnia 28 listopada 2024 r.

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ul. Cukrowników, ul. Parkowej, ul. Wojska Polskiego, ul. Zamkowej i ul. Bolesława Chrobrego w Świeciu oraz przy ul. Cegielnianej w Kozłowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędą się w dniach od **19 sierpnia 2026 r. do 18 września 2026 r.** i obejmują:

1. zbieranie uwag w terminie od **19 sierpnia 2026 r. do 18 września 2026 r.**
2. spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **27 sierpnia 2026 r.** o godz. 15:30 w Urzędzie Miejskim w Świeciu, Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, sala nr 32.
3. dyżur projektanta, który odbędzie się dnia **9 września 2026 r.** w godz. 15:30-16:30 w Urzędzie Miejskim w Świeciu, Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, pokój nr 7.

Projekt planu wraz z uzasadnieniem oraz prognozą będą dostępne do wglądu w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 7 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Świeciu: <http://bip.swiecie.eu>, w zakładce „Władze gminy”, a następnie „Zagospodarowanie przestrzenne” i „Konsultacje społeczne aktów planowania przestrzennego”.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do Burmistrza Świecia należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd.miejski@swiecie.eu lub przez platformę ePUAP.

Uwagi składa się na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępnym w Urzędzie Miejskim w Świeciu, ul. Wojska Polskiego 124, 86-100 Świecie, na stronie BIP oraz na stronie internetowej <http://swiecie.eu>.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Świeciu.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Świecia danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

HISTORIA

Spółecznicy zaopiekowali się grobem weterana

Szymon Spandowski

Najpierw do akcji przystąpili wolontariusze Muzeum Historyczno-Wojskowego, czyli uczniowie toruńskiego I LO. Następnie dołączyły Wojska Obrony Terytorialnej. Wspólnymi siłami wydobywają z chaszczy i zapomnienia mogiłę wachmistrza Józefa Hryńczuka, który za udział w wojnie z Bolszewikami dostał dwa medale.

Co by ten Toruń zrobił bez społeczników? Wolontariusze Muzeum Historyczno-Wojskowego, które działa w podziemiach I LO znów ratują honor żyjących przypominając o kolejnym zmarłym bohaterze i porządkując jego grób. Od kilku dni pracują przy mogile spoczywającego na cmentarzu św. Jerzego Józefa Hryńczuka, który brał udział w wojnie z Bolszewikami, dosłużył się stopnia wachmistrza i zdobył dwa medale. O tym jednak w Toruniu wiedziało niewiele i na grobie również żadna informacja się nie pojawiła. Pan Józef zmarł kilka miesięcy



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Szer. Małgorzata Nowak i st. Szer. Marcin Nowak z WOT

przed 60. rocznicą wybuchu Rewolucji Październikowej, a wtedy bohaterowie z 1920 roku odchodzili po cichu. Pamięć o wachmistrzu Hryńczuku jednak przetrwała. - Swego czasu zgłosił się do mnie ksiądz Józef Nowakowski z prośbą, czy nie moglibyśmy się zająć grobem jego przyjaciela - mówi Piotr

Olecki z MH-W. - Pokazał nam grób, który był cały zarosnięty, tablica leżała obok. Z napisu nic nie wynikało, ale ksiądz powiedział, że to bohater wojny polsko-bolszewickiej. Przed śmiercią przekazał mu swoje dwa odznaczenia z tej wojny. Piotrowi Oleckiemu udało się ustalić, że Józef Hryńczuk był wach-

mistrzem, zatem zapewne służył w którymś z pułków kawalerii. W czasach II RP mieszkał w Wilnie, a po wojnie trafił do Torunia. Nam również udało się dorzucić coś od siebie. Imię i nazwisko bohatera znaleźliśmy na liście pracowników administracyjnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Zapewne wiele

wątpliwości rozwieje ksiądz Nowakowski. Piotr Olecki poprosił go, aby opowiedział o swoim zmarłym w 1977 roku koledze podczas uroczystości przy oczyszczzonej i wyremontowanej mogile. Jak już wspomnieliśmy, przy pracach porządkowych na pierwszy ogień poszli wolontariusze Muzeum Historyczno-Wojskowego. Tu należy przypomnieć, że w większości są to uczennice i uczniowie I LO, którzy teraz mają wakacje. Do pracy na cmentarzu zgłosili się m.in. debutanci. Młodym pospieszyli z pomocą nieco od nich starsi żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej ze współpracującego z MHW Centrum Szkolenia WOT. Zostali tu oddelegowani przez komendanta, ale... - Prywatnie też byśmy tu przyjechali - mówi szorując z wielkim zapałem omszałą płytę nagrobną szeregową Małgorzata Nowak. - Czasami człowiek przechodzi nieświadomie obok takich miejsc, bo nie są podpisane. W ten sposób wszyscy zaangażowani postanowili uczcić święto Wojska Polskiego, a uroczystość przy uporządkowanej mogile jest planowana na 24 sierpnia. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 139014805

Inowrocław

Credo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy

Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 000345

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy

całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy

Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi

Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń „Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

eprasa.pl ea185adfab

PROGRAMOWO



G. 10:00

Bestia

Ale Kino+ HD

Są takie produkcje, których celem jest nie dostarczyć rozrywki. Niektóre seriale są stworzone po to, by wywoływać dyskomfort oraz zmuszać do stawiania sobie trudnych pytań i równie trudnych poszukiwań własnego zdania i własnych odpowiedzi. Jedną z takich produkcji jest serial „Bestia” wyreżyserowany przez Sophie Deraspe z Sophie Cadieux i Isabelle Blais w obsadzie. Czemu nastoletni chłopak stał się mordercą? Kanadyjski serial kryminalny „Bestia” to anatomia szkolnej strzelaniny. Przedstawia jeden z najczarniejszych dni w historii lokalnej społeczności, gdy nastoletni Jérémy przychodzi do szkoły z bronią i otwiera ogień, aby na koniec, zabiwszy wiele osób, popełnić samobójstwo. W serialu oglądamy to, co dzieje się po szkolnej strzelaninie: rozpacz i niedowierzanie, a także śledztwo mające za cel ustalić, jakie były pobudki mordercy.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Yasemin wyznaje Sengul, że ukrywa matkę i siostrę przed kimś, kto chce je skrzywdzić, a przełożona obiecuje dochować tajemnicy i pomóc. Halil ponownie ostrzega Remziego, by trzymał się z dala od Munevver i jak najszybciej odnalazł Tahsina oraz Pakize. Burak uspokaja ojca, że Munevver zrozumie, dlaczego ukrywali przed nią prawdę o Pakize. Koledzy Buraka spotykają się na wspólnym śniadaniu u Ayfer, a Meltem dołącza do ich grona.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew i Weronika zostają zaproszeni do Kalskich na kolację. Roztocka specjalnie przychodzi do Eweliny wcześniej. Ostrożnie przekonuje zaleknioną kobietę, że może jej zaufać... Kalski jest wyraźnie wkurzony tym, że żona rozmawia z kimś bez jego obecności. Po wyjściu gości znęca się nad Ewelina! Julka usprawiedliwia przed ojcem swój kiepski stan rozstaniem z Leonem. Chce pieniędzy, a gdy Igor odmawia, dziewczyna przymila się do dilerka i obiecuje mu, że zrobi wszystko w zamian za narkotyki. Gdy mężczyzna z odrazą odrzuca jej propozycję, ... okrada Ewę i Ostrowskiego! Zdenerwowany Hebel ostrzega żonę – starszy Tworkowski, pseudonim „Żaba”, to kryminalista z grubą kartoteką! Mimo to Agnieszka chce walczyć o Tomka. Obiecuje też, że poszuka fundacji, która zapewni treningi i trenera. Wychodząc z ośrodka orientuje się, że nie ma portfela.

G. 22:45

KU'DAMM 63

TVP 2

Serial „Ku'damm 63” doskonale oddaje klimat Niemiec Zachodnich w latach 50., gdy społeczeństwo próbowało odnaleźć swoją tożsamość po traumie wojny. Rock'n'roll symbolizuje tutaj nie tylko nowy gatunek muzyczny, ale przede wszystkim rewolucję obyczajową i pragnienie wolności. Akcja zaczyna się w Wigilię w 1963 roku. Helga zaprasza do siebie całą rodzinę, lecz świąteczny nastrój psuje pasmo domowych katastrof, przypala się pieczeń, przewraca się choinka. W końcu całe towarzystwo postanawia świętować w mieście, lecz Caterinę potrąca autobus i doznaje ona poważnego urazu kręgosłupa. Monika stara się nawiązać kontakt z dawną gwiazdą piosenki Hannelore Lay, która po 30 latach powróciła do Niemiec z Ameryki. Pragnie napisać dla Lay piosenkę na Konkurs Eurowizji, lecz artystka jest bardzo wymagająca. Freddy zakłada w Berlinie lokal, w którym gromadzą się miłośnicy nowej muzyki. Helga pod nieobecność Cateriny, przebywającej w szpitalu, zatrudnia młodego i przystojnego nauczyciela tańców latynoamerykańskich, Eva zaś prowadzi galerię sztuki nowoczesnej, którą finansuje Fassbender.



G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Jana zmusza markizę do dalszego finansowania opieki nad Dieguitem. María i Salvador próbują pogodzić Virtudes z matką, ale ponoszą klęskę. María wyjawia Martinie prawdę o śmierci Pfi. Lorenzo zaprasza Marię Antonię na kolację do restauracji. Catalina postanawia przeprosić Adriana.

G. 20:55

Ludwik XIV, król tajnych agentów

Planete+ HD

Serial dokumentalny przybliży sylwetki mistrzów szyfrowania: Antoine'a Rossignola oraz jego potomków, którzy przez dekady pomagali Królowi Słońce utrzymać władzę. To opowieść o intrygach i spiskach odsłaniająca kulisy politycznej maszyny, w której to właśnie kryptolodzy decydowali o losach państwa i europejskich sojuszach.

KRZYŻÓWKA NR 126

Poziomo:

- 3) drzewo liściaste dostarczające cennego drewna,
6) pokrywany papą lub blachą,
11) popularny proszek do prania,
12) najniższa kondygnacja bloku,
13) wykonywane przez koszykarsza,
14) uchwyt przy stole ślusarskim,
15) twierdzenie wymagające odwodu,
16) na głowie panny młodej,
17) ... rtęci w termometrze,
18) kompaktowy model Fiata,
19) skacze na pochyłe drzewo,
21) bóstwo japońskiej religii Shinto,
23) czarownik zaklinający deszcz,
26) mierzony w tyfnach,
27) pospolita kuzynka norki z giętkim ciałem,
30) instrument dęty drewniany,
31) gromadzone przez chomika,
34) często drąży skałę,
38) starożytna mogiła w formie wysokiego kopca,
39) ruchome w galerii handlowej,
40) nogi szaraka i bielaka,
41) żona Mieszka II Lamberta,
42) dawna nazwa księgowego.

Pionowo:

- 1) zaczyn do produkcji chleba,
2) szklana ampułka, flakonik,
3) Katarzyna, aktorka z serialu „Barwy szczęścia”,
4) francuski rzezimieszek, opryszek,
5) roślina warzywna, gruszka miłosna,
6) wykrywacz promieniowania jonizującego,
7) palma kateszowa, pinang,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
						14						15					
16													18				
						19	20					21		22			
23	24		25									27		28		29	
30																	
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

AUTOPROMOCJA 0111229927

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

52 511 94 64

- 8) Mikołaj Rostow z powieści „Wojna i pokój”,
9) silnie spłaszczona rybka akwariowa,
10) legendarna założycielka Kartaginy,
20) Jan ... Zagłoba, postać z Trylogii Henryka Sienkiewicza,
22) narzędzie ślusarza lub bruka-rza,
24) ostry konflikt, spór,
25) ważne zadanie do spełnienia,
28) japońska marka telewizora,
29) pies z polskiego serialu poli-cyjnego,
31) zapędy, nieuczciwe zamiary,
32) dwuczuby ptak wodny,
33) niebieski kamień szlachetny,
35) Lancelot z Jeziora,
36) niesprawdzona wiadomość, fama,
37) perski bóg ciemności i zła.

ROZWIĄZANIE NR 125

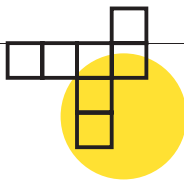
L	E	K	N	A	B	O	L					S	M	I	E	T	A	N	A
M	E	R	C	E	D	E	S					A	P	L	I	K	A	N	T
S	T	R	A	Ż	A	K						A	S	K	L	A	D	A	K
Z																			
P	E	T	A	R	D	A						A	O	B	C	H	O	D	Y
A	R	N										K	O	R	N	I	K		
T	R	O	J	A	K														
A	L	U	Z	J	A														
Z	G	R	O	Z	A														
Ż	A	K	O																

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

chiński złoty		brąz lub mosiądz		lekka, przezroczysta tkanina		opad atmosferyczny		angielskie przyjęcie		emalia, szklivo	ogród owocowy		Ewa, piosenkarka płaca, pobory		podniosły utwór muzyczny
mankament		pies myśliwski						ilustracja w książce							
zużyty płaszcz															
skok na bank								ziemia uprawna					pani w talii kart		
								część twierdzenia							
								okres w dziejach							
								pełen ziaren							
dopingują swoją drużynę															
wuj Antygony															
ażurowy domek w ogrodzie															

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEPRAWA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Postaw na odwagę. Horoskop dzienny mówi, że szybka decyzja otworzy drzwi do ciekawej szansy.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny dzień sprzyja finansom. Horoskop na dziś zapowiada, że cierpliwość przyniesie efekty.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowa przyniesie ważną informację. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać bardzo uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)

Poświęć czas bliskim. Horoskop dzienny mówi, że ciepła rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój i dobry nastrój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)

Uporządkuj sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie.

Lew (23.07 - 22.08)

Warto postawić na harmonię. Horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmową zakończy nieporozumienie.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Czeka Cię ciekawa okazja. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by spróbować czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie dobre rezultaty. Horoskop dzienny wróży, że precyzja okaże się Twoją siłą.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Niespodziewany pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś to wskazówka, by posłuchać intuicji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje będą silne. Horoskop dzienny na wtorek radzi podejmować decyzję po spokojnym namyśle.

STREFA BIZNESU

	DOLAR	EURO	FRANK	FUNT	JEN
	AMERYKAŃSKI (1 USD)	(1 EUR)	SZWAJCARSKI (1 CHF)	SZTERLING (1 GBP)	(100 JPY)
	3,71	4,30	4,59	5,03	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 17.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dla nich zarobki rzędu 13 000-18 000 złotych to standard. Rośnie popyt na tych fachowców

Inżynierowie na stanowiskach menedżerskich zarabiają kilkadziesiąt tysięcy złotych, a np. „szeregowi” inżynierowie od automatyzacji mogą liczyć na 10 000-14 000 złotych brutto miesięcznie

Agnieszka Kamińska

Inżynier w dziale badań i rozwoju zarabia zwykle 13 000-18 000 zł brutto. Obok prezentujemy całą listę wynagrodzeń na stanowiskach inżynierskich – według najnowszych danych firmy rekruterskiej Hays.

Rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów

Inżynierowie to dziś najbardziej rozchwytywani pracownicy w sektorze produkcyjnym. Zakłady przechodzą zmiany, głównie technologiczne i cyfrowe, a to powoduje, że ewoluują również tradycyjne stanowiska techniczne. Firmy w większym stopniu stawiają na współpracę człowieka z urządzeniami, wobec tego rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów.

– Potrzebni są też inżynierowie danych przemysłowych, których kompetencje są wręcz niezbędne w kontekście wdrażania AI. Firmy szukają również inżynierów środowiska, specjalistów ds. efektywności energetycznej i ESG oraz audytorów technicznych, co wiąże się z większym znaczeniem zrównoważonego rozwoju i koniecznością zwiększenia efektywności energetycznej firm – wskazuje Paulina Kulanek, senior manager w Hays Poland.

Pracodawcy twarde umiejętności techniczne coraz częściej stawiają na równi z kompetencjami miękkimi

Według niej nowy przemysł redefiniuje stanowisko inżyniera. Pracownik powinien łączyć kompetencje typowo techniczne, związane z automatyzacją procesów, z odpowiedzialnością społeczną.

– Pracodawcy twarde umiejętności techniczne coraz częściej stawiają na równi z kompetencjami miękkimi. Inżynierowie są łączeni w interdyscyplinarne zespoły, co



Rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów

zwiększa rangę zdolności komunikacyjnych, umiejętności współpracy i otwartości na drugiego człowieka. Role inżynierskie częściej zawierają komponent ekspozycji na klienta, co zwiększa znaczenie umiejętności budowania relacji i inteligencji emocjonalnej – potwierdza cytowana w raporcie Iwona Sączawa, executive manager w Hays Poland.

Dane dotyczące trendów i zapotrzebowania na rynku inżynierów jasno pokazują kierunek zmian – na pierwszy plan mocno wybija się potrzeba transformacji technologicznej oraz wypełnienia celów zrównoważonego rozwoju, które silnie wpływają na konkurencyjność i potrzeby kompetencyjne firm.

– Chociaż tempo automatyzacji procesów produkcyjnych nie jest w Polsce równie zawrotne, co w niektórych innych krajach, to zapotrze-

bowanie zakładów na specjalistów w obszarze automatyki, automatyzacji i digitalizacji procesów dynamicznie rośnie. Wyzwaniem pozostają koszty transformacji cyfrowej zakładów oraz pozyskania niezbędnych kompetencji, a także rosnące cyberzagrożenia. Zmiany w sektorze napędzają ponadto rosnące inwestycje w zielone rozwiązania, które windują popyt na ekspertów w dziedzinie ESG – komentuje Iwona Sączawa.

Wiele rekrutacji na stanowiska kierownicze ma charakter poufny. Firmy szukają następcy jeszcze przed zwolnieniem obecnego pracownika

Rekruterzy zauważyli też inny trend. Firmy z branż technicznych potrzebują silnych i efektywnych liderów. W konsekwencji niektóre or-

Produkcja i inżynieria Wynagrodzenia

Stanowisko	Min*	Opt**	Max*
Plant Manager (ponad 500 pracowników)	35 000	40 000	60 000
Plant Manager (100-500 pracowników)	25 000	35 000	45 000
Plant Manager (do 100 pracowników)	20 000	25 000	30 000
Operations Director (ponad 500 pracowników)	25 000	30 000	35 000
Production Manager (ponad 100 pracowników)	13 000	19 000	26 000
R&D Manager (10-15 pracowników)	13 000	19 000	26 000
Continuous Improvement Manager	14 000	18 000	25 000
Quality Manager	13 000	18 000	25 000
Engineering Manager	18 000	25 000	30 000
Project Manager	12 000	18 000	20 000
Supplier Quality Manager	12 000	14 000	17 000
Maintenance Manager	14 000	17 000	25 000
EHS Manager	14 000	18 000	25 000
EHS Specialist	8 000	10 000	12 000

* Miesięczne wynagrodzenie PLN brutto na danym stanowisku (bezen etat)
** Najczęściej oferowane wynagrodzenie na danym stanowisku
*** Wynagrodzenie dotyczy pracownika z doświadczeniem 3-5 lat
Dane do raportu płacowego zostały uzyskane na podstawie rekrutacji przeprowadzonych przez Hays Poland w 2025 r.

Stanowisko	Min*	Opt**	Max*
Application Engineer***	9 000	11 000	14 000
R&D Engineer***	13 000	16 000	18 000
Tooling Engineer***	11 000	13 000	15 000
Electrical Engineer***	10 000	12 000	14 000
Maintenance Engineer***	10 000	12 000	14 000
Automation Engineer***	10 000	12 000	14 000
Reliability Engineer***	10 000	12 000	14 000
Project Engineer***	9 000	12 000	14 000
Design Engineer***	8 000	10 000	13 000
Lean Manufacturing Engineer***	8 000	10 000	12 000
Production/ Process Engineer***	8 000	10 000	12 000
Packaging Engineer***	8 000	9 000	10 000
Quality Engineer***	7 000	9 000	9 500
Production Planner***	7 500	9 000	12 000

ganizacje decydują się na zmiany kadrowe na stanowiskach zarządczych i menedżerskich, rozpoczynając poszukiwanie następcy jeszcze przed zwolnieniem obecnego pracownika. Niektóre rekrutacje mają więc charakter poufny. Innym trendem jest panująca na rynku niepewność, która sprawia, że wielu specjalistów z dużą rezerwą podchodzi do zmian – dla firm może to oznaczać wydłużenie czasu niezbędnego do wypełnienia wakatów.

Najbardziej poszukiwani inżynierowie to:

- industrial data engineer;
- process engineer;
- automation engineer;
- specjalista ds. efektywności energetycznej;
- EHS manager.

Inżynierowie na stanowiskach menedżerskich zarabiają 30 000-40 000 zł, szeregowi inżynierowie od automatyzacji mogą liczyć na 10 000-14 000 zł brutto

W większości firm produkcyjnych panuje ostrożność rekrutacyjna i płacowa. Według danych firmy rekrutacyjnej Hays Poland w zakładach nie odnotowano znaczących wzrostów płac. Raczej dominowały „podwyżki inflacyjne”, rzędu 5-10 procent. Przedstawiciele najbardziej deficytowych zawodów w sektorze (m.in. inżynierowie automatyki i robotyki oraz industrial data engineers) mogli jednak liczyć na większe podwyżki. ©©

MOTORYZACJA

Polski „elektryk” jedzie na Dakar. Ekstremalny test dla rodzimej technologii, która ma podbić rynek

Polski samochód elektryczny ma przejść jeden z najtrudniejszych testów na świecie. Pojazd o nazwie Sokół wystartuje w Rajdzie Dakar, gdzie w pustynnych warunkach sprawdzona zostanie technologia rozwijana przez lata przez zespoły Innovation AG i Adaptive Motors Poland

Maciej Badowski

– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania – mówi Strefie Biznesu Tomasz Drzał z Adaptive Motors Poland.

Z polskiego laboratorium na pustynię. „Elektryk” ma przejść test Dakaru

Technologia w elektromobilności rozwija się bardzo szybko, ale ekstremalne warunki wciąż pozostają największym wyzwaniem dla tego typu rozwiązań. Rajd Dakar ma być dla polskiego pojazdu próbą, która pokaże, czy rozwiązania rozwijane z myślą o codziennym użytkowniku poradzą sobie również tam, gdzie samochody elektryczne zwykle nie trafiają.

– Technologia w elektromobilności idzie dziś znacząco do przodu. Trzeba jednak postawić małą gwiazdkę: w przypadku aut z napędem alternatywnym obowiązują nieco inne zasady, choć sama trasa pozostaje taka sama. Chodzi na przykład o możliwość ładowania się w tak zwanym międzyczasie – mówi Strefie Biznesu Tomasz Drzał, przedstawiciel Adaptive Motors Poland.

– Jeśli jednak mówimy o trudach tego rajdu, wysokich temperaturach, piachach, wdmach i innych ekstremalnych warunkach, z którymi na co dzień samochody elektryczne się nie spotykają, to będzie to bardzo wymagający test dla technologii. I, co warto podkreślić, polskiej technologii – dodaje.

Celem udziału w Dakarze jest sprawdzenie rozwiązania jeszcze przed rozpoczęciem masowej produkcji. Według Drzała ekstremalne warunki mają być najlepszym sposobem na weryfikację tego, czy opracowane systemy są gotowe do szerokiego zastosowania.

– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania. Jeśli coś sprawdza się przez dwa tygodnie na trasach Dakaru, to znaczy, że sprawdzi się również w codziennym użytkowaniu – podkreśla.



– Jeżeli nasz pojazd i nasza technologia taki test zdadzą, będzie można je szeroko wdrażać i mieć pewność, że są, mówiąc w cudzysłowie, nie do zajechania – mówi nam Tomasz Drzał

Historia zaczęła się od Sokoła 4x4

Projekt ma swoje korzenie w doświadczeniach Alberta Gryszczuka, konstruktora samochodów terenowych i uczestnika rajdów cross-country. To właśnie kolejne starty i wyprawy terenowe stały się podstawą późniejszych prac nad napędami elektrycznymi.

Jednym z najważniejszych etapów był projekt Sokół 4x4 – jeden z pionierskich polskich pojazdów terenowych z napędem elektrycznym. Samochód łączył doświadczenia związane z budową pojazdów ekspedycyjnych z rozwijanymi w Polsce rozwiązaniami elektromobilnymi.

Podczas prac nad Sokołem powstawały pierwsze rozwiązania dotyczące zarządzania energią, sterowania napędem, komunikacji między podzespołami oraz diagnostyki pojazdu. Te doświadczenia stały się później podstawą rozwoju kolejnych technologii.

Rozwijane przez lata systemy ewoluowały w platformę EVACT, a następnie stały się fundamentem architektury pojazdów elektrycznych rozwijanych przez Innovation AG. Kolejnym etapem była platforma EAGLE oraz projekt eVanPL – elektrycznego samochodu dostawczego nowej generacji. Równolegle powstała Adaptive Motors Po-

land, której zadaniem jest komercjalizacja opracowanych technologii i przygotowanie do seryjnej produkcji pojazdów elektrycznych.

Dakar ma odpowiedzieć, czy technologia wytrzyma najtrudniejsze warunki

Powrót do projektu dakarowego ma być dla zespołu nie tylko wyzwaniem sportowym, ale również kolejnym etapem rozwoju technologii. Jak wskazują przedstawiciele projektu, najtrudniejszy rajd świata od lat jest miejscem, gdzie sprawdzane są rozwiązania, które później trafiają do seryjnych samochodów.

W przypadku elektrycznego Sokoła testowane będą między innymi systemy zarządzania energią, wytrzymałość komponentów, chłodzenie baterii, niezawodność napędów oraz oprogramowanie sterujące.

– Tak naprawdę to jeden z powodów, dla których Innovation AG i Adaptive Motors Poland, spółka budująca fabrykę pojazdów elektrycznych, postanowiły wystawić taki samochód na Dakar. Chodzi o to, by jeszcze przed rozpoczęciem masowej produkcji sprawdzić w ekstremalnych warunkach technologię, która dziś wydaje nam się po prostu najlepsza na świecie. W ruchu miejskim już się sprawdza, zobaczymy, jak poradzi sobie na Dakarze – mówi Drzał.

Jak dodaje, w rajdzie pojawiają się także inne pojazdy wykorzystujące alternatywne napędy, między innymi rozwiązania wodorowe. Nie będzie to więc bezpośrednia rywalizacja z klasycznymi konstrukcjami, ale samochody będą musiały pokonać tę samą trasę i zmierzyć się z tymi samymi warunkami.

– Pojadą tam również inne pojazdy z alternatywnymi napędami, w tym wodorowymi, więc będzie to trochę inna kategoria. Nie główny nurt, ale ta sama trasa i ten sam rajd. Zobaczymy więc, jak wszystko wypadnie w praktyce i jak sprawdzi się w naprawdę ekstremalnych warunkach – zaznacza Drzał.

Nie prędkość będzie najważniejsza. Kluczowa okaże się bezawaryjność

Udział w Dakarze nie oznacza wyłącznie walki o wynik sportowy. Zdaniem Tomasza Drzała najważniejszym celem pozostaje ukończenie rajdu, ponieważ w ekstremalnych warunkach nawet najlepsze tempo nie ma znaczenia, jeśli pojazd nie dotrze do mety.

– Czy będziemy walczyć o miejsce? To zależy od tego, jak ułoży się rajd. Wszyscy, którzy startują w Dakarze, wiedzą, jak bardzo jest wymagający. Każdy chce przede wszystkim dojechać do mety, bo jeden fałszywy, zbyt ryzykowny ruch może oznaczać odpadnięcie z rywalizacji i bezpowrotne przekreślenie szans na dobrą lokatę – mówi.

Za kierownicą Sokoła mają usiąść kierowcy z dużym doświadczeniem w rajdach terenowych. Wśród nich będzie Albert Gryszczuk, który startował w Dakarze jeszcze w czasach, gdy impreza odbywała się w Afryce i prowadziła przez Senegal.

– To kilkunastoletnie doświadczenie będziemy mogli wykorzystać, jadąc tym pojazdem. Ambicje na dobre lokaty na pewno więc są. Nie znamy jednak do końca konkurencji, zwłaszcza w kategorii alternatywnych napędów, dlatego wiele wyjaśni się już w trakcie rywalizacji – tłumaczy.

– Niezależnie jednak od tego, jakim pojazdem się jedzie, na Dakarze kluczowa jest bezawaryjność. Szybka, agresywna i ryzykowna jazda nic nie da, jeśli samochód stanie na środku pustyni czy wydm. Można świetnie przejechać dwa,

O Innovation AG

Innovation AG jest polską firmą technologiczną specjalizującą się w rozwoju systemów dla elektromobilności, platform pojazdów elektrycznych oraz zaawansowanego oprogramowania zarządzającego napędem i energią. Spółka jest twórcą systemu EVACT oraz platformy EAGLE wykorzystywanej w projekcie eVanPL.

trzy, cztery, a nawet pięć etapów, a potem wszystko stracić – mówi.

Samochód ma być intensywnie testowany jeszcze przed startem rajdu. Zespół chce sprawdzić go w różnych warunkach terenowych, aby ograniczyć ryzyko awarii podczas rywalizacji.

– Samochód będzie testowany na wszystkie możliwe sposoby. Pamiętamy, że nie tylko podczas samego rajdu, ale również w trakcie przygotowań. Do Dakaru zostało jeszcze trochę czasu – start jest na początku stycznia. Samochód jest już gotowy, wszystkie parametry ma dopracowane, więc teraz przyszedł czas na testy w terenie, zapewne również na różnych poligonach. Na pewno będziemy mocno go sprawdzać i dawać mu solidnie w kość, żeby na Dakarze nie nas zaskoczyło – podsumowuje Tomasz Drzał. ©©

O Adaptive Motors Poland

Adaptive Motors Poland odpowiada za komercjalizację technologii opracowanych przez Innovation AG oraz przygotowanie do produkcji seryjnej pojazdu eVanPL. Spółka realizuje projekt budowy fabryki pojazdów elektrycznych w Kleszczowie i rozwija polskie kompetencje w zakresie nowoczesnej elektromobilności, tworząc fundament dla krajowego przemysłu pojazdów elektrycznych.

ROSJA-UKRAINA

Putin jest gotowy wojować jeszcze rok

Grzegorz Kuczyński

Zachodni urzędnicy uważają, że Władimir Putin przygotowuje się do nowej ofensywy w Ukrainie zimą, która będzie wiązała się z atakami na pozycje ukraińskich Sił Zbrojnych oraz infrastrukturę cywilną.

Jak donosi „The New York Times”, powołując się na urzędników z krajów zachodnich, niektórzy z nich sądzą, że jesienią, po wyborach do Dumy, Putin ogłosi nową mobilizację. Inni obawiają się również, że osaczony rosyjski prezydent może zdecydować się na eskalację konfliktu z NATO oraz ataki hybrydowe w Europie, aby doprowadzić do rozłamu w Sojuszu.

Z ocen zachodnich urzędników wynika, że Putin może być gotowy do kontynuowania wojny o Donbas do jesieni 2027 roku. Wtedy może pojawić się nowa szansa na negocjacje. Będą one bardziej



FOT. PAP/EP/SEGEY DOLZHENKO

prawdopodobne, jeśli cel Kremla, jakim jest pełna kontrola nad obwodem donieckim, nie zostanie zrealizowany – poinformowały źródła NYT.

Wielka Brytania, Francja i Niemcy liczą na to, że staną się głównymi europejskimi negocjatorami. Kraje te stanowią trzon „koalicji chętnych” wspierającej Kijów i opracowują warianty gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy po ewentualnym zakończeniu konfliktu. Według urzędników konieczne jest również konsultowanie się z Polską, Włochami i krajami Europy Północnej, a Unia Europejska

powinna być informowana, a w późniejszym etapie bezpośrednio zaangażowana w ten proces.

Jednak ewentualny udział Europy w negocjacjach dotyczących Ukrainy komplikują rozbieżności wewnątrz samej UE. Wynika to z faktu, że niektóre kraje, zwłaszcza sąsiadujące z Rosją i Ukrainą – na przykład Łotwa, Litwa, Estonia i Węgry – nie do końca ufają Niemcom i Francji w kwestiach reprezentowania ich interesów.

Zdaniem przewodniczącego komisji ds. polityki zagranicznej niemieckiego Bundestagu Norberta Röttgena, biorąc pod uwagę brak zainteresowania Putina negocjacjami, Europejczycy na razie zajmują się myleniem pragnienia z rzeczywistością.

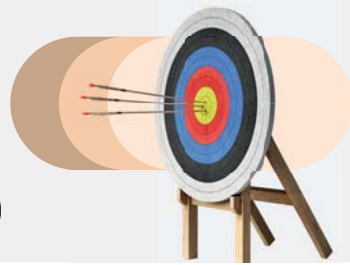
– Europejczycy mają karty w ręku, ale musimy je rozegrać mądrze – stwierdził były niemiecki dyplomata Hans-Dieter Lukas. Podkreślił przy tym konieczność ścisłej koordynacji z USA.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



0011566591

REKLAMA



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399, 875, 912),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej:

<http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Jarmużowej (dz. nr 191/2 w obrębie 18), na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej, położonej przy ul. Kórnickiej 2 (dz. nr 188 w obrębie 18).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 18.08.2026 r. do dnia 8.09.2026 r.

0011568891

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

GOSPODARSTWO praca# 691512930

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

PŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskaperss.pl



AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskaperss.pl

0011568945

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śtp

Wojciecha Oskwarka

Wieloletniego Wójta Gminy Nowa Wieś Wielka, Radnego Powiatu Bydgoskiego w kadencji 2002-2006 oraz Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Bydgoskiego.

Odszedł doświadczony samorządowiec, nauczyciel i wieloletni dyrektor szkół, a przede wszystkim człowiek wielkiego serca oddany ludziom i lokalnej społeczności.

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia składają

Starosta Bydgoski, Przewodniczący Powiatu Bydgoskiego, Zarząd i Rada Powiatu Bydgoskiego

0011568927

Pani Bożenie Parzybut

z powodu śmierci

Mamy

wyrazy szczerego współczucia składa

Zarząd Kliniki Uzdrawiskowej „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II Spółdzielnia Usług Medycznych wraz z pracownikami



Pani

Beacie Matuszewskiej - Pawlaczyk

szczere wyrazy współczucia, wsparcia i słowa otuchy po śmierci

Taty

składają

Współpracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Inowrocławiu

Sport

LEKKOATLETYKA

Klaudia Kazimierska srebrna w Europie! „Nie wątpiłam w siebie ani przez chwilę”

JP, DARK

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) z pierwszym medalem na dużej światowej imprezie. Z Mistrzostw Europy w Birmingham wraca ze srebrem na 1500 metrów.

W finałowej stawce było dwanaście zawodniczek, w tym druga Polka Weronika Lizakowska. Bieg był bardzo nerwowy. Kazimierska od początku trzymała się na czele stawki. Niestety, po 600 biegaczka Vectry dała się zamknąć i spadła na dalsze pozycję. 500 metrów przed końcem włocławianka doskoczyła do czołówki. A potem kapitalnie trzymała się Hunter Bell i odpierała ataki Portugalki Patricii Silvy i Francuzki Agathe Guillmot.

Brytyjka wygrała z czasem 4.07:78. Polka była druga i uzyskała 4.08.80. Trzecie miejsce dla Portugalki, która miała 4.09.62. Lizakowska zajęła dziewiątą pozycję.

- Na pewno byłam gotowa walkę, to była moja decyzja. Wiem, ile kosztowały mnie przygotowania, przez ostatnich osiem lat dużo się działo, wiele krajów było po drodze. To był jeden z moich trudniejszych biegów na stadionie, starałam się bronić dobrej pozycji, byłam zepchnięta daleko w pewnym momencie. Nie wątpiłam w siebie w żadnym momencie, wiedziałam, że mam siłę pod nogą. Na 300 metrów przed metą myślałam, że wygram ten bieg, tak dobrze się czułam. Wiedziałam co mam zrobić. Trener powtarzał, aby się nie bać

i nie tracić energii na stres. Brałam więc głęboki oddech i wiedziałam po co tam jestem - powiedziała włocławianka tuż po finale przed kamerą TVP Sport.

To życiowy sukces biegaczki z Włocławka, która na co dzień trenuje w USA. Konsekwentnie buduje swoją karierę, a jej celem są Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku.

- Zmieniłam swoje podejście. Jako juniorka myślałam, że kiedy nie zdobędę medalu, to już nigdy go nie będę miała. Teraz mam inne podejście i ten medal jest, miejmy nadzieję, jednym z wielu - dodała Kazimierska, która podczas IO w Paryżu w 2024 roku była dziesiąta, a rok później podczas mistrzostw świata w Tokio zajęła siódmą lokatę.

Powrót do sztafety

To nie był jedyny akcent z regionu podczas ostatniego wieczoru Mistrzostw Europy w Birmingham. Na drugiej zmianie w sztafecie 4x400 m kobiet biegła Kinga Gacka z BKS Bydgoszcz. Odebrała pałeczkę na siódmym miejscu i utrzymała tą lokatę. Polki ukończyły ten dystans na siódmej lokacie, trudno było liczyć na więcej przy absencji kontuzowanej Natalii Bukowieckiej.

- To wielka motywacja na przyszłość. Jeszcze zimą zastanawiałam się czy dalej biegać, a teraz jestem w finale mistrzostw Europy. To dla mnie bardzo ważne po dwóch trudnych latach - powiedziała bydgoszczanka.

ŻUŻEL

Zwycięstwo dla „Aniołów”, fotel lidera dla Sparty Wrocław

Joachim Przybył

Oslabiony Pres Toruń pokonał lidera z Wrocławia 48:42. To wielki sukces, ale też zbyt niskie zwycięstwo, aby myśleć o wygraniu sezonu zasadniczego.

PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ - SPARTA WROCŁAW 48:42

PRES: Heleniak - ns., Lambert 12 (3,3,2,1,3), Bloedorn 4+1 (0,1,1,1,1), Michelsen 10 (3,3,2,1,1), Sajfutdinow 14+1 (2,3,3,3,3), Duchiniński 1 (1,0,0,0,0), Kawczyński 7+1 (3,3,0,1,0)
SPARTA: Łaguta 12 (2,2,3,3,0,2), Janowski 8+1 (0,1,2,0,3,2), Bewley - z/z, Kowalski 3+3 (1,1,0,1,0), Kurtz 12+1 (1,2,2,3,2,0), Kowolik 2 (0,2,0), Andersen 5+2 (2,1,2)

Kontuzjowany w finale IMP Patryk Dudek oglądał mecz z domu w Zielonej Górze. Jego koledzy stanęli na wysokości zadania. Ich przewaga nad Spartą nie była może ogromna, ale mieli to spotkanie pod kontrolą. Bezblędni byli Emil Sajfutdinow, Mikkel Michelsen i Robert Lambert, świetnie zaczął też Antoni Kawczyński. Po 7. biegu Anioły prowadziły 25:17. Wrocławianie wyrównali przed biegami nominowanymi.

- Po dwóch pierwszych zwycięstwach zacząłem popełniać błędy w jeździe i spasowaniu motocykla. To nie były łatwe wyścigi, miałem obok bardzo mocny rywali - przyznał Antoni Kawczyński.

Trener Piotr Baron bardzo chwalił nie tylko jego, ale i Mikołaja Duchinińskiego. - Punktów może nie było wiele, ale przeszkadzał rywalom. To był dla nich bardzo dobry poligon przed play off - przyznał.



Emil Sajfutdinow był najlepszym zawodnikiem tego meczu

Gonitwa 14. zaczęła się od kolizji Janowskiego i Lamberta, zakończona defektem maszyny Brytyjczyka. Sędzia przerwał jednak bieg i nakazał powtórkę w komplecie. Po starcie Lambert uciekł ze startu, trzeci dojechał Bloedorn i przewaga gospodarzy wzrosła do czterech punktów. Formalności dopełnił Sajfutdinow - niepokonany w tym spotkaniu. Sparta wywiozła z Torunia bonus, który w praktyce zapewnia jej triumf w rundzie zasadniczej.

- Chcieliśmy sprawdzić się na trudnym terenie. Cały czas szukałem, próbowałem wielu rozwiązań, ale nie znalazłem prędkości. Wydaje mi się, że to kwestia złego doboru silników, były chyba za mocne. Jeździliśmy u mistrza Polski, który kasuje wszystkich jak leci i musimy wyciągnąć wnioski - powiedział Maciej Janowski.

Niewykluczone, że już w kolejnym meczu w Gorzowie Pres wystartuje w pełnym składzie. W środę Patryk Dudek ma kolejne badania i jeśli wypadną pomyślnie, to w piątek żużlowiec pojawi się na treningu toruńskiej drużyny.

PGEEKSTRALIGA - 13. KOLEJKA

Motor Lublin - Unia Leszno 48:42

Motor: Vaculik 6, Lindgren 8+1, Woryna 9+2, Cierniak 7+2, Zmarzlik 14, Baribor 3, Jaworski 1+1.
Unia: Zengota 8, Parnicki 10+1, Cook 5, Rew 4+1, Pawlicki 11, Mania 3, Konieczny 1.

1. Sparta Wrocław	13	24	+88
2. Pres Toruń	13	24	+121
3. Motor Lublin	13	20	+71
4. Unia Leszno	13	20	+74
5. GKM Grudziądz	13	17	+13
6. Stal Gorzów	13	14	-1
7. Falubaz Zielona Góra	13	9	-102
8. Włókniarz Częstochowa	13	0	-264

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia wybrała sobie Orła Łódź

Joachim Przybył

Rywalami Abramczyk Polonii Bydgoszcz w play off Metalkas 2. Ekstraligi są ROW Rybnik, Orzeł Łódź i PSZ Poznań. Bydgoszczanie jako zwycięzca sezonu zasadniczego zyskali również prawo wyboru rywala w półfinale. Decyzję klub ogłosił w poniedziałkowym programie Kolegium Żużlowym na antenie Canal+.

Ostatecznie efektem przemyśleń sztabu drużyny jest taki wybór:

Abramczyk Polonia w półfinale pojedzie z Orłem Łódź. W sezonie zasadniczym bydgoszczanie wygrali z tym zespołem u siebie 62:28 i na wyjeździe 44:40 (po odebraniu 6 punktów Toma Brennana).

- Przez moment rozważaliśmy Poznań, ale niedawno byliśmy w Łodzi i to zdecydowało. Dobrze nam się tam jechało i mamy punkt wyściga - wyjaśnił trener Dariusz Śledź. - Za nami idealna runda zasadnicza, niczego więcej nie dało się zrobić. Musimy jednak pamiętać, że to już

się nie liczy, zaczynamy od zera - dodał trener bydgoskiej drużyny.

Pierwsze mecze półfinałowe Metalkas 2. Ekstraligi już w najbliższą niedzielę 23 sierpnia, Abramczyk Polonia pojedzie na wyjeździe, rewanż u siebie zaplanowano na 6 września. W drugiej parze zmierzą się PSZ Poznań i ROW Rybnik.

W play down najwyżej rozstawiona Stal Rzeszów wybrała Stal Rzeszów, w drugiej parze zmierzą się Moonfin Magnus Ostrów z Wilkami Krosno.



Klaudia Kazimierska z pierwszym medalem na dużej imprezie, ale głównym celem pozostają igrzyska za dwa lata



DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKI „ELEKTRYK” JEDZIE NA DAKAR

TO BĘDZIE EKSTREMALNY TEST DLA RODZIMEJ TECHNOLOGII Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 190 (23.700) | Nakład: 7.333 | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 18.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12



Inowrocław

Radny składa interpelację. Dotyczy dworca autobusowego

Według Roberta Rychwickiego inowrocławski dworzec autobusowy nie jest wizytówką miasta, ponieważ panuje tam duży nieporządek Str. 8

Finanse

Młodzi toną teraz w długach. Są pod kreską na 100 milionów!

Blisko 31,7 tys. osób w wieku 18-24 lata pierwsze kroki w dorosłość zaprowadziły ich do rejestru dłużników. Str. 3

Na stacjach

Ceny paliw idą w dół, ale też stały się sprawą polityczną

Rządowi nie pomógł prezydent, więc na ostatnie dwa tygodnie wakacji wracają „Ceny Paliw Niżej”. Str. 6



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Szkoły

Kiedyś kreda i bieda. Dziś portfel grubszy od dziennika. Nauczyciele się bogacą?

Agnieszka Domka-Rybka

Koniec ery niskich płac w oświacie. Teraz bardziej opłaca się stać przy tablicy! Co drugi nauczyciel dyplomowany zarabia powyżej 120 tys. zł rocznie - mamy najnowsze dane.

- Będziesz teraz pisać o zarobkach nauczycieli? To znów się na nas rzucą jak hieny! - powiedziała do mnie koleżanka nauczycielka, znamy się od lat. - Chciałabym cudze dzieci uczyć i użerać się z ich rodzicami? Przez lata klepałiśmy biedę, a jak wreszcie łaskawie podnieśli

nam pensję, wielkie poruszenie. Ciekawe, że aż tylu nauczycieli brakuje, jakoś ludzie nie chcą pracować przy tablicy. O lekarzach lepiej napisać. Przy nich jesteśmy biedakami.

O lekarzach też piszemy, ale tym razem będzie jednak o nauczycielach. Najnowsze dane pokazują wyraźny trend: zawód nauczyciela przestaje być kojarzony wyłącznie z niskimi zarobkami, a staje się coraz bardziej atrakcyjną ścieżką kariery, oferującą unikalne bezpieczeństwo socjalne oraz dynamiczny, wieloletni wzrost wynagrodzeń.

W latach 2023-2025 płace zasadnicze nauczycieli początkujących wzrosły z 3690 zł do 5153 zł brutto, czyli o blisko 40 proc. Nauczyciele mianowani i dyplomowani zanotowali wzrost na poziomie 36,5 proc. Największa waloryzacja przypadła na 2024 rok - odpowiednio 33 i 30 procent.

Najwięcej zarabiają ci, którzy „wyciągają” grubo ponad etat i udzielają korepetycji (tzw. chodliwe przedmioty). - Niektórym uzbiera się kilkanaście tysięcy na rękę miesięcznie - usłyszałam.

Oficjalnie: aż 55,7 procent nauczycieli dyplomowanych przekro-

czyło w ubiegłym roku próg dochodowy 120 tys. zł rocznie, wchodząc do drugiego progu podatkowego.

Fala odejść na emeryturę w najbliższych latach oznacza, że mimo malejącej liczby uczniów, nauczyciele będą mieli coraz silniejszą pozycję negocjacyjną i praktyczną gwarancję zatrudnienia.

Tylko w 2025 roku szkoły opublikowały 20 tysięcy nowych ogłoszeń o pracę w trakcie samego roku szkolnego. Na Kujawach i Pomorzu przed rokiem szkolnym 2026/2027 brakuje 555 nauczycieli (wolnych stanowisk i wakatów).©©

Więcej na str. 3

Chełmce

Podziękowania dla rolników. Dożynki w gminie Kruszwica



W Chełmcach odbyły się 16 sierpnia Dożynki Gminy Kruszwica. Część oficjalną rozpoczęła msza św. dziękczynna w kościele św. Katarzyny. Po niej, na chełmeckim rynku starostowie uroczystości wręczyli burmistrzowi Kruszewicy Mikołajowi Bogdanowiczowi symboliczny bochen chleba. Statuetkami uhonorowano wyróżniających się rolników. Dożynkom towarzyszyły Imieniny Marii. Była to już 25. edycja tej barwnej imprezy. Oczywiście, nie mogło zabraknąć okolicznościowego tortu. Gminne święto plonów uświetniły koncerty. Więcej na str. 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

FOT. DOMINIK FIJEKOWSKI

FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,41 zł za litr, benzyna 98 — 7,20 zł/l, a olej napędowy — 7,37 zł/l**

WYPADEK

Powrót do kraju lżej rannych w wypadku polskiego autokaru na Węgrzech

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk poinformowała, że planowany jest pierwszy transport osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech. Wrócą do Polski samolotem

oprac. Karolina Wrońska

W związku z wypadkiem polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech premier Donald Tusk zdecydował o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych i służb medycznych.

Delegacja wizytuje cztery placówki, w których przebywają ranni pielgrzymi. Polscy medycy na Węgrzech od wczorajszego rana działają w dwóch grupach. Pierwszymi szpitalami, do których się udali, były placówki w miastach Eger i Nyíregyháza.

Katarzyna Kacperczyk, wiceszefowa MSZ, która przebywa w Egerze, przekazała w poniedziałek przed południem, że ze szpitala w tym mieście do Polski zostanie tego dnia przetransportowanych sześciu lub czterech pacjentów; co do dwóch lekarzy jeszcze nie podjęli decyzji o wypisie. Kolejne trzy osoby są w stanie stabilnym, ale muszą jeszcze pozostać w szpitalu. Kolejna może opuścić szpital (zajmie się nią rodzina przebywająca na Węgrzech).

Poszkodowani w wypadku gotowi do powrotu

Także wiceszef MSZ Wojciech Zajączkowski powiedział, że większość Polaków przebywających w szpitalu w węgierskim mieście Nyíregyháza



FOT. PAP/PAZOLIAN MATHE

Węgierska policja przesłuchiwała dwóch kierowców autokaru, który uległ wypadkowi na Węgrzech. Jeden został zwolniony, drugiego zatrzymano

wróci w poniedziałek wieczorem do Polski – do Rzeszowa. Dodał, że najprawdopodobniej będzie to 16 osób, a dwie będą musiały pozostać w szpitalu pod obserwacją.

Większość osób przebywających tutaj, w szpitalu w Nyíregyháza, będziemy mogli zabrać dzisiaj wieczorem samolotem do Polski, do Rzeszowa – powiedział wiceszef MSZ w TVP Info. – Lekarze przeprowadzają rozmowy i z lekarzami węgierskimi, i z samymi poszkodowanymi. Na tej podstawie będzie podjęta decyzja, czy poszkodowani nadaje się do transportu lotniczego

dzisiaj, czy też musi pozostać nieco dłużej tutaj, na Węgrzech – mówił Zajączkowski.

Wiceszef MSZ dodał, że wszyscy poszkodowani w wypadku są w szoku i są w różnym stanie psychicznym.

Również rzecznik rządu Adam Szałpka potwierdził powrót do Polski pierwszych Polaków poszkodowanych w niedzielny wypadku autokaru na Węgrzech.

– Pierwszym transportem wróci do Polski około 20 osób – przekazał Szałpka. – W pierwszej kolejności po ocenie przez medyków wrócą te

osoby, które są w takim stanie, że transport nie zagraża ich zdrowiu – powiedział na konferencji prasowej w Warszawie.

Dopytywany powiedział, że osoby, których stan zdrowotny zostanie zakwalifikowany jako bardziej wymagający, zostaną przetransportowane specjalnym samolotem zabezpieczenia medycznego. W przypadku poszkodowanych, których stan zdrowia nie będzie obecnie pozwalał na przetransportowanie do kraju, będą oni mogli pozostać pod opieką medyczną na Węgrzech.

Tragiczny wypadek polskiego autokaru

Do wypadku doszło w nocy z soboty na niedzielę na autostradzie M3 we wschodniej części Węgier. Autokarem podróżowali polscy turyści wracający do kraju z pielgrzymki w Bośni i Hercegowinie.

W wyniku zdarzenia zginęło 12 osób. Kolejnych 10 poszkodowanych jest w bardzo ciężkim stanie i przebywa w węgierskich szpitalach. Pozostałe 37 osób odniosło lekkie obrażenia. Pasażerowie autokaru byli głównie mieszkańcami Podkarpacia. Po przybyciu na Węgry polscy medycy mają ocenić stan rannych i ustalić, które osoby mogą zostać bezpiecznie przetransportowane do Polski. PAP

KRÓTKO

Nowy Adamów

Na mężczyznę leżącego na jezdni najechał samochód

Do nietypowego zdarzenia doszło w poniedziałek (17 sierpnia) na drodze krajowej nr 72 pod Aleksandrowie Łódzkim. Jadący tamtędy Mercedes najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. 33-letni obywatel Afganistanu z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Poszkodowanemu udzielono niezbędnej pomocy, została mu pobrana także krew do badań trzeźwości. Być może to pomoże ustalić, dlaczego leżał na jezdni.

Lila Sayed

Wadowice

Tragiczny finał wesela. Nie żyje mężczyzna, siedem osób zatrzymanych

Do tragedii doszło podczas przyjęcia weselnego, które miało miejsce w jednym z hoteli w Wadowicach. Po bójce z uczestnikami wesela zmarł mężczyzna, który pojawił się tam jako nieproszony gość. Z relacji świadków wynika, że miał zaciepać gości weselnych. W końcu doszło do kłótni, a następnie bójki. Policjanci zatrzymali siedem osób, które miały brać udział w tym zdarzeniu.

Bogusław Kwiecień

Warszawa

Rząd ujawnia dane. Ogromny deficyt budżetu

Deficyt budżetu państwa po siedmiu miesiącach 2026 roku przekroczył 141 miliardów złotych i był o ponad 17 mld zł wyższy niż miesiąc wcześniej. Ministerstwo Finansów podało, że dochody budżetu zrealizowano w 51 procentach rocznego planu, a wydatki w 51,7 proc.

Karolina Wrońska



FOT. PAP

Dzięki naszej decyzji paliwa są tańsze o ponad 10 procent, ale kosztować będzie to ponad pół miliarda złotych

DONALD TUSK,
premier

POLSKA

W życie wchodzi program „Ceny Paliwa Niżej”

Karolina Wrońska

Przez ostatnie dwa tygodnie wakacji na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy.

W poniedziałek ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliwa Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych. Wczoraj benzyna 95 kosztowała

nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 7 zł 20 gr, a olej napędowy 7 zł 37 gr.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły. Obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

– Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o około 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw – powiedział premier Donald Tusk.

POLSKA

Robert Lewandowski przyciąga klientów?

Mariusz Michalak

Chińskie marki samochodowe coraz mocniej zaznaczają swoją obecność na polskim rynku. Największy skok zanotowało Chery.

W pierwszych siedmiu miesiącach 2026 r. najwięcej samochodów chińskich marek zarejestrowano w Polsce pod logotypem MG. Producent z bry-

tyjskim rodowodem sprzedał 10,8 tys. aut, czyli o 3,1 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Drugie miejsce zajęła Omoda z wynikiem 8,2 tys. samochodów, a trzecie BYD – 6,6 tys. egzemplarzy. Szczególnie mocno wyróżniło się jednak Chery. Od maja globalnym ambasadorem Chery jest Robert Lewandowski. Pierwszą kampanię z jego udziałem pokazano w lipcu. Krzysztof Jurak, menedżer marki Superauto.pl i ekspert ds. marketingu sportowego, ocenia, że piłkarz może pomagać w przyciąganiu klientów i zwiększaniu rozpoznawalności marki, ale o decyzjach zakupowych wciąż decydują przede wszystkim argumenty ekonomiczne.

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

NA SYGNALE

Zderzenie dwóch motocykli. Niestety, zginęła jedna osoba

(FI)

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 15 sierpnia w Baranowie (gm. Kruszwica). Życie stracił motocyklista.

Tuż przed godziną piętnastą straż pożarna otrzymała zgłoszenie o zderzeniu dwóch motocykli na skrzyżowaniu dróg w Baranowie. - Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów

ochotniczej i państwowej straży pożarnej potwierdzono zgłoszenie. W wyniku zdarzenia jedna osoba poniosła śmierć na miejscu - informuje KP PSP w Inowrocławiu.

W akcji uczestniczyli: 1 zastęp OSP i 1 zastęp PSP, policja i pogotowie ratunkowe.

Wakacje to okres większego natężenia ruchu samochodów i motocykli na drogach. Strażacy apelują do kierowców o ostrożną jazdę.



W wypadku w Baranowie zginął motocyklista

OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Radny interpeluje w sprawie dworca autobusowego. Chodzi o porządek

(FI)

Jak zauważa radny miejski Robert Rychwicki, obecny stan dworca autobusowego w Inowrocławiu sprawia, że to miejsce nie może być wizytówką miasta.

Radny wystąpił w tej sprawie z interpelacją do prezydenta miasta. Poinformował, że zwróciła się do niego pani Kamila, która pracuje w Inowrocławiu i korzysta z dworca autobusowego. Kobieta zauważyła przede wszystkim problem z utrzymaniem czystości, niewystarczającą liczbą pojemników na odpady i na ogólny standard miejsca, w którym mieszkańcy i osoby przyjeżdżające do miasta oczekują na autobusy.

Do zgłoszenia pani Kamila dołączyła zdjęcia. Widać na nich, że na trawnikach, chodnikach, przy krawężnikach oraz w wiatach dla pasażerów walają się opa-



Tak prezentowała się wiata dworca autobusowego w Inowrocławiu na jednym ze zdjęć, jakie otrzymał radny

kowania, papier, niedopałki i inne śmieci.

- Dworzec PKS jest jednym z pierwszych miejsc, które widzą osoby przyjeżdżające do Inowrocławia. Powinien być wizytówką miasta, a nie jego negatywnym obrazem - zauważa radny Rychwicki.

W przesłanej do prezydenta interpelacji radny

Rychwicki zadał 9 pytań. Między innymi chce się dowiedzieć kto odpowiada za utrzymanie czystości na terenie dworca i w jego otoczeniu oraz jak często odbywa się sprzątanie. Chce również wiedzieć, czy możliwe jest wprowadzenie stałego harmonogramu porządków i zwiększenie liczby koszy na odpady.

- Ważną kwestią jest także dostęp do toalety. Pytam, czy pasażerowie mogą z niej korzystać, gdzie się znajduje i w jakich godzinach jest dostępna. W interpelacji wskazuję też przykład dworca w Barcinie, gdzie toaleta dla pasażerów jest regularnie sprzątana - dodaje radny.

Autor interpelacji chce ponadto, aby władze miasta przedstawiły zarządcy dworca wyartykułowane uwagi.

- Inowrocław jest miastem uzdrowskim, odwiedzanym przez osoby z całej Polski. Powinniśmy szczególnie dbać o to, aby miejsca, z których korzystają mieszkańcy, osoby pracujące w mieście oraz przyjezdni, były czyste, zadbane i dobrze wyposażone. Odpowiednio utrzymany dworzec ma znaczenie nie tylko dla komfortu pasażerów, ale również dla wizerunku całego Inowrocławia - podsumowuje Robert Rychwicki.

REGATY

Oto najlepsi żeglarze rywalizacji na jez. Mielno

(FI)

W niedzielę po południu zakończyła się Kujawsko-Pałucka Operacja Żagiel 2026, czyli żeglarskie regaty na jez. Mielno w Łącku.

W regatach uczestniczyły 22 załogi reprezentujące 4 kluby oraz żeglarzy niezrzeszonych.

Klasa T1. Wygrała załoga Paweł Wesołowski, Aleksandra Kalbarczyk (YKP Inowrocław), 2. - Marcin Jasiaczyk, Wiesława Jasiaczyk (niezrzeszeni), 3. - Jacek Szymański, Ewa Szymańska (niezrzeszeni). W klasie T2 zwyciężyła załoga w składzie: Tomasz Wiśniewski, Marta Wi-

śniewska, Piotr Lankauf (YKP Inowrocław), 2. - Robert Kurczewski, Joanna Kurczewska (YKP Inowrocław), 3. - Grzegorz Małosz, Grzegorz Sadel, Marcin Sadel (niezrzeszeni). W klasie T3 triumfowali reprezentanci BKŻ Bydgoszcz - Adam Niedźwiecki, Sławomir Adamowicz, 2. - Bartłomiej Biały, Barbara Biały (Wind Koronowo), 3. - Arkadiusz Bernat, Janusz Grobelny, Angelika Bernat, Maciej Frąckowiak (YKP Inowrocław). Klasę Omega wygrali: Jacek Olubiński, Natalia Olubińska, Piotr Woźniak (BKŻ Bydgoszcz), 2. - Mateusz Kiszka, Maciej Kiszka, Aleksander Łuczak (YKP Inowrocław), 3. - Filip Kurczewski, Zuzia Scheffler (YKP Inowrocław). Klasa Finn: 1. - Paweł Czechowski, 2. - Marcin Rychwicki, 3. - Wojciech Janowski (wszyscy YKP Inowrocław). Wyścig o błękitną wstęgę jez. Mielno wygrał Jacek Olubiński z BKŻ Bydgoszcz.

SOLANKI



Rozrywka

Te potańcówki to hit wakacji

Przysłowiowym strzałem w dziesiątkę okazały się letnie potańcówki w Solankach. W lipcowe soboty i sierpniowe piątki gromadziły na placu pod muszlą koncertową tłum osób spragnionych zabawy przy muzyce. Tańczyli soliści, pary a także wily się roztańczone węże. Ostatnia z potańcówek miała miejsce w piątek 14 sierpnia. W letnich solankowych zabawach udział brali mieszkańcy, kuracjusze, a także osoby, które specjalnie na tę okoliczność przyjeżdżały z różnych miejscowości regionu. Przed nami jeszcze dwie letnie potańcówki (każda 3-godzinna) w piątki 21 i 28 sierpnia. Początek obu imprez o godzinie 18.

(FI)

DOŻYNKI GMINY KRUSZWICA

W Chełmcach podziękowano rolnikom za ich trud

(FI)

W Chełmcach odbyły się Dożynki Gminy Kruszwica oraz 25. edycja Imienin Marii. Wyróżniono najlepszych rolników. Odbyły się koncerty.

W dożynkowej uroczystości uczestniczyła liczna grupa zaproszonych gości na czele ze starostą inowrocławskim Wiesławą Pawłowską i starostą mogileńskim Tomaszem Krzesińskim.

Święto plonów rozpoczęła msza dziękczynna za tegoroczne plony w kościele św. Katarzyny. Tam także koncert dała Nadgoplańska Orkiestra Dęta. Występ miał być w plenerze, ale plany pokrzyżował padający deszcz.

Oficjalna część dożynek odbyła się na rynku w Chełmcach.

Symboliczny bochen chleba przekazali gospodarzowi uroczystości, burmistrzowi Kruszwicy Mikołajowi Bogdanowiczowi starostowie święta plonów - Dorota Michalak (Morgi) i Wojciech Chwalisz (Chełmiczki). Chwilę później wszyscy uczestnicy dożynek zostali poczęstowani chlebem upieczonym z mąki z tegorocznych zbiorów.

Dożynki były okazją do podziękowania wyróżniającym się rolnikom gminy Kruszwica. Statuetki i bochny chleba z herbem Kruszwicy burmistrz Mikołaj Bogdanowicz, jego zastępca Adam Pilarski i Aleksander Budner, przewodniczący Rady Miejskiej Kruszwicy wręczyli: Dorocie i Leszkowi Michalakom (Morgi), Ewie i Wojciechowi Chwaliszom (Chełmiczki),

Dorocie i Krystianowi Trzciskim (Bachorce), Annie i Jerzemu Mielcarkom (Chełmce), Marcie i Zbigniewowi Rutkowski (Chełmiczki), Monice i Arkadiuszowi Stanisławskim (Chrosno), Barbarze i Piotrowi Powalowskim (Gocanowo), Małgorzacie i Czesławowi Wiercigrochom (Kruszwica), Renacie i Pawłowi Obiałom (Grodzno), Agnieszce i Romanowi Kowalskim (Janowice), Karolinie i Marcinowi Szymtom (Karsk), Krystianowi Chwaliszowi (Kobylnica), Ewie i Marcinowi Macioszkom (Lachmirowice), Paulinie i Grzegorzowi Stężewskim (Skotniki), Kindze i Danielowi Stanisławskim (Piaski), Katarzynie i Tomaszowi Wypijewskim (Piecki), Annie i Krzysztofowi Pogorzałym (Orpikowo), Andrzejowi Zakowi (Racice), Elżbiecie i Adamowi Pawłowski (Rusinowo), Dominikowi Ryżowi (Racice), Agnieszce i Dawidowi Ryżom (Racice), Barbarze i Henrykowi Przydatkom (Sławsk Wielki), Piotrowi Piskorzowi (Kraszyce), Łukaszowi Busse (Tarnowo), Renacie i Tomaszowi Majewskim (Wróble), Dorocie i Leszkowi Derendom (Ostrówek).

Podczas uroczystości podziękowania złożono Ewie Kaczmarek, która była organizatorką dwudziestu pięciu edycji Imienin Marii, barwnej imprezy odbywającej się zawsze 15 sierpnia w Chełmcach. Tegoroczne Imieniny Marii były ostatnimi, ale jak poinformowała pani Ewa, są już pomysły na inne projekty.

Z okazji Imienin Marii na rynku w Chełmcach złożono życzenia wszystkim paniom o tym imieniu. Był też wielki tort, którym częstowali burmistrz Mikołaj Bogdanowicz i dyrektor Centrum Kultury i Sportu „Ziemowit” Michał Matuszak.

Święto plonów i Imieniny Marii uświetniły koncerty. W kościele wystąpiła Nadgoplańska Orkiestra Dęta. Z kolei dożynkowy obrzęd uświetnił zespół Poturba, który dodatkowo wystąpił później w ludowym, kujawskim repertuarze.

Nie brakowało gwiazd. Pierwszą z nich był Paweł Gołeckiego z zespołem. Przyciągnął na Rynek w Chełmcach tłumy. Jak się okazało, na palcach jednej, no może dwóch rąk policzyć było można osoby, które nie znały piosenek artysty. Kto miał odrobinę szczęścia, wracał do domu z jego płytą, oczywiście otrzymaną w prezencie. Krążki można było też kupić.

Na zakończenie koncertowej części dożynek wystąpił zespół Żuki. Przypomnieli on obecnym największe przeboje zespołów The Beatles i Queen oraz znane polskie hity.

Obchody Gminnego Święta Plonów w Chełmcach zakończyła zabawa taneczna przy muzyce serwowanej przez DJ'a.

Podczas całej imprezy częstowano chlebem ze smalcem lub pasztetem i ogórkami kiszonymi, a także świetnym ciastem drożdżowym. A komu było mało, ten mógł skorzystać z płatnej oferty gastronomicznej. ©



Moment przekazania symbolicznego bochna chleba



Grupa rolników wyróżnionych przez władze gminy



A tutaj serwowano chleb ze smalcem i ciasto drożdżowe



Tradycyjnie sołectwa przygotowały dożynkowe wieńce



Koncerty towarzyszące świętu plonów przyciągnęły do Chełmc mieszkańców całej gminy



Wrz z Pawłem Gołeckim i jego zespołem na scenie pojawiła się Ewa Kaczmarek

Sport

LEKKOATLETYKA

Klaudia Kazimierska srebrna w Europie! „Nie wątpiłam w siebie ani przez chwilę”

JP, DARK

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) z pierwszym medalem na dużej światowej imprezie. Z Mistrzostw Europy w Birmingham wraca ze srebrem na 1500 metrów.

W finałowej stawce było dwanaście zawodniczek, w tym druga Polka Weronika Lizakowska. Bieg był bardzo nerwowy. Kazimierska od początku trzymała się na czele stawki. Niestety, po 600 biegaczka Vectry dała się zamknąć i spadła na dalsze pozycję. 500 metrów przed końcem włocławianka doskoczyła do czołówki. A potem kapitalnie trzymała się Hunter Bell i odpierała ataki Portugalki Patricii Silvy i Francuzki Agathe Guillmot.

Brytyjka wygrała z czasem 4.07:78. Polka była druga i uzyskała 4.08.80. Trzecie miejsce dla Portugalki, która miała 4.09.62. Lizakowska zajęła dziewiątą pozycję.

- Na pewno byłam gotowa walkę, to była moja decyzja. Wiem, ile kosztowały mnie przygotowania, przez ostatnich osiem lat dużo się działo, wiele krajów było po drodze. To był jeden z moich trudniejszych biegów na stadionie, starałam się bronić dobrej pozycji, byłam zepchnięta daleko w pewnym momencie. Nie wątpiłam w siebie w żadnym momencie, wiedziałam, że mam siłę pod nogą. Na 300 metrów przed metą myślałam, że wygram ten bieg, tak dobrze się czułam. Wiedziałam co mam zrobić. Trener powtarzał, aby się nie bać

i nie tracić energii na stres. Brałam więc głęboki oddech i wiedziałam po co tam jestem - powiedziała włocławianka tuż po finale przed kamerą TVP Sport.

To życiowy sukces biegaczki z Włocławka, która na co dzień trenuje w USA. Konsekwentnie buduje swoją karierę, a jej celem są Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku.

- Zmieniłam swoje podejście. Jako juniorka myślałam, że kiedy nie zdobędę medalu, to już nigdy go nie będę miała. Teraz mam inne podejście i ten medal jest, miejmy nadzieję, jednym z wielu - dodała Kazimierska, która podczas IO w Paryżu w 2024 roku była dziesiąta, a rok później podczas mistrzostw świata w Tokio zajęła siódmą lokatę.

Powrót do sztafety

To nie był jedyny akcent z regionu podczas ostatniego wieczoru Mistrzostw Europy w Birmingham. Na drugiej zmianie w sztafecie 4x400 m kobiet biegła Kinga Gacka z BKS Bydgoszcz. Odebrała pałeczkę na siódmym miejscu i utrzymała tą lokatę. Polki ukończyły ten dystans na siódmej lokacie, trudno było liczyć na więcej przy absencji kontuzowanej Natalii Bukowieckiej.

- To wielka motywacja na przyszłość. Jeszcze zimą zastanawiałam się czy dalej biegać, a teraz jestem w finale mistrzostw Europy. To dla mnie bardzo ważne po dwóch trudnych latach - powiedziała bydgoszczanka.

ŻUŻEL

Zwycięstwo dla „Aniołów”, fotel lidera dla Sparty Wrocław

Joachim Przybył

Oslabiony Pres Toruń pokonał lidera z Wrocławia 48:42. To wielki sukces, ale też zbyt niskie zwycięstwo, aby myśleć o wygraniu sezonu zasadniczego.

PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ - SPARTA WROCŁAW 48:42

PRES: Heleniak - ns., Lambert 12 (3,3,2,1,3), Bloedorn 4+1 (0,1,1,1,1), Michelsen 10 (3,3,2,1,1), Sajfutdinow 14+1 (2,3,3,3,3), Duchiniński 1 (1,0,0,0,0), Kawczyński 7+1 (3,3,0,1,0)
SPARTA: Łaguta 12 (2,2,3,3,0,2), Janowski 8+1 (0,1,2,0,3,2), Bewley - z/z, Kowalski 3+3 (1,1,0,1,0), Kurtz 12+1 (1,2,2,3,2,0), Kowolik 2 (0,2,0), Andersen 5+2 (2,1,2)

Kontuzjowany w finale IMP Patryk Dudek oglądał mecz z domu w Zielonej Górze. Jego koledzy stanęli na wysokości zadania. Ich przewaga nad Spartą nie była może ogromna, ale mieli to spotkanie pod kontrolą. Bezblędni byli Emil Sajfutdinow, Mikkel Michelsen i Robert Lambert, świetnie zaczął też Antoni Kawczyński. Po 7. biegu Anioły prowadziły 25:17. Wrocławianie wyrównali przed biegami nominowanymi.

- Po dwóch pierwszych zwycięstwach zacząłem popełniać błędy w jeździe i spasowaniu motocykla. To nie były łatwe wyścigi, miałem obok bardzo mocny rywali - przyznał Antoni Kawczyński.

Trener Piotr Baron bardzo chwalił nie tylko jego, ale i Mikołaja Duchinińskiego. - Punktów może nie było wiele, ale przeszkadzał rywalom. To był dla nich bardzo dobry poligon przed play off - przyznał.



Emil Sajfutdinow był najlepszym zawodnikiem tego meczu

Gonitwa 14. zaczęła się od kolizji Janowskiego i Lamberta, zakończona defektem maszyny Brytyjczyka. Sędzia przerwał jednak bieg i nakazał powtórkę w komplecie. Po starcie Lambert uciekł ze startu, trzeci dojechał Bloedorn i przewaga gospodarzy wzrosła do czterech punktów. Formalności dopełnił Sajfutdinow - niepokonany w tym spotkaniu. Sparta wywiozła z Torunia bonus, który w praktyce zapewnia jej triumf w rundzie zasadniczej.

- Chcieliśmy sprawdzić się na trudnym terenie. Cały czas szukałem, próbowałem wielu rozwiązań, ale nie znalazłem prędkości. Wydaje mi się, że to kwestia złego doboru silników, były chyba za mocne. Jeździliśmy u mistrza Polski, który kasuje wszystkich jak leci i musimy wyciągnąć wnioski - powiedział Maciej Janowski.

Niewykluczone, że już w kolejnym meczu w Gorzowie Pres wystartuje w pełnym składzie. W środę Patryk Dudek ma kolejne badania i jeśli wypadną pomyślnie, to w piątek żużlowiec pojawi się na treningu toruńskiej drużyny.

PGEEKSTRALIGA - 13. KOLEJKA

Motor Lublin - Unia Leszno 48:42

Motor: Vaculik 6, Lindgren 8+1, Woryna 9+2, Cierniak 7+2, Zmarzlik 14, Baribor 3, Jaworski 1+1.
Unia: Zengota 8, Parnicki 10+1, Cook 5, Rew 4+1, Pawlicki 11, Mania 3, Konieczny 1.

1. Sparta Wrocław	13	24	+88
2. Pres Toruń	13	24	+121
3. Motor Lublin	13	20	+71
4. Unia Leszno	13	20	+74
5. GKM Grudziądz	13	17	+13
6. Stal Gorzów	13	14	-1
7. Falubaz Zielona Góra	13	9	-102
8. Włókniarz Częstochowa	13	0	-264

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia wybrała sobie Orła Łódź

Joachim Przybył

Rywalami Abramczyk Polonii Bydgoszcz w play off Metalkas 2. Ekstraligi są ROW Rybnik, Orzeł Łódź i PSZ Poznań. Bydgoszczanie jako zwycięzca sezonu zasadniczego zyskali również prawo wyboru rywala w półfinale. Decyzję klub ogłosił w poniedziałkowym programie Kolegium Żużlowym na antenie Canal+.

Ostatecznie efektem przemyśleń sztabu drużyny jest taki wybór:

Abramczyk Polonia w półfinale pojedzie z Orłem Łódź. W sezonie zasadniczym bydgoszczanie wygrali z tym zespołem u siebie 62:28 i na wyjeździe 44:40 (po odebraniu 6 punktów Toma Brennana).

- Przez moment rozważaliśmy Poznań, ale niedawno byliśmy w Łodzi i to zdecydowało. Dobrze nam się tam jechało i mamy punkt wyściga - wyjaśnił trener Dariusz Śledź. - Za nami idealna runda zasadnicza, niczego więcej nie dało się zrobić. Musimy jednak pamiętać, że to już

się nie liczy, zaczynamy od zera - dodał trener bydgoskiej drużyny.

Pierwsze mecze półfinałowe Metalkas 2. Ekstraligi już w najbliższą niedzielę 23 sierpnia, Abramczyk Polonia pojedzie na wyjeździe, rewanż u siebie zaplanowano na 6 września. W drugiej parze zmierzą się PSZ Poznań i ROW Rybnik.

W play down najwyżej rozstawiona Stal Rzeszów wybrała Stal Rzeszów, w drugiej parze zmierzą się Moonfin Magnus Ostrów z Wilkami Krosno.



Klaudia Kazimierska z pierwszym medalem na dużej imprezie, ale głównym celem pozostają igrzyska za dwa lata



DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKI „ELEKTRYK” JEDZIE NA DAKAR

TO BĘDZIE EKSTREMALNY TEST DLA RODZIMEJ TECHNOLOGII Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 190 (23.700) | Nakład: 7.333 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 18.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12



Włocławek

Zaprezentują wartościowe filmy dokumentalne. Za darmo!

Do końca marca Włocławianie obejrzą siedemnaście świetnych filmów dokumentalnych z festiwalu Millennium Docs Against Gravity. Str. 8

Finanse

Młodzi toną teraz w długach. Są pod kreską na 100 milionów!

Blisko 31,7 tys. osób w wieku 18-24 lata pierwsze kroki w dorosłość zaprowadziły ich do rejestru dłużników. Str. 3

Na stacjach

Ceny paliw idą w dół, ale też stały się sprawą polityczną

Rządowi nie pomógł prezydent, więc na ostatnie dwa tygodnie wakacji wracają „Ceny Paliw Niżej”. Str. 6



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Szkoły

Kiedyś kreda i bieda. Dziś portfel grubszy od dziennika. Nauczyciele się bogacą?

Agnieszka Domka-Rybka

Koniec ery niskich płac w oświacie. Teraz bardziej opłaca się stać przy tablicy! Co drugi nauczyciel dyplomowany zarabia powyżej 120 tys. zł rocznie - mamy najnowsze dane.

- Będziesz teraz pisać o zarobkach nauczycieli? To znów się na nas rzucą jak hieny! - powiedziała do mnie koleżanka nauczycielka, znamy się od lat. - Chciałabys cudze dzieci uczyć i użerać się z ich rodzicami? Przez lata klepałiśmy biedę, a jak wreszcie łaskawie podnieśli

nam pensję, wielkie poruszenie. Ciekawe, że aż tylu nauczycieli brakuje, jakoś ludzie nie chcą pracować przy tablicy. O lekarzach lepiej napisać. Przy nich jesteśmy biedakami.

O lekarzach też piszemy, ale tym razem będzie jednak o nauczycielach. Najnowsze dane pokazują wyraźny trend: zawód nauczyciela przestaje być kojarzony wyłącznie z niskimi zarobkami, a staje się coraz bardziej atrakcyjną ścieżką kariery, oferującą unikalne bezpieczeństwo socjalne oraz dynamiczny, wieloletni wzrost wynagrodzeń.

W latach 2023-2025 płace zasadnicze nauczycieli początkujących wzrosły z 3690 zł do 5153 zł brutto, czyli o blisko 40 proc. Nauczyciele mianowani i dyplomowani zanotowali wzrost na poziomie 36,5 proc. Największa waloryzacja przypadła na 2024 rok - odpowiednio 33 i 30 procent.

Najwięcej zarabiają ci, którzy „wyciągają” grubo ponad etat i udzielają korepetycji (tzw. chodliwe przedmioty). - Niektórym uzbiera się kilkanaście tysięcy na rękę miesięcznie - usłyszałam.

Oficjalnie: aż 55,7 procent nauczycieli dyplomowanych przekro-

czyło w ubiegłym roku próg dochodu 120 tys. zł rocznie, wchodząc do drugiego progu podatkowego.

Fala odejść na emeryturę w najbliższych latach oznacza, że mimo malejącej liczby uczniów, nauczyciele będą mieli coraz silniejszą pozycję negocjacyjną i praktyczną gwarancję zatrudnienia.

Tylko w 2025 roku szkoły opublikowały 20 tysięcy nowych ogłoszeń o pracę w trakcie samego roku szkolnego. Na Kujawach i Pomorzu przed rokiem szkolnym 2026/2027 brakuje 555 nauczycieli (wolnych stanowisk i wakatów).©©

Więcej na str. 3

Powiat radziejowski

Dożynki to nie tylko święto plonów. To też koncerty gwiazd



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Święto plonów to ważne wydarzenie w życiu wsi, gminy i powiatu. Ale dożynki to także czas zabawy. Skolim mimo kontuzji, nie zawiódł swoich fanów! Na jego koncert podczas dożynek gminno-parafialnych w Osiecinach w gminie Radziejów przybyły tłumy. Gwiazdor porwał publiczność do wspólnej zabawy, a stadion szybko wypełnił się fanami jego największych hitów. Zdjęcia i wideo z wyjątkowego koncertu na stronie wloclawek.naszemiasto.pl

FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,41 zł za litr, benzyna 98 — 7,20 zł/l, a olej napędowy — 7,37 zł/l**

WYPADEK

Powrót do kraju lżej rannych w wypadku polskiego autokaru na Węgrzech

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk poinformowała, że planowany jest pierwszy transport osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech. Wrócą do Polski samolotem

oprac. Karolina Wrońska

W związku z wypadkiem polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech premier Donald Tusk zdecydował o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych i służb medycznych.

Delegacja wizytuje cztery placówki, w których przebywają ranni pielgrzymi. Polscy medycy na Węgrzech od wczorajszego rana działają w dwóch grupach. Pierwszymi szpitalami, do których się udali, były placówki w miastach Eger i Nyíregyháza.

Katarzyna Kacperczyk, wiceszefowa MSZ, która przebywa w Egerze, przekazała w poniedziałek przed południem, że ze szpitala w tym mieście do Polski zostanie tego dnia przetransportowanych sześciu lub czterech pacjentów; co do dwóch lekarzy jeszcze nie podjęli decyzji o wypisie. Kolejne trzy osoby są w stanie stabilnym, ale muszą jeszcze pozostać w szpitalu. Kolejna może opuścić szpital (zajmie się nią rodzina przebywająca na Węgrzech).

Poszkodowani w wypadku gotowi do powrotu

Także wiceszef MSZ Wojciech Zajączkowski powiedział, że większość Polaków przebywających w szpitalu w węgierskim mieście Nyíregyháza



FOT. PAP/PAZOLIAN MATHE

Węgierska policja przesłuchała dwóch kierowców autokaru, który uległ wypadkowi na Węgrzech. Jeden został zwolniony, drugiego zatrzymano

wróci w poniedziałek wieczorem do Polski – do Rzeszowa. Dodał, że najprawdopodobniej będzie to 16 osób, a dwie będą musiały pozostać w szpitalu pod obserwacją.

– Większość osób przebywających tutaj, w szpitalu w Nyíregyháza, będziemy mogli zabrać dzisiaj wieczorem samolotem do Polski, do Rzeszowa – powiedział wiceszef MSZ w TVP Info. – Lekarze przeprowadzają rozmowy i z lekarzami węgierskimi, i z samymi poszkodowanymi. Na tej podstawie będzie podjęta decyzja, czy poszkodowany nadaje się do transportu lotniczego

dzisiaj, czy też musi pozostać nieco dłużej tutaj, na Węgrzech – mówił Zajączkowski.

Wiceszef MSZ dodał, że wszyscy poszkodowani w wypadku są w szoku i są w różnym stanie psychicznym.

Również rzecznik rządu Adam Szałpka potwierdził powrót do Polski pierwszych Polaków poszkodowanych w niedzielny wypadku autokaru na Węgrzech.

– Pierwszym transportem wróci do Polski około 20 osób – przekazał Szałpka. – W pierwszej kolejności po ocenie przez medyków wrócą te

osoby, które są w takim stanie, że transport nie zagraża ich zdrowiu – powiedział na konferencji prasowej w Warszawie.

Dopytywany powiedział, że osoby, których stan zdrowotny zostanie zakwalifikowany jako bardziej wymagający, zostaną przetransportowane specjalnym samolotem zabezpieczenia medycznego. W przypadku poszkodowanych, których stan zdrowia nie będzie obecnie pozwalał na przetransportowanie do kraju, będą oni mogli pozostać pod opieką medyczną na Węgrzech.

Tragiczny wypadek polskiego autokaru

Do wypadku doszło w nocy z soboty na niedzielę na autostradzie M3 we wschodniej części Węgier. Autokarem podróżowali polscy turyści wracający do kraju z pielgrzymki w Bośni i Hercegowinie.

W wyniku zdarzenia zginęło 12 osób. Kolejnych 10 poszkodowanych jest w bardzo ciężkim stanie i przebywa w węgierskich szpitalach. Pozostałe 37 osób odniosło lekkie obrażenia. Pasażerowie autokaru byli głównie mieszkańcami Podkarpacia. Po przybyciu na Węgry polscy medycy mają ocenić stan rannych i ustalić, które osoby mogą zostać bezpiecznie przetransportowane do Polski. **PAP**

KRÓTKO

Nowy Adamów

Na mężczyznę leżącego na jezdni najechał samochód

Do nietypowego zdarzenia doszło w poniedziałek (17 sierpnia) na drodze krajowej nr 72 pod Aleksandrowie Łódzkim. Jadący tamtędy Mercedes najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. 33-letni obywatel Afganistanu z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Poszkodowanemu udzielono niezbędnej pomocy, została mu pobrana także krew do badań trzeźwości. Być może to pomoże ustalić, dlaczego leżał na jezdni.

Lila Sayed

Wadowice

Tragiczny finał wesela. Nie żyje mężczyzna, siedem osób zatrzymanych

Do tragedii doszło podczas przyjęcia weselnego, które miało miejsce w jednym z hoteli w Wadowicach. Po bójce z uczestnikami wesela zmarł mężczyzna, który pojawił się tam jako nieproszony gość. Z relacji świadków wynika, że miał zaciepać gości weselnych. W końcu doszło do kłótni, a następnie bójki. Policjanci zatrzymali siedem osób, które miały brać udział w tym zdarzeniu.

Bogusław Kwiecień

Warszawa

Rząd ujawnia dane. Ogromny deficyt budżetu

Deficyt budżetu państwa po siedmiu miesiącach 2026 roku przekroczył 141 miliardów złotych i był o ponad 17 mld zł wyższy niż miesiąc wcześniej. Ministerstwo Finansów podało, że dochody budżetu zrealizowano w 51 procentach rocznego planu, a wydatki w 51,7 proc.

Karolina Wrońska

POLSKA

W życie wchodzi program „Ceny Paliwa Niżej”

Karolina Wrońska

Przez ostatnie dwa tygodnie wakacji na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy.

W poniedziałek ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliwa Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych. Wczoraj benzyna 95 kosztowała

nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 7 zł 20 gr, a olej napędowy 7 zł 37 gr.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły. Obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

– Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o około 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw – powiedział premier Donald Tusk.

POLSKA

Robert Lewandowski przyciąga klientów?

Mariusz Michalak

Chińskie marki samochodowe coraz mocniej zaznaczają swoją obecność na polskim rynku. Największy skok zanotowało Chery.

W pierwszych siedmiu miesiącach 2026 r. najwięcej samochodów chińskich marek zarejestrowano w Polsce pod logotypem MG. Producent z bry-

tyjskim rodowodem sprzedał 10,8 tys. aut, czyli o 3,1 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Drugie miejsce zajęła Omoda z wynikiem 8,2 tys. samochodów, a trzecie BYD – 6,6 tys. egzemplarzy. Szczególnie mocno wyróżniło się jednak Chery. Od maja globalnym ambasadorem Chery jest Robert Lewandowski. Pierwszą kampanię z jego udziałem pokazano w lipcu. Krzysztof Jurak, menedżer marki Superauto.pl i ekspert ds. marketingu sportowego, ocenia, że piłkarz może pomagać w przyciąganiu klientów i zwiększaniu rozpoznawalności marki, ale o decyzjach zakupowych wciąż decydują przede wszystkim argumenty ekonomiczne.



FOT. PAP

Dzięki naszej decyzji paliwa są tańsze o ponad 10 procent, ale kosztować będzie to ponad pół miliarda złotych

DONALD TUSK,
premier

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@polskpress.pl

NA SYGNALE

Strażacy zawodowi i ochotnicy interweniowali aż w trzydziestu zdarzeniach



Strażacy musieli interweniować w wielu miejscowościach

Opr. WA

To był pracowity weekend strażaków z Włocławka i powiatu. Gasili pięć pożarów i brali udział w innych akcjach. Nie obyło się bez fałszywych alarmów.

W miniony weekend strażacy z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku oraz jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu włocławskiego uczestniczyli łącznie w trzydziestu zdarzeniach.

- Najwięcej, bo szesnaście interwencji, stanowiły miejscowe zagrożenia, czyli zdarzenia, które nie były pożarami. Wśród nich znalazło się kilka zdarzeń drogowych, między innymi we Włocławku przy ulicy Dobrzyńskiej, w Skokach Dużych w gminie Włocławek oraz w Siemnowku w gminie Lubraniec - mówi brygadier

Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy komendanta miejskiego PSP we Włocławku.

Strażacy interweniowali również w związku z uszkodzeniem stropu w budynku wielorodzinnym w Brześciu Kujawskim.

W miniony weekend odnotowano także dziewięć alarmów fałszywych, w tym zgłoszenia związane z zadziałaniem systemów monitoringu pożarowego.

Strażacy wyjeżdżali również do pięciu pożarów. Jednym z poważniejszych zdarzeń był pożar dachu budynku mieszkalnego jednorodzinnego w Helenowie w gminie Izbica Kujawska.

W prowadzonych działaniach uczestniczyły zarówno zastępy Państwowej Straży Pożarnej, jak i jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu miasta Włocławka oraz powiatu włocławskiego.

©©

KINO W TEATRZE

Zaprezentują najciekawsze filmy dokumentalne

Opr. Wojciech Alabrudziński

To świetna wiadomość dla fanów dobrych filmów dokumentalnych. We Włocławku bezpłatnie będzie można obejrzeć 17 wyselekcjonowanych produkcji z całego świata.

We włocławskim Teatrze Impresaryjnym będzie można obejrzeć nie tylko, przyciągające uwagę filmy dokumentalne. Wszystkie prezentowane produkcje gościły na ostatniej lub wcześniejszych edycjach festiwalu Millennium Docs Against Gravity.

- Z ogromną radością przyjęliśmy wyniki konkursu „Energia Sąsiedztwa” Fundacji Orlen. Otrzymaliśmy grant, dzięki któremu od sierpnia 2026 roku do końca marca 2027 roku pokażemy 17 starannie wybranych filmów dokumentalnych z całego świata - mówi Iza Trojanowska, prowadząca Dyskusyjny Klub Filmowy „Osemka”. - Film dokumentalny to coś więcej niż kino. To spotkanie z drugim człowiekiem, jego doświadczeniami, emocjami i sposobem patrzenia na rzeczywistość. Takie filmy pomagają lepiej zrozumieć współczesny świat i jego złożoność.

Co ważne, wstęp na wszystkie projekcje jest bezpłatny.

Projekt „Filmowe podróże z Orlenem” rozpoczyna się dziś, we wtorek, 18 sierpnia, o godz. 18, seansem filmu Macieja Cuske „Kandydaci śmierci”.



Iza Trojanowska, koordynatorka Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Osemka”

To jeden z najlepiej ocenianych przez krytyków i publiczność polskich dokumentów ostatnich lat. Film został zwycięzcą Konkursu Polskiego oraz laureatem dwóch nagród publiczności na festiwalu Millennium Docs Against Gravity.

„Kandydaci śmierci” łączy pasję do kina z niezwykłą czułością i poczuciem humoru. To opowieść o dorastaniu, pytaniach, lękach i marzeniach, a przede wszystkim o sile wieloletniej przyjaźni.

Głównymi bohaterami dokumentu są reżyser Maciej Cuske i jego syn Staś oraz ich przyjaciele, Rafał i Adrian. Przez lata wyjeżdżali razem na wakacje, aby w dzikich za-

kątkach Polski... kręcić amatorskie horrory.

Drugim filmem, który pokazany zostanie w sierpniu, będzie „Zhakować hejt”, zwycięzca Tribeca Film Festival w kategorii najlepszego filmu dokumentalnego 2024 roku.

To wstrząsający szwedzki dokument śledczy, który pokazuje, jak nienawiść w internecie stała się potężną walutą w świecie polityki i propagandy.

Główną bohaterką filmu jest nieustraszona dziennikarka My Vingen, nazywana przez media „prawdziwą dziewczyną z tatuażem”. Badając środowiska ekstremistyczne, grupy szerzące nienawiść oraz zwolenników białej supremacji, dociera do wyjątkowo niebezpiecznych miejsc.

Korzystając z fałszywego profilu, podaje się za zwolenniczkę radykałów, aby poznać sieć mrocznych powiązań funkcjonujących w internecie. Odkrywa mechanizmy kampanii prowadzonych przez skrajną prawicę, których celem są rekrutacja, indoktrynacja i radykalizacja nowych członków, a następnie wykorzystywanie ich do nasilania mowy nienawiści i ksenofobii.

Film dokumentuje rozprzestrzenianą się na naszych oczach wirtualną epidemię nienawiści. Pokazuje również, jak słabymi narzędziami dysponujemy obecnie, aby skutecznie ją powstrzymać.

Emisja: 25 sierpnia 2026 r., godz. 18 w Teatrze Impresaryjnym. ©©

KRÓTKO

Impreza

Zbliża się kolejny festiwal kujawskiego fajansu

Już po raz szósty Włocławek stanie się stolicą fajansu! W związku ze zbliżającym się VI Fajans Festiwal Włocławek „Browar B.” zaprasza wystawców oraz sprzedawców oferujących wyroby i produkty inspirowane włocławskim fajansem do udziału w kiermaszu „Fajansowe Kramy”. Rozpoczyna się nabór wystawców na wydarzenie, które odbędzie się w dniach 25–27 września. Udział wziąć mogą twórcy, rzemieślnicy i miłośnicy fajansu, którzy chcą współtworzyć to wyjątkowe święto

lokalnej tradycji. Na stoiskach będzie można znaleźć m.in. unikatowe wyroby fajansowe, ceramikę artystyczną, biżuterię, rękodzieło, odzież oraz inne produkty nawiązujące do charakterystycznych włocławskich wzorów. To okazja, by zaprezentować swoją ofertę szerokiej publiczności oraz umożliwić uczestnikom festiwalu zakup wyjątkowych pamiątek. Aby zgłosić udział w kiermaszu należy przesłać wypełnioną i podpisaną kartę zgłoszeniową na adres e-mail: edukacja@ckbb.pl. Dokumenty można również dostarczyć osobiście lub przesać pocztą na adres: CK „Browar B.” ul. Łęgska 28, 87-800 Włocławek. Opr. WA

ZDROWIE



Śródmieście

Oto laureatki konkursu „Przepis na zdrowie”

Rozstrzygnięto konkurs pod hasłem „Przepis na zdrowie” kierowany do uczestników letniego wypoczynku we Włocławku i powiecie włocławskim. Organizatorem konkursu była Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna we Włocławku. Komisja konkursowa przyznała równorzędne nagrody, które otrzymały: Jadzia Czarnacka, Michalina Ceglewska oraz Natalia Kozińska. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl.

WA

BRZEŚĆ KUJAWSKI

Pasjonaci motocykli zaprezentowali swoje pojazdy przed „Wahadłem”

Brześć Kujawski ponownie stał się miejscem spotkania miłośników dwóch kółek. W sobotę na parkingu przy Brzeskim Centrum Kultury i Historii „Wahadło” odbył się III Pik-

nik Motocyklowy, organizowany przez Stowarzyszenie Stalowi Jeźdźcy. Wydarzenie przyciągnęło setki miłośników motocykli z całego regionu kujawsko-pomorskiego,

a także z dalszych zakątków Polski. Na miejscu można było podziwiać kilkaset maszyn – od klasycznych, zabytkowych modeli po nowoczesne motocykle. KB



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

POGRZEB

Pożegnanie najstarszego druha OSP Bobrowniki

Wojciech Alabrudziński

W piątek, 14 sierpnia 2026 roku w Bobrownikach odbył się pogrzeb Edwarda Nakoniecznego, wieloletniego i zasłużonego strażaka OSP. Edward Nakonieczny żył 93 lata.

Uroczystości pogrzebowe Edwarda Nakoniecznego, zasłużonego naczelnika i komendanta gminnego Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrownikach rozpoczęły się od mszy świętej w kościele parafialnym pw. św. Anny.

Następnie kondukt pogrzebowy poprowadzony przez orkiestrę dętą przeszedł

w marszu spod kościoła parafialnego przez miasto na cmentarz w Bobrownikach.

Strażacy oddali hołd wyjątkowemu Druhowi, gdy kondukt zatrzymał się na minutę przed remizą OSP. Uruchomiono także syrenę strażacką.

Szczególnym momentem było pożegnanie Edwarda Nakoniecznego w kościele wygłoszone przez Tadeusza Grzegorzewskiego, prezesa OSP w Bobrownikach.

- Stajemy dziś w głębokim smutku i zadumie, aby pożegnać człowieka niezwykłego. Człowieka, którego całe życie było symbolem bezinteresownej służby, odwagi i najwyższego poświęcenia. W wieku 93 lat odszedł



Pogrzeb Edwarda Nakoniecznego w Bobrownikach

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

na wieczną służbę do św. Floriana nasz druh Edward Nakonieczny - wieloletni naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrownikach i Komendant Gminny. Trudno ogarnąć myślą ogrom i czas Jego strażackiej drogi - powiedział Tadeusz Grzegorzewski w trakcie mszy świętej. - Druh Edward wiernie stał na straży bezpieczeństwa mieszkańców przez niesamowite 70 lat. Siedem dekad w strażackim

mundurze to nie tylko suche liczby. To tysiące nieprzespanych nocy, setki wyjazdów na dźwięk syreny, niezliczone uratowane istnienia oraz mienie naszych sąsiadów. To całe życie podporządkowane drugiemu człowiekowi.

Druh Edward nie tylko gasił pożary. Prowadzona przez niego, sekcja sportowo-pożarnicza wygrała w 1988 roku wojewódzkie zawody sportowo-pożarnicze i tym sposo-

bem zakwalifikowała się do zawodów krajowych, które zakończyła na 14 miejscu. Na ówczesne czasy było to niezwykle osiągnięcie w skali kraju. Jako naczelnik i Komendant Gminny uczył, wychowywał i prowadził kolejne pokolenia strażaków. Był dla nas filarem, mentorem i wzorem do naśladowania. Jego autorytet, mądrość oraz niezłomny charakter budowały siłę naszej strażackiej braci. Za swoją wybitną działalność, serce oddane Ojczyźnie i drugiemu człowiekowi, druh Edward został uhonorowany najwyższymi odznaczeniami. Z dumą nosił na piersi brązowy, srebrny i złoty medal Za Zasługi dla Pożarnictwa, Medal honorowy im. Bolesława Chomicza, krzyż św. Floriana oraz to najwspanialsze, najwyższe strażackie wyróżnienie - Złoty Znak Związku Ochotniczych

Straży Pożarnych RP. Te ordery to dowód na to, że Jego życie było wielkim dziełem, zapisanym złotymi zgłoskami w historii naszej gminy. Dziś, gdy po raz ostatni dźwięk strażackiej syreny odda Ci hołd, chcemy Ci podziękować. Dziękujemy za każdą godzinę na posterunku, za Twoje przywództwo, za każde dobre słowo i za strażacką braterską dłoń. Drogi druha Edwardzie. Twoja ziemaska służba dobiegła końca. Choć Twoje serce przestało bić, pamięć o Tobie i Twoich czynach na zawsze pozostanie w naszych sercach i w murach naszych remiz.

Odpoczywaj w pokoju. Niech św. Florian przyjmie Cię do niebiańskiej jednostki, a Twojej Rodzinie da siłę w trudnych chwilach. Spoczywaj w pokoju, Komendancie. Cześć Jego Pamięci!©©

Sport

LEKKOATLETYKA

Klaudia Kazimierska srebrna w Europie! „Nie wątpiłam w siebie ani przez chwilę”

JP, DARK

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) z pierwszym medalem na dużej światowej imprezie. Z Mistrzostw Europy w Birmingham wraca ze srebrem na 1500 metrów.

W finałowej stawce było dwanaście zawodniczek, w tym druga Polka Weronika Lizakowska. Bieg był bardzo nerwowy. Kazimierska od początku trzymała się na czele stawki. Niestety, po 600 biegaczka Vectry dała się zamknąć i spadła na dalsze pozycję. 500 metrów przed końcem włocławianka doskoczyła do czołówki. A potem kapitalnie trzymała się Hunter Bell i odpierała ataki Portugalki Patricii Silvy i Francuzki Agathe Guillmot.

Brytyjka wygrała z czasem 4.07:78. Polka była druga i uzyskała 4.08.80. Trzecie miejsce dla Portugalki, która miała 4.09.62. Lizakowska zajęła dziewiątą pozycję.

- Na pewno byłam gotowa walkę, to była moja decyzja. Wiem, ile kosztowały mnie przygotowania, przez ostatnich osiem lat dużo się działo, wiele krajów było po drodze. To był jeden z moich trudniejszych biegów na stadionie, starałam się bronić dobrej pozycji, byłam zepchnięta daleko w pewnym momencie. Nie wątpiłam w siebie w żadnym momencie, wiedziałam, że mam siłę pod nogą. Na 300 metrów przed metą myślałam, że wygram ten bieg, tak dobrze się czułam. Wiedziałam co mam zrobić. Trener powtarzał, aby się nie bać

i nie tracić energii na stres. Brałam więc głęboki oddech i wiedziałam po co tam jestem - powiedziała włocławianka tuż po finale przed kamerą TVP Sport.

To życiowy sukces biegaczki z Włocławka, która na co dzień trenuje w USA. Konsekwentnie buduje swoją karierę, a jej celem są Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku.

- Zmieniłam swoje podejście. Jako juniorka myślałam, że kiedy nie zdobędę medalu, to już nigdy go nie będę miała. Teraz mam inne podejście i ten medal jest, miejmy nadzieję, jednym z wielu - dodała Kazimierska, która podczas IO w Paryżu w 2024 roku była dziesiąta, a rok później podczas mistrzostw świata w Tokio zajęła siódmą lokatę.

Powrót do sztafety

To nie był jedyny akcent z regionu podczas ostatniego wieczoru Mistrzostw Europy w Birmingham. Na drugiej zmianie w sztafecie 4x400 m kobiet biegła Kinga Gacka z BKS Bydgoszcz. Odebrała pałeczkę na siódmym miejscu i utrzymała tą lokatę. Polki ukończyły ten dystans na siódmej lokacie, trudno było liczyć na więcej przy absencji kontuzowanej Natalii Bukowieckiej.

- To wielka motywacja na przyszłość. Jeszcze zimą zastanawiałam się czy dalej biegać, a teraz jestem w finale mistrzostw Europy. To dla mnie bardzo ważne po dwóch trudnych latach - powiedziała bydgoszczanka.

ŻUŻEL

Zwycięstwo dla „Aniołów”, fotel lidera dla Sparty Wrocław

Joachim Przybył

Oslabiony Pres Toruń pokonał lidera z Wrocławia 48:42. To wielki sukces, ale też zbyt niskie zwycięstwo, aby myśleć o wygraniu sezonu zasadniczego.

PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ - SPARTA WROCŁAW 48:42

PRES: Heleniak - ns., Lambert 12 (3,3,2,1,3), Bloedorn 4+1 (0,1,1,1,1), Michelsen 10 (3,3,2,1,1), Sajfutdinow 14+1 (2,3,3,3,3), Duchiniński 1 (1,0,0,0,0), Kawczyński 7+1 (3,3,0,1,0)
SPARTA: Łaguta 12 (2,2,3,3,0,2), Janowski 8+1 (0,1,2,0,3,2), Bewley - z/z, Kowalski 3+3 (1,1,0,1,0), Kurtz 12+1 (1,2,2,3,2,0), Kowolik 2 (0,2,0), Andersen 5+2 (2,1,2)

Kontuzjowany w finale IMP Patryk Dudek oglądał mecz z domu w Zielonej Górze. Jego koledzy stanęli na wysokości zadania. Ich przewaga nad Spartą nie była może ogromna, ale mieli to spotkanie pod kontrolą. Bezblędni byli Emil Sajfutdinow, Mikkel Michelsen i Robert Lambert, świetnie zaczął też Antoni Kawczyński. Po 7. biegu Anioły prowadziły 25:17. Wrocławianie wyrównali przed biegami nominowanymi.

- Po dwóch pierwszych zwycięstwach zacząłem popełniać błędy w jeździe i spasowaniu motocykla. To nie były łatwe wyścigi, miałem obok bardzo mocny rywali - przyznał Antoni Kawczyński.

Trener Piotr Baron bardzo chwalił nie tylko jego, ale i Mikołaja Duchinińskiego. - Punktów może nie było wiele, ale przeszkadzał rywalom. To był dla nich bardzo dobry poligon przed play off - przyznał.



Emil Sajfutdinow był najlepszym zawodnikiem tego meczu

Gonitwa 14. zaczęła się od kolizji Janowskiego i Lamberta, zakończona defektem maszyny Brytyjczyka. Sędzia przerwał jednak bieg i nakazał powtórkę w komplecie. Po starcie Lambert uciekł ze startu, trzeci dojechał Bloedorn i przewaga gospodarzy wzrosła do czterech punktów. Formalności dopełnił Sajfutdinow - niepokonany w tym spotkaniu. Sparta wywiozła z Torunia bonus, który w praktyce zapewnia jej triumf w rundzie zasadniczej.

- Chcieliśmy sprawdzić się na trudnym terenie. Cały czas szukałem, próbowałem wielu rozwiązań, ale nie znalazłem prędkości. Wydaje mi się, że to kwestia złego doboru silników, były chyba za mocne. Jeździliśmy u mistrza Polski, który kasuje wszystkich jak leci i musimy wyciągnąć wnioski - powiedział Maciej Janowski.

Niewykluczone, że już w kolejnym meczu w Gorzowie Pres wystartuje w pełnym składzie. W środę Patryk Dudek ma kolejne badania i jeśli wypadną pomyślnie, to w piątek żuźlowiec pojawi się na treningu toruńskiej drużyny.

PGEEKSTRALIGA - 13. KOLEJKA

Motor Lublin - Unia Leszno 48:42

Motor: Vaculik 6, Lindgren 8+1, Woryna 9+2, Cierniak 7+2, Zmarzlik 14, Barbor 3, Jaworski 1+1.
Unia: Zengota 8, Parnicki 10+1, Cook 5, Rew 4+1, Pawlicki 11, Mania 3, Konieczny 1.

1. Sparta Wrocław	13	24	+88
2. Pres Toruń	13	24	+121
3. Motor Lublin	13	20	+71
4. Unia Leszno	13	20	+74
5. GKM Grudziądz	13	17	+13
6. Stal Gorzów	13	14	-1
7. Falubaz Zielona Góra	13	9	-102
8. Włókniarz Częstochowa	13	0	-264

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia wybrała sobie Orła Łódź

Joachim Przybył

Rywalami Abramczyk Polonii Bydgoszcz w play off Metalkas 2. Ekstraligi są ROW Rybnik, Orzeł Łódź i PSZ Poznań. Bydgoszczanie jako zwycięzca sezonu zasadniczego zyskali również prawo wyboru rywala w półfinale. Decyzję klub ogłosił w poniedziałkowym programie Kolegium Żuźlowym na antenie Canal+.

Ostatecznie efektem przemyśleń sztabu drużyny jest taki wybór:

Abramczyk Polonia w półfinale pojedzie z Orłem Łódź. W sezonie zasadniczym bydgoszczanie wygrali z tym zespołem u siebie 62:28 i na wyjeździe 44:40 (po odebraniu 6 punktów Toma Brennana).

- Przez moment rozważaliśmy Poznań, ale niedawno byliśmy w Łodzi i to zdecydowało. Dobrze nam się tam jechało i mamy punkt wyściga - wyjaśnił trener Dariusz Śledź. - Za nami idealna runda zasadnicza, niczego więcej nie dało się zrobić. Musimy jednak pamiętać, że to już

się nie liczy, zaczynamy od zera - dodał trener bydgoskiej drużyny.

Pierwsze mecze półfinałowe Metalkas 2. Ekstraligi już w najbliższą niedzielę 23 sierpnia, Abramczyk Polonia pojedzie na wyjeździe, rewanż u siebie zaplanowano na 6 września. W drugiej parze zmierzą się PSZ Poznań i ROW Rybnik.

W play down najwyżej rozstawiona Stal Rzeszów wybrała Stal Rzeszów, w drugiej parze zmierzą się Moonfin Magnus Ostrów z Wilkami Krosno.



Klaudia Kazimierska z pierwszym medalem na dużej imprezie, ale głównym celem pozostają igrzyska za dwa lata



DZIŚ STREFA BIZNESU

POLSKI „ELEKTRYK” JEDZIE NA DAKAR

TO BĘDZIE EKSTREMALNY TEST DLA RODZIMEJ TECHNOLOGII Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 190 (23.700) | Nakład: 7.333 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 18.08.2026

78
lat

GAZETA

pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12



Rowerowa Bydgoszcz

Ta trasa połączy Śródmieście i Bartodzieje. Jest już przetarg

Ogłoszono przetarg na jedną z najbardziej oczekiwanych inwestycji rowerowych w Bydgoszczy. Chodzi o trasę liczącą około 4,5 km Str. 8

Finanse

Młodzi toną teraz w długach. Są pod kreską na 100 milionów!

Blisko 31,7 tys. osób w wieku 18-24 lata pierwsze kroki w dorosłość zaprowadziły ich do rejestru dłużników. Str. 3

Na stacjach

Ceny paliw idą w dół, ale też stały się sprawą polityczną

Rządowi nie pomógł prezydent, więc na ostatnie dwa tygodnie wakacji wracają „Ceny Paliw Niżej”. Str. 6



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Szkoły

Kiedyś kreda i bieda. Dziś portfel grubszy od dziennika. Nauczyciele się bogacą?

Agnieszka Domka-Rybka

Koniec ery niskich płac w oświacie. Teraz bardziej opłaca się stać przy tablicy! Co druginauczyciel dyplomowany zarabia powyżej 120 tys. zł rocznie - mamy najnowsze dane.

- Będziesz teraz pisać o zarobkach nauczycieli? To znów się na nas rzucą jak hieny! - powiedziała do mnie koleżanka nauczycielka, znamy się od lat. - Chciałabys cudze dzieci uczyć i użerać się z ich rodzicami? Przez lata klepałiśmy biedę, a jak wreszcie łaskawie podnieśli

nam pensję, wielkie poruszenie. Ciekawe, że aż tylu nauczycieli brakuje, jakoś ludzie nie chcą pracować przy tablicy. O lekarzach lepiej napisać. Przy nich jesteśmy biedakami.

O lekarzach też piszemy, ale tym razem będzie jednak o nauczycielach. Najnowsze dane pokazują wyraźny trend: zawód nauczyciela przestaje być kojarzony wyłącznie z niskimi zarobkami, a staje się coraz bardziej atrakcyjną ścieżką kariery, oferującą unikalne bezpieczeństwo socjalne oraz dynamiczny, wieloletni wzrost wynagrodzeń.

W latach 2023-2025 płace zasadnicze nauczycieli początkujących wzrosły z 3690 zł do 5153 zł brutto, czyli o blisko 40 proc. Nauczyciele mianowani i dyplomowani zanotowali wzrost na poziomie 36,5 proc. Największa waloryzacja przypadła na 2024 rok - odpowiednio 33 i 30 procent.

Najwięcej zarabiają ci, którzy „wyciągają” grubo ponad etat i udzielają korepetycji (tzw. chodliwe przedmioty). - Niektórym uzbiera się kilkanaście tysięcy na rękę miesięcznie - usłyszałam.

Oficjalnie: aż 55,7 procent nauczycieli dyplomowanych przekro-

czyło w ubiegłym roku próg dochodowy 120 tys. zł rocznie, wchodząc do drugiego progu podatkowego.

Fala odejść na emeryturę w najbliższych latach oznacza, że mimo malejącej liczby uczniów, nauczyciele będą mieli coraz silniejszą pozycję negocjacyjną i praktyczną gwarancję zatrudnienia.

Tylko w 2025 roku szkoły opublikowały 20 tysięcy nowych ogłoszeń o pracę w trakcie samego roku szkolnego. Na Kujawach i Pomorzu przed rokiem szkolnym 2026/2027 brakuje 555 nauczycieli (wolnych stanowisk i wakatów).©©

Więcej na str. 3

Kultura

Teatr powróci po urlopie z ciekawymi spektaklami



Po wakacyjnej przerwie Teatr Polski w Bydgoszczy wraca z wrześniowym repertuarem. Już 10 i 11 września o godz. 19.00 oraz 12 września o godz. 18.00 będzie można zobaczyć „Zemstę” Aleksandra Fredry w reżyserii Radosława Rychcika. 16 i 17 września o godz. 19.00 w Hali Pomp Muzeum Wodociągów przy ul. Gdańskiej 242 prezentowany będzie „Zmierzyć bogów” (na zdjęciu) w reżyserii Waldemara Raźniaka. 13 września o godz. 12.00 powraca zaś Bydgoskie Salony Poezji i Muzyki. Szczegółowe informacje dotyczące repertuaru oraz bilety dostępne są na stronie Teatru Polskiego w Bydgoszczy

FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,41 zł za litr, benzyna 98 — 7,20 zł/l, a olej napędowy — 7,37 zł/l**

WYPADEK

Powrót do kraju lżej rannych w wypadku polskiego autokaru na Węgrzech

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk poinformowała, że planowany jest pierwszy transport osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech. Wrócą do Polski samolotem

oprac. Karolina Wrońska

W związku z wypadkiem polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech premier Donald Tusk zdecydował o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych i służb medycznych.

Delegacja wizytuje cztery placówki, w których przebywają ranni pielgrzymi. Polscy medycy na Węgrzech od wczorajszego rana działają w dwóch grupach. Pierwszymi szpitalami, do których się udali, były placówki w miastach Eger i Nyíregyháza.

Katarzyna Kacperczyk, wiceszefowa MSZ, która przebywa w Egerze, przekazała w poniedziałek przed południem, że ze szpitala w tym mieście do Polski zostanie tego dnia przetransportowanych sześciu lub czterech pacjentów; co do dwóch lekarzy jeszcze nie podjęli decyzji o wypisie. Kolejne trzy osoby są w stanie stabilnym, ale muszą jeszcze pozostać w szpitalu. Kolejna może opuścić szpital (zajmie się nią rodzina przebywająca na Węgrzech).

Poszkodowani w wypadku gotowi do powrotu

Także wiceszef MSZ Wojciech Zajączkowski powiedział, że większość Polaków przebywających w szpitalu w węgierskim mieście Nyíregyháza



FOT. PAP/PAZOLIAN MATHE

Węgierska policja przesłuchała dwóch kierowców autokaru, który uległ wypadkowi na Węgrzech. Jeden został zwolniony, drugiego zatrzymano

wróci w poniedziałek wieczorem do Polski – do Rzeszowa. Dodał, że najprawdopodobniej będzie to 16 osób, a dwie będą musiały pozostać w szpitalu pod obserwacją.

– Większość osób przebywających tutaj, w szpitalu w Nyíregyháza, będziemy mogli zabrać dzisiaj wieczorem samolotem do Polski, do Rzeszowa – powiedział wiceszef MSZ w TVP Info. – Lekarze przeprowadzają rozmowy i z lekarzami węgierskimi, i z samymi poszkodowanymi. Na tej podstawie będzie podjęta decyzja, czy poszkodowany nadaje się do transportu lotniczego

dzisiaj, czy też musi pozostać nieco dłużej tutaj, na Węgrzech – mówił Zajączkowski.

Wiceszef MSZ dodał, że wszyscy poszkodowani w wypadku są w szoku i są w różnym stanie psychicznym.

Również rzecznik rządu Adam Szałpka potwierdził powrót do Polski pierwszych Polaków poszkodowanych w niedzielny wypadku autokaru na Węgrzech.

– Pierwszym transportem wróci do Polski około 20 osób – przekazał Szałpka. – W pierwszej kolejności po ocenie przez medyków wrócą te

osoby, które są w takim stanie, że transport nie zagraża ich zdrowiu – powiedział na konferencji prasowej w Warszawie.

Dopytywany powiedział, że osoby, których stan zdrowotny zostanie zakwalifikowany jako bardziej wymagający, zostaną przetransportowane specjalnym samolotem zabezpieczenia medycznego. W przypadku poszkodowanych, których stan zdrowia nie będzie obecnie pozwalał na przetransportowanie do kraju, będą oni mogli pozostać pod opieką medyczną na Węgrzech.

Tragiczny wypadek polskiego autokaru

Do wypadku doszło w nocy z soboty na niedzielę na autostradzie M3 we wschodniej części Węgier. Autokarem podróżowali polscy turyści wracający do kraju z pielgrzymki w Bośni i Hercegowinie.

W wyniku zdarzenia zginęło 12 osób. Kolejnych 10 poszkodowanych jest w bardzo ciężkim stanie i przebywa w węgierskich szpitalach. Pozostałe 37 osób odniosło lekkie obrażenia. Pasażerowie autokaru byli głównie mieszkańcami Podkarpacia. Po przybyciu na Węgry polscy medycy mają ocenić stan rannych i ustalić, które osoby mogą zostać bezpiecznie przetransportowane do Polski. **PAP**

KRÓTKO

Nowy Adamów

Na mężczyznę leżącego na jezdni najechał samochód

Do nietypowego zdarzenia doszło w poniedziałek (17 sierpnia) na drodze krajowej nr 72 pod Aleksandrowie Łódzkim. Jadący tamtędy Mercedes najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. 33-letni obywatel Afganistanu z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Poszkodowanemu udzielono niezbędnej pomocy, została mu pobrana także krew do badań trzeźwości. Być może to pomoże ustalić, dlaczego leżał na jezdni.

Lila Sayed

Wadowice

Tragiczny finał wesela. Nie żyje mężczyzna, siedem osób zatrzymanych

Do tragedii doszło podczas przyjęcia weselnego, które miało miejsce w jednym z hoteli w Wadowicach. Po bójce z uczestnikami wesela zmarł mężczyzna, który pojawił się tam jako nieproszony gość. Z relacji świadków wynika, że miał zaciepać gości weselnych. W końcu doszło do kłótni, a następnie bójki. Policjanci zatrzymali siedem osób, które miały brać udział w tym zdarzeniu.

Bogusław Kwiecień

Warszawa

Rząd ujawnia dane. Ogromny deficyt budżetu

Deficyt budżetu państwa po siedmiu miesiącach 2026 roku przekroczył 141 miliardów złotych i był o ponad 17 mld zł wyższy niż miesiąc wcześniej. Ministerstwo Finansów podało, że dochody budżetu zrealizowano w 51 procentach rocznego planu, a wydatki w 51,7 proc.

Karolina Wrońska



FOT. PAP

Dzięki naszej decyzji paliwa są tańsze o ponad 10 procent, ale kosztować będzie to ponad pół miliarda złotych

DONALD TUSK,
premier

POLSKA

W życie wchodzi program „Ceny Paliwa Niżej”

Karolina Wrońska

Przez ostatnie dwa tygodnie wakacji na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy.

W poniedziałek ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliwa Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych. Wczoraj benzyna 95 kosztowała

nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 7 zł 20 gr, a olej napędowy 7 zł 37 gr.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły. Obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

– Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o około 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw – powiedział premier Donald Tusk.

POLSKA

Robert Lewandowski przyciąga klientów?

Mariusz Michalak

Chińskie marki samochodowe coraz mocniej zaznaczają swoją obecność na polskim rynku. Największy skok zanotowało Chery.

W pierwszych siedmiu miesiącach 2026 r. najwięcej samochodów chińskich marek zarejestrowano w Polsce pod logotypem MG. Producent z bry-

tyjskim rodowodem sprzedał 10,8 tys. aut, czyli o 3,1 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Drugie miejsce zajęła Omoda z wynikiem 8,2 tys. samochodów, a trzecie BYD – 6,6 tys. egzemplarzy. Szczególnie mocno wyróżniło się jednak Chery. Od maja globalnym ambasadorem Chery jest Robert Lewandowski. Pierwszą kampanię z jego udziałem pokazano w lipcu. Krzysztof Jurak, menedżer marki Superauto.pl i ekspert ds. marketingu sportowego, ocenia, że piłkarz może pomagać w przyciąganiu klientów i zwiększaniu rozpoznawalności marki, ale o decyzjach zakupowych wciąż decydują przede wszystkim argumenty ekonomiczne.

INWESTYCJE

Rozpoczął się przetarg na trasę rowerową, która połączy Śródmieście i Bartodzieje

Jarosław Więclawski

Ogłoszono przetarg na jedną z najbardziej oczekiwanych inwestycji rowerowych w Bydgoszczy. Chodzi o trasę liczącą ok. 4,5 km, która połączy Śródmieście i Bartodzieje. Będzie przebiegać przez ul. Krasińskiego, Markwartę, Sienki, Moniuszki, Skłodowskiej-Curie i Łęczycką.

O realizacji inwestycji dyskutuje się od lat. W marcu 2024 roku podpisano z firmą Infra-Centrum Doradztwa umowę na przygotowanie dokumentacji projektowej za kwotę ok. 1,2 mln zł. Wykonawca otrzymał 15 miesięcy na wykonanie zadania, czyli do połowy 2025 r., ale termin kilkukrotnie przesuwano.

Postępowanie przetargowe na budowę infrastruktury

rowerowej w ciągu wymienionych wyżej ulic ogłoszono 13 lipca.

Zakres zadania podzielono na dwa etapy. Nie mogą one być realizowane w tym samym czasie oraz nie mogą się na siebie nakładać. W etapie pierwszym zrealizowane zostaną:

• odcinek I (Krasińskiego i Markwarta)

- od Gdańskiej do wlotu Staszica przy całkowitym zamknięciu ulicy,

- objazd zapewnić ulicą Staszica,

- skrzyżowanie Staszica realizować połówkowo,

- od Staszica do Ossolińskich realizować połówkowo

• odcinek II (Sienki)

- od Ossolińskich do Ogińskiego realizować połówkowo,

- rondo Ossolińskich realizować połówkowo

• odcinek V – realizacja samego Ronda Skrzetuskiego pod ruchem

• odcinek VI – realizacja ronda na Łęczyckiej pod ruchem oraz całej ul. od Fordońskiej do Kamiennej.

W drugim etapie wykonane zostaną:

• odcinek III i IV (Moniuszki i Skłodowskiej-Curie)

- od Ogińskiego do ronda Skrzetuskiego realizować połówkowo przy zastosowaniu wahadła,

- skrzyżowanie Ogińskiego, Moniuszki, Sienki zastosować tymczasowe rondo jednojezdniowe z bypassami w prawo na wybranych relacjach.

• odcinek V (Skłodowskiej-Curie) – od ronda Skrzetuskiego do Łęczyckiej razem z ul. Kijowską pod ruchem.

Na realizację całej inwestycji wykonawca będzie miał 2 lata od momentu podpisania umowy. Na oba etapy przewidziano tyle samo czasu – po 12 miesięcy (wraz z uzyskaniem pozwolenia



Trasa rowerowa powinna być w pełni gotowa w okolicy początku 2028 roku

na użytkowanie przed zakończeniem budowy wykonanych odcinków). Wyjątkiem jest odcinek Krasińskiego, Markwarta, Sienki z wyłączeniem skrzyżowania Ogińskiego, który należy wykonać do 30 czerwca 2027 r.

Nowa trasa wymaga wprowadzenia szeregu zmian w Śródmieściu, na Skrzetusku i Bartodziejach. Projekt zakłada m.in.: stworzenie kon-

trapasa rowerowego wzdłuż ul. Krasińskiego w kierunku Gdańskiej; przebudowę skrzyżowania ulic Krasińskiego, Staszica i 3 Maja; na ul. Markwarta zmianę parkowania skośnego na równoległe i drogę rowerową – na wysokości zatoki autobusowej jednokierunkową, dalej dwukierunkową do granicy z Parkiem Ludowym im. Witosa, a następnie drogi dla pieszych i rowe-

rów do Ronda Ossolińskich; przebudowę Ronda Ossolińskiego – zmianę organizacji ruchu na rondo turbinowe oraz wyznaczenie przejazdów rowerowych na wszystkich wlotach skrzyżowania; przebudowę skrzyżowania Sienki-Ogińskiego-Moniuszki, z wyznaczeniem przejazdów na wszystkich wlotach skrzyżowania; obustronne pasy rowerowe na Moniuszki i Skłodowskiej-Curie do skrzyżowania z Łęczycką; przebudowę Ronda Skrzetuskiego – rezygnacja z kierunkowych bypassów dla relacji prawoskrętów; przebudowę skrzyżowania Skłodowskiej-Curie i Łęczyckiej na rondo jednopasowe, z wyznaczeniem przejazdów rowerowych na wlotach, budowę drogi rowerowej (miejscami ciągu pieszo-rowerowego) po wschodniej stronie Łęczyckiej.

©

NOWY MURAL

Na Fordońskiej Słońce zamienia się w Księżyc, a na niebie widać gwiazdy

Opr. Michał Sierek

W Bydgoszczy pojawił się kolejny mural. Osoby jeżdżące ulicą Fordońską, zapewne już zauważyły, że ścianę nowego, wielopiętrowego budynku przy ulicy Fordońskiej zdobi ciekawe malowidło. Oficjalnie zostało ono zaprezentowane 13 sierpnia.

Mural powstał na wschodniej ścianie budynku przy Fordońskiej 16. Przedstawia fragment rzeki, po której płynie łabędź. Przez rosnące na brzegu drzewa przebijają się promienie słońca. Po zmroku na muralu pojawiają się efektowne świetlne elementy. Słońce zamienia się w Księżyc, a na niebie widać gwiazdy.

- Mielismy dużą, dobrze widoczną ścianę od strony Fordońskiej i pomyśleliśmy, że możemy zrobić z niej coś więcej niż tylko element budynku. Chcieliśmy dać coś od siebie



Mural powstał na ścianie budynku przy Fordońskiej 16

miastu i przenieść na tę ścianę kawałek tego, co mamy w Bydgoszczy: najlepszego zieleni, natury i zwierząt, które możemy spotkać w naszym najbliższym otoczeniu – mówi Marta Łaszkiewicz, Kierownik ds. Marketingu i PR, PRES Grupa Deweloperska.

Jak informuje inwestor, mural powstawał przez około półtora tygodnia. Artysty stopniowo wypełniali dużą powierzchnię elewacji, przenosząc na nią kolejne motywy inspirowane bydgoską przyrodą.

©

KULTURA

Wystawa plakatów Stanisława Lejkowskiego w Bydgoszczy

Jarosław Więclawski

Od soboty w Bydgoszczy można zobaczyć wystawę prac Stanisława Lejkowskiego. Wstęp jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy. Artysta oraz jego dzieła są w mieście dobrze znane, ale nie wszyscy wiedzą, że tworzył on także plakaty.

- W ramach projektu „Doknij Designu” pragniemy zaprezentować mniej znaną część twórczości Stanisława Lejkowskiego. Artysta, kojarzony przede wszystkim z projektami mebli, neonów i pomników, tworzył również plakaty. Zapraszamy na kameralną wystawę plakatów z kolekcji naszego muzeum, którą będzie można oglądać od 15 do 22 sierpnia w Muzeum Bydgoskiego Designu przy ul. Gdańskiej 10 - informują organizatorzy.

Wstęp na wystawę jest bezpłatny, ale ze względu na to, że zwiedzanie odbywa

się z kuratorem w grupach, obowiązują wcześniejsze zapisy. Zwiedzanie będzie możliwe do 21 sierpnia. Dostępne jeszcze terminy zwiedzania to: wtorek – godz. 18.00 (dostępna wersja angielszczyzna); środa – godz. 11.00; czwartek – godz. 18.00; piątek – godz. 14.00.

Aby wziąć udział w wydarzeniu, należy wybrać opcję „wezmę udział” na wydarzeniu na Facebooku, a także przesłać zgłoszenie bezpośrednio na adres maciejbakalarczyk@gmail.com, wskazując w treści wybrany dzień i godzinę zwiedzania. Projekt jest współfinansowany z budżetu Miasta Bydgoszczy.

- Wystawa plakatów jest pierwszym krokiem do stworzenia przyszłej stałej ekspozycji poświęconej twórczości Stanisława Lejkowskiego, nad którą właśnie pracujemy. Znajdą się na niej również inne projekty artysty, w tym oczywiście meble - zapowiada muzeum.

Stanisław Lejkowski urodził się w 1929 roku w Chełmnie nad Wisłą. Był projektantem, architektem wnętrz, artystą plastykiem, malarzem, grafikiem oraz projektantem mebli.

W swoim bogatym dorobku ma między innymi wnętrza Teatru Kameralnego w Bydgoszczy (zaprojektowane wraz z Wacławem Leśniewskim), kina (między innymi Orzeł w Bydgoszczy i Bałtyk w Toruniu), restauracje (między innymi Rybna, Karczma Słupska i Słowianka w Bydgoszczy), kawiarnie (między innymi Cristal, Michał i Baśka w Bydgoszczy), kluby nocne (między innymi Savoy, Zodiak i Parnasik w Bydgoszczy), a także domy kultury, księgarnie czy urzędy.

Stworzył także pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego. Bydgoszczanin w 2024 r. odsłonił swój autograf na ulicy Długiej. Stanisław Lejkowski zmarł 19 grudnia 2025 r. ©

INWESTYCJE

W Ostromecku ma powstać browar i hotel. Duża inwestycja planowana jest obok zabytkowego pałacu

Maciej Czerniak

Szykuje się nowa inwestycja w bezpośrednim sąsiedztwie Zespołu Pałacowo-Parkowego w Ostromecku. Firma z Bydgoszczy jest już właścicielem tego terenu. Co z jej planami ma wspólnego Kościół?

Teren o pow. 7,1 tys. metrów kwadratowych, na którym ma zostać zrealizowana inwestycja dewelopera, leży w historycznym centrum Ostromecka przy ulicy Bydgoskiej 3. To działka tuż obok Zespołu Pałacowo-Parkowego.

Pod koniec lipca słychać było pogłoski o tym, że terenem jest zainteresowany Kościół, a dokładniej Order Kalatrawy, czyli hiszpański zakon, którego historia sięga XII wieku. Z nieoficjalnych informacji miało wynikać, że zakon



Inwestycja jest promowana pod nazwą „Browar Ostromecko”. Przedsięwzięcie zamierza zrealizować firma z Bydgoszczy

zamierza uruchomić w tym miejscu... browar.

Teren, o którym mowa to miejsce, w którym wcześniej mieściła się rozlewnia wody źródlanej, m.in. firmy PM Mineral. Chodzi o zabudowania

z czerwonej cegły położone na łuku drogi, po sąsiedztwie z terenem pałacu, tuż obok bramy wjazdowej na teren dawnej siedziby rodu Mostowskich, a później Alvenslebenów.

Okazało się jednak, że właściciela działki należy szukać nie w Kastylii, skąd wywodzi się Zakon Kalatrawy, tylko w Bydgoszczy. - Na razie wynajmujemy Kościółowi zabudowania na potrzeby magazy-

nowe. Przechowywane tam są, między innymi dary, które następnie duchowni dystrybuują dalej - mówi Piotr Kozłowski z firmy Nieruchomości King Sp. z o.o.

To właśnie to przedsiębiorstwo jest właścicielem terenu w Ostromecku. - Przygotowujemy inwestycję, która ma zostać zrealizowana w tym miejscu. Jest obecnie na etapie projektowym. Ten etap może potrwać jeszcze 2-3 miesiące.

Powstać ma „Browar Ostromecko”. Oprócz działalności browarniczej w Ostromecku miałyby powstać hotel i inne rodzaje działalności turystycznej. - Nie chcemy jeszcze komunikować tego, co dokładnie powstanie w Ostromecku, bo być może w toku naszych prac plany zostaną nieco zmodyfikowane. Za jakiś czas poinformujemy o nich dokładnie - dodaje Piotr Kozłowski.

W opisie lokalizacji, zamieszczonym na stronie internetowej inwestora, czytamy, że grunt został objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który przewiduje prowadzenie usług. „Obiekt jest umiejscowiony przy głównej drodze z Dąbrowy Chełmińskiej do Bydgoszczy. Budynki są usadowione w strategicznym miejscu, przy głównej trasie, idealnie widoczne z trasy, przez co jest to miejsce idealne dla prowadzenia każdej działalności”.

Właściciel szacuje, że etap budowy, przebudowy i adaptacji dawnych magazynów może potrwać kolejne 2 do 3 lat.

Kilka lat temu zakupem terenu zainteresowane było miasto - właściciel pałacu w Ostromecku. - Pomyśl przejęcia tej działki został odłożony na półkę, teraz wygląda na to, że jest już za późno. Szkoda - słyszymy w ratuszu. ©

KONTROWERSJE

Rower w autobusie? Przepisy są nieprecyzyjne...

Adam Szczęśniak

Bydgoszczanin podróżujący autobusem linii 80 trafił na kierowczynię-służbistkę i - mimo iż ze swoim rowerem nie stwarzał problemu dla współpasażerów - musiał opuścić pojazd. Po jego interwencji Rada Miasta Bydgoszczy prawdopodobnie doprecyzuje przepisy uchwalą.

Pan Piotr z Bydgoszczy (imię zmienione) opisuje sytuację, w której się znalazł.

- Ja z rowerem, żona z wózkiem z dzieckiem. Jedziemy na jagody do lasu. Wsiadamy na Rondzie Inowrocławskim w prawie pusty autobus 80. Pasażerowie zajmują kilka miejsc siedzących, nikt nie stoi, nikomu więc wózek i rower nie przeszkadzają. Linia 80 nigdy nie dobiera pasażerów na następnych dwóch przystankach, tylko ich ubywa. Trzeci przystanek to już końcowy, lotnisko. Mimo



Zwłaszcza w krótkich autobusach miejsca na rower za dużo nie ma, ale trzeba ustąpić, gdy wsiądzie osoba na wózku lub matka z dzieckiem w wózku.

to od razu wychodzi służbistka i wyrzuca mnie z autobusu, bo musi być miejsce dla wózka. Tłumaczę, że to moja żona i dziecko, miejsce na wózek jest. Mamy zakupione bilety. Nie pomagają wyjaśnienia. Trudno, jadę oddzielnie. Na lotnisku py-

tam ją o numer służbowy. Odmawia.

Takie są przepisy...

Bydgoszczanin postanowił jednak wyjaśnić sytuację, bo przepisy sobie, a sytuacje są różne. Jako hipotetyczny przykład podaje matkę

z dwójką dzieci, małe w wózku i starsze na rowerze z kołami 26 cali. Czy kierowca wyprosi także dziecko, np. nastolatka?

Poza tym uważa, że w uchwale nie ma nic o zwrocie kosztów za bilet, gdy już ktoś wejdzie do pojazdu, za-

płaci, a później zostanie wyproszony.

Nawiązał korespondencję z Miejskimi Zakładami Komunikacyjnymi i z Urzędem Miasta.

- Pan Paweł Czorny z MZK (Dyrektor Realizacji Transportu) w pisemnej odpowiedzi bronił kierującej, że tak jest w przepisach i słusznie mnie wyprosiła. Wprawdzie miała obowiązek podać numer służbowy, bo taki jest wewnętrzny regulamin, ale nie zrobiła tego. Została podobno pouczona. Pan dyrektor odpisał też, że na trasie liczba pasażerów jest zmienna, w domyśle może także urosnąć, co akurat w linii 80 na lotnisko już od Ronda Kujańskiego jest nieprawdą - tłumaczy pan Piotr.

Będzie uchwała RM?

- Podniosłem też, że nikt nie zaoferował mi zwrotu kosztów za uniemożliwienie podróży, pomimo zakupu biletu. Na szczęście udało mi się spotkać z wiceprezydentem Mirosławem Kozłowiczem. Przy-

znał mi na spotkaniu oraz w piśmie rację, że mogłem jechać dalej i koszty podróży mi zwrócić. Obiecał też, że zajmą się regulacją nieprecyzyjnego przepisu, bo np. figuruje zapis „duży rower”. To znaczy jaki? Czy dziecko na takim z kołami 26 cali zostanie wyproszony, a dorosły na składaku Wigry już nie? Poza tym są też sytuacje losowe - komuś popsuje się rower, jest fatalna pogoda. Wiadomo, że do pełnego autobusu czy tramwaju rozsądny człowiek nie będzie się pchał. Stąd mój wniosek o poprawienie przepisów, także w kwestii ścieżki do odzyskania opłaty za skasowany bilet oraz przepisów wykonawczych jak się zachować - tłumaczy.

Wniosek Bydgoszczanina został skierowany do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta i ma zostać rozpatrzony najpóźniej do końca września.

Jeśli okaże się zasadny, a tak wstępnie ocenił to wiceprezydent Kozłowicz, uchwała powinna trafić pod głosowanie w RMB. ©

HISTORIA

Toporek z bitwy z Krzyżakami pod Koronowem

Maja Stankiewicz

Przez cały weekend poszukiwacze historycznych pamiątek przeszukiwali pola w rejonie Wilcza i Łaska Wielkiego, by odszukać miejsce bitwy z Krzyżakami pod Koronowem. Efekty są ciekawe.

To było wyjątkowe spotkanie pasjonatów historii. Po pierwsze Europejski Złot Poszukiwaczy Bitwy pod Koronowem okazał się złotem światowym bo do Wilcza ze specjalistycznym sprzętem zjechali detektorzy nie tylko z całej Polski, ale także wielu krajów świata. Na liście nazwiska ze Stanów Zjednoczonych, Australii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji.

- Przyjechała nawet jedna osoba z Rumunii, co nas trochę zdziwiło - informowali organizatorzy zlotu.

Pół tysiąca poszukiwaczy

Po drugie - wydarzeniu towarzyszyły dodatkowe atrakcje. M.in. przy świetlicy w Wilczu drugiego dnia zlotu obozowisko oprócz detektorystów rozbili także rycerze, którzy ku rado-



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Pierwszego dnia poszukiwaczom przeszkadzał upał. Drugiego trochę padało, ale udało się znaleźć wiele cennych artefaktów

ści obecnych dali pokaz swoich umiejętności. Obecni dowiedzieć się mogli wielu ciekawostek o ubiorze i zwyczajach rycerskich, a także obejrzeć pojedynki na miecze i inną średniowieczną broń.

Zjechali także do Wilcza z całym obozowiskiem rycerze konni.

- To wszystko tak blisko nas, aż dreszcze mnie przeszły - opowiadała po pokazach jedna z uczestniczek.

Był to także zlot wyjątkowy ze względu na czas trwania, bo choć

oficjalnie poszukiwania wyznaczono na weekend, to pierwsi uczestnicy zjechali do Wilcza już w czwartek 13 sierpnia, a większość zameldowała się w bazie następnego dnia. W dniu otwarcia zlotu były ich setki.

- Poszukiwaczy jest ponad pół tysiąca. Osobiści jestem 431 na liście, a bynajmniej nie jestem ostatni, za mną wiele osób - informował „Pomorską” Piotr Glimasiński, prezes Stowarzyszenia Historyczno-Archeologicznego Bractwo, które ma swoją siedzibę w Nowej Wsi Wiel-

kiej. To ono od pięciu lat, przy wsparciu gminy Koronowo, organizuje poszukiwania w miejscu słynnej bitwy z Krzyżakami pod Koronowem.

Mieszkańcy Wilcza bardzo gościnnie przyjęli detektorystów. Panie z KGW Wilcze napiekły ciasta, wydawały też posiłki. Pomocą gościom służyli także strażacy z OSP Wilcze, którzy w tym roku świętują 100-lecie działalności.

Nawet jedyny sklepik we wsi, pomimo święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i niehandlowej niedzieli był w weekend otwarty. Gdy detektorzy wyruszyli ze sprzętem na pola panie ekspedientki wychodziły przed sklep i zapraszały gości na świeże pączki i jagodzianki, które przywożono o świcie z koronowskiej piekarni GS.

- To wszystko dla uczestników zlotu, którzy są bardzo mili. Wiele osób już poznajemy, bo gościli u nas w poprzednich latach - informowały nas z uśmiechem pracownice sklepiku.

Spiekota dała w kość

W pierwszy dzień poszukiwań upał dał wszystkim w kość. - To była tra-

gedia - podkreślali detektorzy. Pomimo trudnych warunków sporo znaleziono.

- Jest się czym pochwalić. Udało się wykopać trzy średniowieczne siekierki, a także fibule czyli zapinki do szat. Wśród znalezisk są także klamry od pasa i ostroga - wylicza wydobyte z ziemi artefakty Piotr Glimasiński.

- Jeden z toporków jest bardzo dobrze zachowany. Można go wiązać z bitwą z Krzyżakami - uważa archeolog Łukasz Trzciniński.

Wśród tegorocznych znalezisk jest też dużo monet, w tym m.in. denarki jagiellońskie i monety rzymskie. Nie wszyscy jednak mieli szczęście.

- Pierwszego dnia natrafiłszy na monetę pruską. Znaleźliśmy też kilka monet z czasów PRL - opowiadają detektorzy z Białych Błot.

- Ojciec jest z Dobrcza, ja mieszkam w Złotnikach Kujawskich. W tym roku niestety bez sukcesów. Wczoraj był tylko złom. Dziś jedyne nasze znalezisko to gwóźdź. Trudno coś trafić. Wszystko wyzbierane - narzekali kolejni poszukiwacze.

©©

REKLAMA		0011555880	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl			
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl			
		412314801/A	

Sport

LEKKOATLETYKA

Klaudia Kazimierska srebrna w Europie! „Nie wątpiłam w siebie ani przez chwilę”

JP, DARK

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) z pierwszym medalem na dużej światowej imprezie. Z Mistrzostw Europy w Birmingham wraca ze srebrem na 1500 metrów.

W finałowej stawce było dwanaście zawodniczek, w tym druga Polka Weronika Lizakowska. Bieg był bardzo nerwowy. Kazimierska od początku trzymała się na czele stawki. Niestety, po 600 biegaczka Vectry dała się zamknąć i spadła na dalsze pozycję. 500 metrów przed końcem włocławianka doskoczyła do czołówki. A potem kapitalnie trzymała się Hunter Bell i odpierała ataki Portugalki Patricii Silvy i Francuzki Agathe Guillmot.

Brytyjka wygrała z czasem 4.07:78. Polka była druga i uzyskała 4.08.80. Trzecie miejsce dla Portugalki, która miała 4.09.62. Lizakowska zajęła dziewiątą pozycję.

- Na pewno byłam gotowa walkę, to była moja decyzja. Wiem, ile kosztowały mnie przygotowania, przez ostatnich osiem lat dużo się działo, wiele krajów było po drodze. To był jeden z moich trudniejszych biegów na stadionie, starałam się bronić dobrej pozycji, byłam zepchnięta daleko w pewnym momencie. Nie wątpiłam w siebie w żadnym momencie, wiedziałam, że mam siłę pod nogą. Na 300 metrów przed metą myślałam, że wygram ten bieg, tak dobrze się czułam. Wiedziałam co mam zrobić. Trener powtarzał, aby się nie bać

i nie tracić energii na stres. Brałam więc głęboki oddech i wiedziałam po co tam jestem - powiedziała włocławianka tuż po finale przed kamerą TVP Sport.

To życiowy sukces biegaczki z Włocławka, która na co dzień trenuje w USA. Konsekwentnie buduje swoją karierę, a jej celem są Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku.

- Zmieniłam swoje podejście. Jako juniorka myślałam, że kiedy nie zdobędę medalu, to już nigdy go nie będę miała. Teraz mam inne podejście i ten medal jest, miejmy nadzieję, jednym z wielu - dodała Kazimierska, która podczas IO w Paryżu w 2024 roku była dziesiąta, a rok później podczas mistrzostw świata w Tokio zajęła siódmą lokatę.

Powrót do sztafety

To nie był jedyny akcent z regionu podczas ostatniego wieczoru Mistrzostw Europy w Birmingham. Na drugiej zmianie w sztafecie 4x400 m kobiet biegła Kinga Gacka z BKS Bydgoszcz. Odebrała pałeczkę na siódmym miejscu i utrzymała tą lokatę. Polki ukończyły ten dystans na siódmej lokacie, trudno było liczyć na więcej przy absencji kontuzowanej Natalii Bukowieckiej.

- To wielka motywacja na przyszłość. Jeszcze zimą zastanawiałam się czy dalej biegać, a teraz jestem w finale mistrzostw Europy. To dla mnie bardzo ważne po dwóch trudnych latach - powiedziała bydgoszczanka.

ŻUŻEL

Zwycięstwo dla „Aniołów”, fotel lidera dla Sparty Wrocław

Joachim Przybył

Oslabiony Pres Toruń pokonał lidera z Wrocławia 48:42. To wielki sukces, ale też zbyt niskie zwycięstwo, aby myśleć o wygraniu sezonu zasadniczego.

PRES GRUPA DEWELOPERSKA TORUŃ - SPARTA WROCŁAW 48:42

PRES: Heleniak - ns., Lambert 12 (3,3,2,1,3), Bloedorn 4+1 (0,1,1,1,1), Michelsen 10 (3,3,2,1,1), Sajfutdinow 14+1 (2,3,3,3,3), Duchiniński 1 (1,0,0,0,0), Kawczyński 7+1 (3,3,0,1,0)
SPARTA: Łaguta 12 (2,2,3,3,0,2), Janowski 8+1 (0,1,2,0,3,2), Bewley - z/z, Kowalski 3+3 (1,1,0,1,0), Kurtz 12+1 (1,2,2,3,2,0), Kowolik 2 (0,2,0), Andersen 5+2 (2,1,2)

Kontuzjowany w finale IMP Patryk Dudek oglądał mecz z domu w Zielonej Górze. Jego koledzy stanęli na wysokości zadania. Ich przewaga nad Spartą nie była może ogromna, ale mieli to spotkanie pod kontrolą. Bezblędni byli Emil Sajfutdinow, Mikkel Michelsen i Robert Lambert, świetnie zaczął też Antoni Kawczyński. Po 7. biegu Anioły prowadziły 25:17. Wrocławianie wyrównali przed biegami nominowanymi.

- Po dwóch pierwszych zwycięstwach zacząłem popełniać błędy w jeździe i spasowaniu motocykla. To nie były łatwe wyścigi, miałem obok bardzo mocny rywali - przyznał Antoni Kawczyński.

Trener Piotr Baron bardzo chwalił nie tylko jego, ale i Mikołaja Duchinińskiego. - Punktów może nie było wiele, ale przeszkadzał rywalom. To był dla nich bardzo dobry poligon przed play off - przyznał.



Emil Sajfutdinow był najlepszym zawodnikiem tego meczu

Gonitwa 14. zaczęła się od kolizji Janowskiego i Lamberta, zakończona defektem maszyny Brytyjczyka. Sędzia przerwał jednak bieg i nakazał powtórkę w komplecie. Po starcie Lambert uciekł ze startu, trzeci dojechał Bloedorn i przewaga gospodarzy wzrosła do czterech punktów. Formalności dopełnił Sajfutdinow - niepokonany w tym spotkaniu. Sparta wywiozła z Torunia bonus, który w praktyce zapewnia jej triumf w rundzie zasadniczej.

- Chcieliśmy sprawdzić się na trudnym terenie. Cały czas szukałem, próbowałem wielu rozwiązań, ale nie znalazłem prędkości. Wydaje mi się, że to kwestia złego doboru silników, były chyba za mocne. Jeździliśmy u mistrza Polski, który kasuje wszystkich jak leci i musimy wyciągnąć wnioski - powiedział Maciej Janowski.

Niewykluczone, że już w kolejnym meczu w Gorzowie Pres wystartuje w pełnym składzie. W środę Patryk Dudek ma kolejne badania i jeśli wypadną pomyślnie, to w piątek żużlowiec pojawi się na treningu toruńskiej drużyny.

PGEEKSTRALIGA - 13. KOLEJKA

Motor Lublin - Unia Leszno 48:42

Motor: Vaculik 6, Lindgren 8+1, Woryna 9+2, Cierniak 7+2, Zmarzlik 14, Baribor 3, Jaworski 1+1.
Unia: Zengota 8, Parnicki 10+1, Cook 5, Rew 4+1, Pawlicki 11, Mania 3, Konieczny 1.

1. Sparta Wrocław	13	24	+88
2. Pres Toruń	13	24	+121
3. Motor Lublin	13	20	+71
4. Unia Leszno	13	20	+74
5. GKM Grudziądz	13	17	+13
6. Stal Gorzów	13	14	-1
7. Falubaz Zielona Góra	13	9	-102
8. Włókniarz Częstochowa	13	0	-264

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia wybrała sobie Orła Łódź

Joachim Przybył

Rywalami Abramczyk Polonii Bydgoszcz w play off Metalkas 2. Ekstraligi są ROW Rybnik, Orzeł Łódź i PSZ Poznań. Bydgoszczanie jako zwycięzca sezonu zasadniczego zyskali również prawo wyboru rywala w półfinale. Decyzję klub ogłosił w poniedziałkowym programie Kolegium Żużlowym na antenie Canal+.

Ostatecznie efektem przemyśleń sztabu drużyny jest taki wybór:

Abramczyk Polonia w półfinale pojedzie z Orłem Łódź. W sezonie zasadniczym bydgoszczanie wygrali z tym zespołem u siebie 62:28 i na wyjeździe 44:40 (po odebraniu 6 punktów Toma Brennana).

- Przez moment rozważaliśmy Poznań, ale niedawno byliśmy w Łodzi i to zdecydowało. Dobrze nam się tam jechało i mamy punkt wyściga - wyjaśnił trener Dariusz Śledź. - Za nami idealna runda zasadnicza, niczego więcej nie dało się zrobić. Musimy jednak pamiętać, że to już

się nie liczy, zaczynamy od zera - dodał trener bydgoskiej drużyny.

Pierwsze mecze półfinałowe Metalkas 2. Ekstraligi już w najbliższą niedzielę 23 sierpnia, Abramczyk Polonia pojedzie na wyjeździe, rewanż u siebie zaplanowano na 6 września. W drugiej parze zmierzą się PSZ Poznań i ROW Rybnik.

W play down najwyżej rozstawiona Stal Rzeszów wybrała Stal Rzeszów, w drugiej parze zmierzą się Moonfin Magnus Ostrów z Wilkami Krosno.



Klaudia Kazimierska z pierwszym medalem na dużej imprezie, ale głównym celem pozostają igrzyska za dwa lata